Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 31600 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi **kwartalnie 7.50 zł**, na pocztach **przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł**, przez listowego **w dom 2.86 zł**, pod opaską w Polsce **4.50 zł**, do Francji i Ameryki **6.50 złotych**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu idzie a się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203712 Poznań.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 42. | BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 21 lutego 1926 roku. | Rok XX.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy,

przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło

— 54 miljonów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu).

Instytucja prawa publ. zn. o popularnej pewności

Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. **Wacha,** Radca miejski.

O program państwowy.

Od czasu stworzenia państwowości naszej nie mieliśmy myśli przewodniej ani w polityce wewnętrznej ani w zagranicznej. U siebie w domu, sadziliśmy szczepionki różnych prób gospodarczych i narodowościowych, które sprowadziły zamęt ekonomiczny i nie zjednały obcych ludów, zamieszkujących Rzeczpospolitą, dla zgodnej współpracy. Łataliśmy życie z dnia na dzień i pod hasłem „jakoś to będzie“ pędziliśmy rydwan państwowy. Zostawiając jednak na uboczu to ,co dzieje się w obrębie słupów granicznych, sięgniemy jedynie poza ich obręb. Otóż w ogromnej przewadze kładliśmy nacisk na opieraniu się o Francję. Pęd ten był naturalny, gdyż nadsekwańska rzeczpospolita przyczyniła się do wydobycia Polski na widownię dziejową, do rekonstrukcji w postaci, prześcigającej śmiałe marzenia. Ale samo opieranie się nie jest jednoznaczne z niewolniczem oddaniem się. Tymczasem ząbkująca dyplomacja nasza stała się ekspozyturą „Quai d'Orsay“, a ministrowie spraw zagranicznych działali, jakby w poruczonym im zakresie na podstawie mandatu paryskiego. To też p. Chalon, poseł w Warszawie ,bardzo szorstki i daleki od elegancji francuskiej“ — jak wspomina Biliński — poczynał sobie bezceremonjalnie i rządził się, jak szara gęś. Kierownicy zaś naszej polityki, dobierani przedziwnie z beztroskliwością, kładli głowę w lasso Pralonowskie i nie umieli iść własnym torem. I w społeczeństwie gruntowało się przekonanie, że Francja jest jedyną ostoją naszą, jedyną kotwicą i rzecznikiem. Francja chce lub Francja nie chce — to był kompas całego naszego rozumowania. Zdawało się, że zmartwychwstał pogląd poczciwego agenta wersalskiego z końca XVIII w. p. Ronneau, który ukuł formułę: o ile Francja będzie szczęśliwa, będzie Polska ocalona!... Ale Francja wbrew temu powiedzeniu układała się z Prusakami, aby nacisk ich armji strząsnąć z siebie i zwalić go na konającą Rzeczpospolitę!

Jasną jest rzeczą, że takie zwężenie widnokręgu i oddanie się ślepo na usługi innej państwowości, mającej wytknięta polityczną linję i to linję sięgającą poza Europę, wciskającą się także w życie kolonjalne, musiało Polskę narazić na dziesiątki przeciwieństw, na kose spojrzenia mocarstw, zwłaszcza Anglji, która niechciała dopuścić do bezwzględnej przewagi Francji na starym kontynencie i wleczenia się za nią w wasalskiej niemal zależności kraju naszego, ważnego niezmiernie ze względu na położenie geograficzne. Rywalizacja między Paryżem a Londynem odbiła się na skórze naszej przy próbach rozwiązania zagadnień gospodarczych i utworzyła klin, wbity w ciało Polski. Zrozumiałą było rzeczą, że **musimy względem Francji zachować dobrą pamięć i uczucia przyjaźni**, niezrozumiałą natomiast rola cienia bezwłasnowolnego, nie posiadającego własnej bramy, chcenia i dążenia. Szczytowym punktem wyrzeczenia się osobowości w polityce były rządy p. Seydy, który dostawszy się na fotel ministerjalny z woli demokracji narodowej dla uzyskania „jakiejś“ posady, ukoronował bierność swoich poprzedników.

P. Aleksander Skrzyński jest z dotychczasowych ministrów spraw zagranicznych indywidualnością najsilniejszą, najzdolniejszą, jest dzierżycielem teki nie na pokaz. Odchylenia jego od tradycyjnej polityki, która doprowadziła w końcu Polskę do „splendid isolation“ (błyskotliwe odosobnienie) są aż nadto widoczne, aczkolwiek wziął spadek, obciążony służebnością spaczeń i błędów, ośmieszających nas jako społeczeństwo kulturalne. Posunięcia obecnego ministra są zręczne, nacechowane godnością i otrząśnięciem się z zależności bezkrytycznej. Ale samo odrabianie i przekreślanie złych nawyczek poprzedników i sterowanie nawą tak, aby nie osiadała na mieliźnie w osamotnieniu, bez pomocy i spójni z innemi państwami, nie przetnie węzła gordyjskiego.

Jak człowiek, chcący coś uczynić, musi mieć idee, musi dążyć do pewnych celów, a nie być błędnym ognikiem na moczarach, tak zbiorowisko ludzkie w postaci państwa, winno mieć zakreślony program i wykonywać go powoli, ale z nieprzepartą pasją. Ideologję swoją miała Francja ,miały Prusy, Anglja, Rosja, a my jej tylko nie mamy. Przypomnijmy sobie starą Rzeczpospolitę w dobie wznoszenia się najświetniejszego. Naprzód program Piastowski zjednoczenia dzielnic, zapoczątkowany przez Łokietka i skończony w 1526 r. po wcieleniu Mazowsza do dzierżaw narodowych, potem Jagielloński, uwieńczony posunięciem się ku Dunajowi i Weltawie, osadzeniu potomków Jagiełły na tronach czeskim i węgierskim, potężny rozmach do odegrania rozstrzygającej roli w sprawach zachodu i strategicznego okrążenia imperjum habsburskiego. Wraz z mocą polityczną spłynęły na Rzeczpospolitą przecudowne blaski oświatowe, przyszedł powiew odrodzenia z Włoch, przyszedł rozwój wiedzy prawniczej i wytrysło źródło ojczystej poezji, przepuszczone przez duszę Jana Kochanowskiego. I elekcyjni następcy wygasłych litewsko-ruskich władyków z plemienia Olgierdów i Kiejstutów, starali się rozpalić na przestrzeniach Polski jasny płomień myśli państwowej i porwać społeczeństwo do jej urzeczywistnienia. Wszakże **Batory marzy o podboju Moskwy i ruszeniu z nią razem na Konstantynopol**, aby zatknąć krzyż na meczecie Agaj Sophia, ongi świątyni chrześcijańskiej i podtrzymywany przez kurję apostolską i Possewina, dobywa miecza z pochwy z zamiarem przeprowadzenia nowoczesnej wyprawy krzyżowej polskim żołnierzem. Jego plany runęły, ale z trumny wielkiego króla biło ostrzeżenie, że kniaziowie z nad Moskwy i Kamy, muszą uderzyć w pokłon w Warszawie, aby kiedyś Warszawa nie biła pokłonów przed wschodem!... Nawet Zygmunt III bierze ten kaganiec w dłoń, a już syn jego Władysław IV zasiada na stolcu wielkoksiążęcym w Moskwie i roi olbrzymie plany unicestwienia Kozaczyzny. Potem, rozkład, brawurowe czyny Sobieskiego, mające na celu zabezpieczenie kraju przed nawałą osmańską i na całej linji rezygnacja, straszny trak tat Grzymułtowskiego, cofanie się z placówek wschodnich. Po mocarstwowości Jagiellońskiej, pracej do utworzenia potęgi słowiańskiej u progów niemieckich, po zamierzeniach Batorych i Wazów zduszenia dokuczliwej Moskwy, po odporze Jana III, aby nie dać zdławić Polski w postronku padyszacha, — idzie saszczyzna, jałowość, bezprogramowość i upadek.

Bo trzeba powiedzieć sobie, że **brak przewodniej linji w polityce państwa jest zgubą i nieszczęściem.** Naród, który nie wie, dokąd idzie, pozwala się uprzedzać innym, świadomym celu i przeznaczeń, pozwala na to, aby polityka drugich stolic kuła broń przeciw niemu i wyzyskała ją w czasie sposobnym. Różne gabinety mają zgóry ułożone przedsięwzięcia na całe dziesiątki lat, wprowadzają je mozolnie w życie i czekają chwili, aby przyśpieszyć dojrzenie zachodów. Kto nie umie iść tym gościńcem i układa byt swój według astrologicznych wzorów, według usiłowań przetrwania z dnia na dzień, owego typowego austrjackiego „Fortwursteln“, nietylko zabija wszelką ideologją twórczą, ale nadto skazuje państwowość na uwiąd, chwiejność, osamotnienie w sierocińcu, do którego drzwi kołacze ustawicznie groza zagłady. Prawda, nasze trudności wewnętrzne i zewnętrzne zżeżyły się w taką gęstwię powikłaną, że wydarcie się z tych dżungli przedstawia nielada okropność i niemal nadludzką możność, wszelako **dalsze trwanie przy szarej bez-**

Minister spraw wojskowych przeciw prezydentowi Wojciechowskiemu.

Gen. Sosnkowski szefem sztabu generalnego?

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów mówiono o sprawie miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów, o ofenzywie na złotego, o nominacjach na wyższe stanowiska rządowe, poczem nastąpiła dyskusja nad znanym listem Prezydenta Rzp. Z wyniku posiedzenia widać, że sprawa ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych wikła się i przewleka. Tem samem idzie w odwłokę kwestja dymisji gen. Żeligowskiego. Wedle pogłosek z korytarzy sejmowych miał gen. Żeligowski domagać się wycofania ustawy bez względu na pismo Prezydenta Rzp. Ministra Żeligowskiego popierali Skrzyński, Raczkiewicz i obaj ministrowie socjalistyczni. Podobno Chądzyński i Piechocki nie zabierali głosu, sprzeciwili się natomiast ministrowie endeccy i piastowcy. Wreszcie donosi „Kurjer Polski“, że premjer w czasie pobytu w Poznaniu na pogrzebie kardynała Dalbora zaproponował gen. Sosnkowskiemu objęcie szefostwa sztabu generalnego.

Bezsilne ataki niemieckie na Polskę.

Berlin, 19. 2. (Tel. wł.) Prasa niemiecka niemal bez wyjątku podjęła swój wrogi ton przeciw Polsce. Uderzające jest, że „Germania“, centralny organ katolików niemieckich, która od niejakiego czasu zdawała się w stosunku do Polski stosować zasadę miłości chrześcijańskiej, **nieuczciwością** nazywa stanowisko prasy francuskiej, domagającej się stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi Narodów. Opór Niemców przeciw Polsce nietylko nie da się pogodzić z zasadami chrześcijańskiemi a nawet pogańskiego pacyfizmu, lecz sprzeciwia się zdrowemu rozumowi, gdyż przy dzisiejszym stanie opinji wykluczenia państwa o takim obszarze i zaludnieniu i o takiej kulturze oraz cywilizacji jak Polska, nie jest możliwe. Naszą opinję potwierdza mowa Chamberlaina do korespondentów zagranicznych, w której obala on plany niemieckie o dyktaturze pewnej grupy mocarstw, a głosi zasadę równości państw i jednomyślnego głosowania. **(b.)**

Napad Litwinów na terytorjum polskie.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Do „Gazety Warsz. Porannej“ donoszą, że cała kompanja piechoty litewskiej armji regularnej przekroczyła w pełnym uzbrojeniu w rejonie Podhaj granicę polską. Nasze posterunki wycofały się wobec przeważających sił napastnika. Litwini zajęli las Podhajski, umocnili się i urządzili zasieki druciane. W Wilnie nic nie wiadomo o jakiejkolwiek akcji władz przeciw tej samowoli dokuczliwego sąsiada.

10 milj. dolarów pożyczki dla Polski.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) „Gazeta Warsz. Poranna“ dowiaduje się, że minister skarbu otrzymał od p. Klarnera wiadomość, iż zapewnioną jest dla Polski pożyczka 10 miljonów dolarów. Pan Klarner prowadzi w tej sparwie rokowania w Medjolanie. Nowa pożyczka ma być przeznaczona dla zwiększenia rezerw Banku Polskiego, co umożliwi normowanie zapotrzebowań życia gospodarczego na waluty zagraniczne.

Stypendja Rockefellera dla Polski.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Bawił tu przedstawiciel Rockefellera na Europę p. Russel Mann. Rockefeller ufundował w roku ubiegłym 4 stypendja dla uczonych polskich w zakresie rolnictwa na studja zagraniczne. Stypendja te będą i w tym roku utrzymane, a nawet podwyższone. P. Mann konferował z ministrem Kiernikiem a wieczorem wyjechał do Krakowa dla porozumienia się z prof. Godlewskim i Nowakiem.

programowości, zrzuci na nasze pogarbione już plecy ciosy, których nie strząśniemy. Dlatego ocknąć należy się i zdeptać chodzenie luzem, zadowolenie z dojutrkowskiego wegetowania wśród jałowych przypadków. Szczęśliwym dla nas zbiegiem okoliczności rozpyliła się Europa skutkiem Traktatu Wersalskiego w szereg mniejszych organizacji państwowych, rozsiadłych między morzem Czarnem a Bałtykiem, dwóch ongi krańcach potęgi naszej i właśnie fakt ten otwiera przed Rzeczpospolitą szerokie przestrzenie dla nawiązania łączności z krajami zbyt słabemi w odosobnieniu, które jednak zaważyć mogą bardzo poważnie na szali losów starego kontynentu, oparte o Polskę. **Chodzi zatem o własną politykę, o własny wyraz, o własne poczucia,** z zachowaniem należnej wdzięczności dla Francji, o wyciągnięcie twardego muru między światem prusko-germańskim a mieszaniną rosyjsko-tatarsko-burjacko-kamczacką, o trwały pomost między zachodem Europy a Euro-Azją, wczoraj carska, dziś bolszewicką. Wypadki ostatnich tygodni podkreśliły gwałtowność tej koncepcji. Francja, narażona na tysiąc następstw wielkiej wojny, nie zdradza bynajmniej Polski, tylko musi wejść w własne tory polityczne i baczyć, aby być strażnikiem dobra swojego przez porozumienie się z Niemcami. Tak, jak ona nie może prowadzić polityki odwetowej „à outrance" (do ostateczności), tak i my, położeni w odmiennych warunkach geograficznych nie powinniśmy być echem i kopią paryskich posunięć, ale bryłą samodzielną, toczącą się w kierunku zbawienia kraju. Dlatego należy uderzać w dzwon alarmowy i domagać się programu, tysiąc razy programu i wykonania go powolnego, ale logicznego i bezwzględnego. Wtenczas dopiero zyskamy szacunek i z nim posłuch gabinetów, świat bowiem zwykł liczyć się tylko z energją i świadomością, a nie błędną bezwłasnowolą.

W. K.

KAŻDA WZOROWA GOSPODYNI DOMU

przestrzega, by wydatki w rodzinie — i ciężko zapracowany grosz swego męża zużyć na coś rzeczywiście dobrego — a tem jest — - - - - -

Kathreinera kawa słodowa Kneippa!

5026

Chamberlain wznawia polskie Liberum Veto.

W Lidze Narodów dobra jest tylko zasada jednomyślności.

Londyn, 19. 2. Stowarzyszenie korespondentów prasy zagranicznej w Londynie podejmowało wczoraj śniadaniem ministra Austena Chamberlaina. Podczas śniadania minister oświadczył zebranym, że rząd brytyjski nie powziął jeszcze decyzji w sprawie zwiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów. Rozszerzenie składu Rady nie może w żadnym wypadku oznaczyć chęci tworzenia tej czy innej większości w łonie tej organizacji, gdyż przeczyłoby to celowi jej powołania. **Zadaniem Rady Ligi nie jest tworzenie grupy większości, lecz łagodzenie różnic** i dążenie do rozwiązania trudności, powstałych w stosunkach **międzynarodowych,** w sen sie umożliwiającym swobodne i szczere przyjęcie jej rozstrzygnięć przez państwa zainteresowane na podstawie **jednomyślnej uchwały.**

Nie było veta przeciw Polsce!

Paryż, 19. 2. (PAT). „Matin" stwierdza, że w sprawie powiększenia Rady Ligi Narodów krąży wiele fałszywych pogłosek, jak np. o wrogiem stanowisku Japonji i Szwecji oraz o niewątpliwej opozycji ze strony Anglji. Otóż zaznaczyć należy — pisze dziennik — że do chwili obecnej ani jeden rząd nie wypowiedział veta przeciwko Polsce. Przeciwnie istnieje możliwość dopuszczenia jej do Rady. Widoki przyjęcia Hiszpanji są w dalszym ciągu bardzo poważne i widoki Brazylji wzrastają. Nie znaczy to jednak, aby decydująca walka nie miała się rozegrać w Genewie.

Kaszel, katary influencyjne, zawalenia, chrypkę.
łagodzi i usuwają objawy przez jedną noc
Cukierki Apicin. (4833
Spróbuj!!! Spróbuj!!!

† Arcybiskup Jan Cieplak.

Zmarły na obczyźnie Arcypasterz Wileński, urodził się w Dąbrowie Górniczej w dniu 17 sierpnia 1857 roku. Jako syn ciężko pracującego robotnika nie mógł był marzyć o stanie kapłańskim, do którego przygotowanie wymagało poważnych wkładów pieniężnych. Zdolnym i z natury inteligentnym młodzieńcem zaopiekował się miejscowy proboszcz, który dopomógł mu do ukończenia studjów w seminarjum duchownem w Kielcach. Jako wybitny alumn wysłany został do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą chlubnie ukończył i objął następnie stanowisko profesora w tejże.

Mając lat 32 zostaje kanonikiem kapituły kieleckiej, a w 19 lat później biskupem tytularnym i sufraganem mohylewskim.

Po usunięciu w r. 1919 przez rząd bolszewicki arcyb. Roppa, sprawował obowiązki administratora olbrzymia archidjecezją mohylewską. W roku ubiegłym mianowany został arcybiskupem i metropolitą wileńskim...

Tyle co do krótkiej biografji.

O pracy i zasługach tego Wielkiego Kapłana i patrjoty, który gotów był każdej chwili życie swe złożyć w obronie ideałów swej duszy, jakimi dlań były Kościół i Polska — wspominaliśmy w numerze poprzednim. Niech Mu ta ziemia obca, w której może chwilowo tylko spocznie, lekką będzie, a światłość wiekuista niech Mu świeci na wieki!

Co uchwaliła Rada Ministrów.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19 bm. uchwaliła projekt ustawy o sprzedaży niektórych gruntów państwowych, projekt ustawy dotyczący odpowiedzialności sędziów i projekt rozporządzenia, zmieniającego rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 1924 r. o ustanowieniu komisji lekarskiej dla zawodowych wojskowych. Dalej Rada Ministrów przyjęła wniosek, dotyczący otwarcia dodatkowych kredytów na okres prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. Przed przystąpieniem do dyskusji nad wnioskiem p. min. spraw wojsk. w sprawie wycofania z Sejmu projektu ustawy o naczelnych władzach obrony państwa, p. prezes Rady Ministrów odczytał pismo p. Prezydenta Rzplitej, wystosowane do Rady Ministrów, w którem p. Prezydent zażądał udzielenia mu odpowiedzi na sprawę wynikających z Konstytucji jego uprawnień jako zwierzchnika sił zbrojnych państwa oraz co do stosunku jego w sprawach obrony państwa do rządu, a w szczególności do ministra spraw wojsk. Rada Ministrów poleciła p. prezesowi Rady Ministrów, p. ministrowi spraw wojsk. i p. ministrowi sprawiedliwości przygotowanie odpowiedzi na pytania, postawione przez p. Prezydenta Rzplitej i przedłożenia jej Radzie Ministrów do aprobaty. W związku z tem postanowieniem Rada Ministrów uchwaliła poczynić kroki celem odroczenia obrad komisji sejmowej nad projektem ustawy o naczelnych władzach obrony państwa oraz postanowiła odroczyć decyzję co do wniosku p. ministra spraw wojskowych o wycofanie tego projektu z Sejmu aż do czasu wystosowania odpowiedzi na pismo p. Prezydenta Rzplitej.

Wojewoda Wachowiak w Warszawie.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył wojewoda pomorski p. Wachowiak. Przybycie p. Wachowiaka związane jest z przerwaniem robót portowych w Gdyni, w której to sprawie p. wojewoda interwenjuje u rządu. Pozatem p. Wachowiak pragnie omówić z p. ministrem spraw wewnętrznych ogólne sprawy administracyjne województwa pomorskiego.

Zmiany w ministerstwie skarbu.

Warszawa, 20. 2 (Tel. wł.) W ministerstwie skarbu zajdą w najbliższych dniach następujące zmiany: Podsekretarz stanu Karśnicki przeniesiony zostaje na stanowisko prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Na jego miejsce podsekretarzem stanu zostanie mianowany p. Czechowicz. Dyrektor departamentu budżetowego p. Zaczek, przechodzi w stan spoczynku. Jego następcą zostanie p. Grotyński. P. Kauzik obejmuje w IV stopniu służby stanowisko naczelnika wydziału finansów samorządowych.

Parlamentarzyści polscy w Estonji.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Dnia 23 bm wyjeżdża do Estonji wycieczka parlamentarzystów polskich celem złożenia rewizyty swoim kolegom estońskim. Wycieczkę prowadzi p. Jan Dębski, przewodniczący sejmowej komisji spr. zagr. Wycieczka zabawi w Estonji 5 dni.

Mac Donell opuszcza Gdańsk.

Gdańsk, 19. 2. (PAT) Dotychczasowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Mac Donell, którego okres urzędowania skończył się w ubiegłych dniach, opuszcza Gdańsk i powraca do Anglji. Senat W. M. Gdańska podejmował wczoraj Mac Donella obiadem pożegnalnym, w którym wzięli udział przedstawiciele senatu gdańskiego z prezydentem Sahmem na czele, zastępca komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, prezydent Rady Portu i t. d. W czasie obiadu prezydent Sahm wygłosił krótkie przemówienie, w którem omówił doniosłą dla W. M. Gdańska działalność ustępującego wysokiego komisarza Mac Donella.

Niemcy chcą rozbić porozumienie polsko-czeskie.

Paryż, 19. 2. (PAT) Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, że niektóre koła tamtejsze skłonne są przypuszczać, iż stanowisko Francji w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów nie będzie nadal tak nieugięte. Poza całym arsenałem dyplomatycznym, wytoczonym w tej sprawie przeciwko Polsce, stosowane są w ostatnich dniach jeszcze inne manewry. Mianowicie po ogłoszeniu rzekomych protestów Szwecji i Japonji przeciwko dopuszczeniu Polski do Rady Ligi, usiłują wzniecić na tem tle nieporozumienie między Pragą i Warszawą.

Sprawa bezrobocia w Bydgoszczy.

Wczorajsze posiedzenie Komitetu Obywatelskiego rozpoczęło się tradycyjnem odczytaniem protokułu poprzedniego zebrania, poczem przystąpiono do sprawozdań z poszczególnych sekcji... W czasie tych sprawozdań jako wniosek nagły wysunął przedstawiciel „Gaz. Bydg." red. Morozowicz, sprawę zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec uchwał o charakterze nawskroś komunistycznym, zapadłych na środowym wiecu t. zw. Związku bezrobotnych. Ponieważ nie wszyscy obecni czytali to sprawozdanie wiecowe, wnioskodawca odczytał niektóre punkty zapadłych uchwał, a mianowicie: „domagamy się dostarczenia pracy wszystkim bezrobotnym i to płatnej podług pełnej taryfy z zachowaniem 8 godz dnia pracy". „Domagamy się podwyższenia zapomóg o 100 proc.". „Domagamy się wypłacania zapomóg wszystkim bezrobotnym jednakowo **bez różnicy na wiek i stan rodzinny"** i t. p. (Do krytyki powyższych uchwał jeszcze wrócimy)... W toku dyskusji, a szczególnie po wyjaśnieniach przedstawicieli bezrobotnych, iż nie mogą odpowiadać za demagogiczne skoki swych prowodyrów, zebranie postanowiło przejść nad temi uchwałami do porządku dziennego.

Ze sprawozdania sekcji rozdzielczej dowiedzieliśmy się iż za ubiegły tydzień **wypłacono zapomóg z ofiar publicznych 1745 złotych i rozdano 350 ctn. węgla.** Ponadto z wpływów do Zw. bezrob, rozdano bieliznę i trykoty...

Aby wprowadzić ład i porządek przy wydawaniu zapomóg, postanowiono **wypłacać je co dwa tygodnie...**

Dla ułatwienia najszerszym warstwom naszego społeczeństwa **wnoszenia ofiar na rzecz bezrobotnych Komitet otworzył specjalne konto w Miejskiej Kasie Oszczędności nr. 176.**

Ponadto postanowiono przez swych delegatów posiadających specjalne kwitarjusze, **już od poniedziałku zbierać na mieście składki** w celu niesienia pomocy bezrobotnym. Jak wiadomo, Komitet swego czasu uchwalił opodatkować wszystkich posiadających pracę procentualnie do dochodów, a więc: urzędników państw., komunalnych i prywatnych na 1 proc., kupców i przemysłowców 2 proc. lekarzy i adwokatów zgodnie z uchwałą ich organizacji zawodowych...

Odciążyć miasto od przybyszów.

Przy sprawozdaniu sekcji rejestracyjnej położono specjalny nacisk na prowadzenie i ścisłą kontrolę rubryki „od jak dawna w Bydgoszczy"... Ta kontrola jest niezmiernie ważna szczególnie dziś, gdy dla miejscowych robotników brak pracy, a z prowincji nadciągają coraz to nowe rzesze bezrobotnych, na własną rękę, po za urzędem pośrednictwa ubiegających się o pracę. Czyż trzeba się rozwodzić nad szkodą i krzywdą, jaką wyrządzają takie jednostki, miejscowej rzeszy bezrobotnych? Tembardziej, iż **w obrębie niejednej gminy na prowincji jest dość pracy,** względnie tam pomoc jest łatwiejsza i mniej uciążliwa. To słyszymy ciągle na sejmikach powiatowych, które **uskarżają się ucieczkę sił roboczych ze wsi do miasta...** Czas kres temu położyć...

Chcą pracy, a nie zapomóg.

Przy sprawozdaniu z sekcji robót doraźnych położono nacisk na konieczność jaknajszybszego dostosowania bezrobotnym pracy. A więc przedewszystkiem dopomódz kredytem tym placówkom przemysłowym, które mogą z miejsca uruchomić swe warsztaty pracy. Takimi są w pierwszym rzędzie fabryki Lenardta i Pitaka... Ponadto wpłynąć na władze skarbowe, by umożliwiły uruchomienie zafantowanych maszyn w firmie „Omega", gdzie wskutek obłożenia maszyn aresztem 30 robotników straciło pracę.

Największy jednak nacisk położono na **roboty ziemne,** które już można uruchomić w mieście, zapewniając pracę 800 robotnikom. Koniecznością jest dziś przeróbka chodników, rozszerzenie tych że i przygotowanie płyt.

Należy przypomnieć staroście o robotach meljoracyjnych, o których onegdaj wspomniał. Chodzi tu o zatrudnienie również kilkuset robotników, a praca wykonana stokrotnie opłaci się powiatowi i jego mieszkańcom.

Weźmy t. zw. Holendry nad Wisłą, gdzie koniecznem jest ogrobłowanie nizin, taż sama robota niezbędna jest w nizinie Łęgnowskiej, gdzie przy każdym wylewie Wisły przepada około 600 hektarów zboża. To samo dotyczy i osuszenia błot między Turem i Rudą przez co uzyskać by można było około 1500 hektarów najpiękniejszych łąk... Dla tych prac mogą być tworzone nawet spółki handlowe. Także i Magistrat, posiadający łąki nad Notecią, mógłby podnieść ich wartość przez odpowiednie prace... Wszystko to można ruszyć, trzeba tylko chcieć... **Ale nadewszystko Magistrat musi przystąpić natychmiast do tych robót, które przewidziane były budżetowo na rok bieżący.** Inne prace pożyteczne dla miasta, a nie przewidziane w roku bieżącym mogą być uruchomione w drodze udzielanych przez Komitet Obywatelski zwrotnych zaliczek... Wzajemne poparcie konieczne...

S. Sokołowski.

Składajcie ofiary dla bezrobotnych!

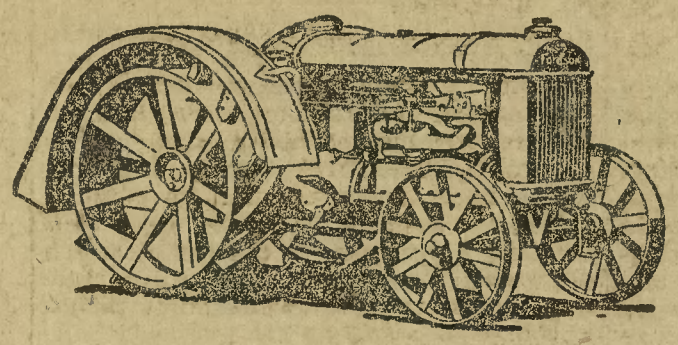

NIEZMORDOWANE

traktory Fordson w polu i we dworze są najtańszym źródłem siły napędowej dla rolnika, idealnym ruchomym silnikiem do orki, bronowania, koszenia, młócenia, piłowania drzewa i transportowania ciężarów.

Obsługa traktoru Fordson nie wymaga żadnych specjalnych wiadomości; jako paliwo używa on naftę przez co jest wyjątkowo oszczędny. Jego „konie" mają tę przewagę nad prawdziwemi, że są mniej wymagające i dają się łatwiej opanować.

Żądajcie zademonstrowania traktoru Fordson od jednego z upoważnionych przedstawicieli, a przekonacie się, że traktor ten podoła wszelkie, pracy, jaka Was interesuje.

Fordson

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE W NASTĘPUJĄCYCH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I W. M. GDAŃSKA:

BYDGOSZCZ, BORYSŁAW, BIELSKO, BRZEŚĆ n/Bugiem, CHOJNICE, GNIEZNO, GRUDZIĄDZ, INOWROCŁAW, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, OLKUSZ, OSTRÓW (Wielkp.) POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RZESZÓW, RADOM, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, STAROGARD, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNOPOL, TARNÓW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkp.), GDAŃSK, NYTYCH.

5024 P. 49.

Włoski dziennik o stałem miejscu dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Rzym, 18. 2. PAT. Liberalny „Piccolo" w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów, po wejściu do niej Niemiec, zamieszczając przytem w tonie przychylnym szereg uwag o żądaniu Polski przyznania jej również stałego miejsca w Radzie Ligi. Zdaniem dziennika — zarówno położenie geograficzne Polski, jak i stosunki z Niemcami i Rosją oraz trudności stąd płynące, a także niebezpieczeństwo dla Polski i możliwy konflikt międzynarodowy z tego powodu są argumentami niesłychanie ważkimi, przemawiającymi na rzecz kandydatury Polski do Rady Ligi. Nakoniec „Piccolo" ostro krytykuje stanowisko Szwecji oświadczając, że to eksneutralne państwo wykazuje i po wojnie swą życzliwość dla Niemiec przez wystąpienie swe przeciwko kandydaturze Polski w myśl życzeń niemieckich.

Rozłam w Chadecji Litewskiej.

Kowno, 17. 2. (PAT) Rozbicie bloku chrześcijańskiej demokracji, czego wynikiem był wybór członka opozycji dr. Staugajtisa na marszałka sejmu, spowodowane było wystąpieniem z bloku nowej grupy, złożonej z 3 posłów pod przewodnictwem ks Wilimasa. Grupa ta prawdopodobnie głosowała za dr. Staugajtisem. Podczas rozprawy nad projektem opozycji w sprawie zniesienia stanu wojennego na Litwie ks. Wilimas oświadczył się za projektem przy równoczesnem jednak utrzymaniu sądów doraźnych. Grupa ks. Wilimasa zamierza nadal występować w sejmie samodzielnie.

Książek polskich nie wolno czytać na Litwie.

Posłowie frakcji polskiej sejmu litewskiego wnieśli interpelację w sprawie niedopuszczania na Litwę książek polskich, nadesłane z Rygi na Litwę, zostały nadawcom zwrócone z napisem: Zwraca się, gdyż wszelkie publikacje, wydane w Polsce, są na Litwie wzbronione. Oprócz tego wydany został księgarzom zakaz sprzedawania książek z Polski.

Przygoda Paderewskiego w Toronto (Kanada).

Zapowiedziany tu koncert Paderewskiego rozpoczął się z blisko dwugodzinnem opóźnieniem z tego powodu, że wagon w którym przybył Paderewski, odstawiono wskutek pomyłki na dalsze bocznice. Tego pianista nie zauważył. Upłynęło sporo czasu, zanim Paderewski przebrnął przez szereg torów, zatarasowanych szeregami wagonów i mógł dotrzeć do sali koncertowej.

MACIEJ WIERZBIŃSKI 50

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Na to Sobiesław jął tłumaczyć, że od strony Berlina i Prus Wschodnich a więc za Krzyżem, Piłą i za Brodnicą trzeba będzie zburzyć mosty kolejowe i uderzyć na Toruń. Wprawdzie forteca toruńska była ogromnem zbiorowiskiem żołnierskiem, lecz był niem także Poznań. Odcięty całkiem od Niemiec i od Królewca, a przyparty do granicy Królestwa Toruń nie stawiałby poważniejszego oporu.

Rozprawiając o tem przy obiedzie Sobiesław zauważył, że do ich kółka przysiadł się szeregowiec Grenzschutzu i słuchał pilnie co mówiono dookoła. Niemało tem zdumiony zagadnął go:

— Czy pan ma tu między nami dobrych znajomych?

— Jo, mam tu krewnego — odparł młody blondyn, wskazując na jednego z członków Rady Ludowej, i uśmiechnął się. — Pon sie dziwuje, że jo w Grenzschutzie? A-no, widzi pon, ja pochodzę z Papowa, nazywam się Lewandowski. Myślałem sobie jakby dostać się do polskiego wojska. Można, bez Lubicz, Gołub a zaś potem do Kruświcy. Ale trudno, bo bestyje te strasznie pilnują. Wojska na granicy bez liku, i kremerystów mnogo, co po szynkach się wałęsają i pytają kto, skądy, a poco. Byłbym w druku. Więc myślę, że kiedy Rossbach w Chełmży płaci dziennie kilkanaście marków, to warto wstąpić do onego Grenzschutzu tak dla parady, na niby. Ale z Chełmży do naszych daleko, więc zapisałem się tu w Bygdoszczy na trzy miesiące. Mają tu płacić aż do 30 marków dziennie.

— I chce im pan służyć?

Na to naiwne pytanie Lewandowski o mało nie parsknął śmiechem.

— Będą oni mieli ze mnie pociechę! Za osiem dni już mnie tu nie bydzie. Bydę mał na czapce orzełka. A że z pustemi rękami odejść nie chcę, wezmę sobie na Andenken maszynówkę, ręcznych granatów...

— Czy takich jak pan jest w tej formacji więcej?

— Może nie! Ze samego Papowa jest dwóch Dolskich, Lisewski, Kaprowski. Wywandrujemy sobie nocą, z bronią w sakiewoc i maszynówkami. Lepiej żeby nas żaden Grenzschutz nie napotkał...

— Że to oni tak Polaków przyjmują do Grenzschutzu!

Miemcy to głupie — sądził młody Pomorzanin. Począł opowiadać co dzieje się w kompanjach Grenzschutzu i wśród kolejarzy tak, iż Żabicki zebrał mnóstwo jak najdokładniejszych informacyj.

Po godzinie obiadowej opustoszały pokoiki jadłodajni, jedynie przy stole zbornym zmieniały się figury, gdy zaalarmowały wszystkich gremjalne wrzaski na ulicy. Zerwano się od stołu, oblepiono okna. I Sobiesław ujrzał obraz żywo przypominający to, co sam przeżył dnia poprzedniego.

Środkiem ulicy, w szeroki a gęsty pierścień bagnetów ujęci kroczyli trzej mężczyźni w melonikach i futrach oraz oficer z wysoką czapką wielkopolską. Posuwali się szybko ze zwieszonemi głowami niby pojmani zbrodniarze czy skazańcy. A motłoch tłoczył się dookoła straży, biegł przy niej i pienił się, wrzeszczał, bryzgał im na głowy pomyjami karczemnej swady.

— Wy przeklęte, polskie świnie! — było jednym z najparlamentarniejszych zwrotów. Bogate słownictwo apaszów berlińskich skojarzyło się z epitetami z kuźni hakatystów.

Potłukiwały się wśród tej rozwydrzonej zgrai liczne kobiety z dzikiemi oczyma histeryczek. Przesadzały one mężczyzn i wyrostków w wybrykach furji i górowały nad nimi piskliwymi głosami. Wiedźmy czy pijanice! Jakaś menażerja ludzka rozszalała się na jezdni i miotała się, kipiała drapieżną żądzą napaści.

— To bodaj Korfanty! — zawołał ktoś za szybą restauracji.

Istotnie pod tą eskortą byli dwaj komisarze Naczelnej Rady Ludowej p. Wojciech Korfanty i p. Adam Poszwiński, referent Rady dla spraw politycznych dr. Bolesław Marchlewski oraz umundurowany mecenas Feliks Koszutski, którego orzełek polski na czapce rozpętał szczególną wściekłość Niemców bydgoskich.

Przybyli oni na specjalną prośbę telegraficzną władz bydgoskich w celu przedyskutowania spraw tego obwodu rejencyjnego. Jeszcze przed stacją trzeba było zatrzymać pociąg z obawy przed bałwanami rozpętanej kanikuły antypolskiej wrażych kolejarzy. I trzeba było aż dwustu żołnierzy, by osłonić osoby zaproszonych gości przed patrjotyzmem gwardji pana Cleinowa.

Sobiesław wyskoczył na ulicę w nadziei, że nadarzy się sposobność do zamienienia kilku zdań z komisarzami Rady. Lecz było to niemożliwe. Utonęli za drzwiami rejencji, gdzie okrom kilku polskich delegatów z Inowrocławia i Gniezna czekali na nich prezes rejencji Bülow, komendant dywizji Klette, tudzież prezesi poczt i kolei.

Miasto uspokoiło się. Wieczór wczesny zapadał i w pobliżu gmachu błąkał się tylko Sobiesław z Edmundem Bartkowskim z Nakła, który malował mu stan rzeczy w powiecie wyrzyskim. Zbliżyli się do nich ks. Filipiak, pan Kużaj i panna Ziółkowska w oczekiwaniu wyniku obrad. Nareszcie zamajaczyła w mrokach na schodach gmachu wysoka figura oficerska. Koszutski. Sobiesław pośpieszył do kolegi uniwersyteckiego.

— I cóż?!

— Korfanty wsiadł na nich z powodu tej burdy. Przepraszali nas ogromnie i obiecali wdrożyć dochodzenie sądowe.

— Przódy mi włosy wyrosną na dłoni, nim z tego powodu zakrzywią oni palec na kogo. Ale jakiż rezultat parlamentarki?

Koszutski przybrał kwaśną minę.

— Sprawę zawieszenia broni jako czysto wojskową przekazano komisji oficerskiej, jaka ma zjechać się w Poznaniu.

— Jako czysto wojskową?... I cóż dalej?

— Nasza Rada Naczelna domagała się polskiego prezesa tutejszej rejencji oraz spolszczenia nauki szkolnej. Niemcy godzą się na to w zasadzie.

— W zasadzie! Wierzą. A w praktyce...?

— Uzależniają to od aprobaty rządu w Berlinie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przegląd religijny i społeczny.

Bolesne straty. — „Wierzę“ rolnika. — Walka z pornografją we Włoszech. — Pastor Doering i von Lama. — Wątpliwej wartości instytut międzynarodowy.

Śmierć wyrwała nam w dniach ostatnich dwie szlachetne postacie z pośród Episkopatu polskiego, ks. kardynała Dalbora, Prymasa Polski i ks. Metropolitę wileńskiego, arcybiskupa Cieplaka. Jeden i drugi był i będzie nadal prawdziwą pochodnią wśród naszej dziejowej wędrówki, jeden i drugi był postacią bez skazy, męczennikiem z woli Bożej. Działalność ks. Prymasa szła w kierunku zjednoczenia Polski przez zjednoczenie kościelne. Zjazdy biskupów polskich w Gnieźnie czy Krakowie, miały w pierwszych latach naszego zmartwychwstania narodowego nie mniejsze znaczenie, jak ongiś zjazdy biskupów w Łęczycy, Krakowie i Piotrkowie w czasie „Polski w podziałach“.

Ks. Prymas Dalbor wskrzesił tradycje dawnych prymasów gnieźnieńskich, i na całej drodze wielkie poczynił kroki. Ks. arcybiskup Cieplak zaś utrzymał na dal prawo Polski do dziejowego tytułu „przedmurze chrześcijaństwa“. Nieodłączny towarzysz męczennika ks. Budkiewicza w kazamatach bolszewickich, jest ks. arcyb. Cieplak słupem ognistym między katolicką Polską, a barbarzyńskim Wschodem.

Po śmierci tych dwu ludzi zapanowała próżnia, którą nie łatwo będzie zapełnić. Ufamy, jednak, że Ojciec św., któremu przysługuje prawo nominacji, dobierze godnych następców na osierocone stolice.

* * *

„Włościanin“, piastowski dziennik ludowy w Poznaniu, zamieścił w numerze z dnia 14 b. m. kilka aforyzmów p. t. „Wierzę Rolnika“. Wedle tych aforyzmów rolnik wierzy w rolnictwo, które żywi i życie tworzy wierzy w ziemię, we własne siły, w naukę, w postęp, wierzy w życie, które jest najważniejszem dziełem na świecie, wreszcie wierzy w siebie, w bliźniego i w Najwyższą Istność. Nie bierzemy oczywiście tych wszystkich „wierzeń“ pod pryzmat ścisłości. Nie chcemy również autorowi czy tłumaczowi tych aforyzmów podsuwać złej woli. Chcemy tylko w imię zasady „sancta sancte“ zaprotestować przeciw propagandzie wiary w „Najwyższą Istność“. Polski rolnik wierzy w Boga osobowego i w Opatrzność Boską nad światem, a na wyrażenie tej wiary ma dosyć wyrazów w mowie polskiej. Całkiem więc zbędną jest rzeczą zapożyczać z masońskich deklaracji nie określonego bliżej wyrazu „Et re supreme“ „Najwyższa Istność“ i posługiwać się tem określeniem zamiast naszego prostego wyrazu: Bóg.

* * *

Na początku lutego udała się deputacja Stowarzyszenia ojców w Medjolanie do tamtejszego prokuratora generalnego i przedstawiła mu, że na ulicach miasta kolportuje się takie pisma pornograficzne jak np. „Śmiech“, „uśmiech“, „życie paryskie“, „Uciecha“ i t. d. Zapewne p. prokurator w Medjolanie postąpił podobnie jak nasi panowie Wańkowicze przy wydziale prasowym w ministerstwie w Warszawie? Może powiedział poczciwym Medjolańczykom: „Widocznie są nabywcy, którzy nie protestują przeciw takim pismom więc i ja, jako urzędnik, nie mogę być gorliwszym od nabywców“. Na szczęście Medjolan to nie gabinet Wydziału prasowego w Warszawie. Pan Prokurator w Medjolanie kazał swym organom podwładnym sprawę zbadać, a następstwem tej krótkiej jednodniowej ankiety była konfiskata wyżej wymienionych pism i zakaz dalszego ich rozszerzenia w Medjolanie. U nas zawsze inaczej...

* * *

Niejaki p. Fryderyk Lama, uprzedzony bardzo do Polski za jej rzekomą nietolerancję względem Rusinów, napisał niedawno książkę o stosunku Stolicy św. do Niemiec w czasie wojny i po wojnie. W książce tej p. t. „Papst und Kurie in ihres Politik nach dem Weltkrieg“ twierdzi m. in., że były kanclerz Rzeszy niemieckiej, Michaelis, **zupełnie świadomie udaremnił w r. 1917 — interwencję Benedykta XV na rzecz pokoju.** Anglja bowiem zwróciła się z oficjalną prośbą do Stolicy św. z taką interwencją a p. Michaelis przedstawił tę sprawę jako prywatny demarche jakiejś osobistości londyńskiej. Jest to oczywiście dowód, że Niemcy nie tylko za wybuch wojny ponoszą odpowiedzialność, jak stwierdza traktat wersalski, ale i za jej trwanie. Na to oskarżenie p. Fryderyka Lamy odpowiedział przywódca pruskiej Ligi ewangelickiej, pastor Doering, że p. Lama jest podłym kłamcą bez żadnych skrupułów. P. Lama oddał sprawę do sądu. Tak więc po procesie monachijskim przeciw socjalistom i komunistom, jako rzekomej przyczynie klęski niemieckiej, po skardze na kard. Faulhabera, że dąży do rozdziału Bawarji od Rzeszy, będą miały Niemcy trzeci proces „polityczno-wojenny“, w którym zapewne nie jedno jeszcze wyjdzie na światło dzienne, i potwierdzi przewrotną rolę jaką protestanckie Hohenzollerny odegrały w historji Europy.

* * *

Dnia 17 stycznia 1926 r., otwarto w Paryżu „Międzynarodowy Instytut współpracy umysłowej“, ufundowany kosztem 2 miljonów franków przez rząd francuski pod protektoratem Ligi Narodów. Obecnym prezesem Instytutu jest znany mason francuski p. Lucharie, generalny inspektor szkolnictwa, członkami zaś i twórcami tego instytutu są tacy mężowie jak Leon Bourgeois, wróg katolicyzmu i Stolicy św. panteista Bergson, żyd, Eistein, profesor fizyki w Berlinie i t. d. Gorliwie współpracował też w zakładaniu tego Instytutu p. Herriot, znany na gruncie katolickim ze swych wystąpień przeciw Stolicy św. Założyciele zastrzegają się statutowo, że nie są Stowarzyszeniem nauczającem, ale tylko czysto administracyjnem, mającem na celu ułatwić wymianę dzieł, profesorów, uzgodnić naukowe badania i ankiety, zacieśnić naukowe więzy jednego narodu z drugim, obronę praw autorskich, tłomaczenie arcydzieł i t. d. Piękne to obiecanki jednakże przypomina się mimowoli starożytne „Timeo Danaos et dona ferentas“. Gorliwość, z jaką masoński rząd francuski popiera sprawę tego instytutu, okoliczności, że odrazu opanowali go ludzie, którzy katolickim zasadom całą swoją ideologją się sprzeciwiają, **zmusza nas katolików do wielkich zastrzeżeń wobec owego Instytutu i jego przedsięwzięć.** Wszak wiemy jak masoni i protestanci, potrafią fałszować historję i pisać podręczniki, wywodzące początek ery ludzkości i prawdziwej cywilizacji już od r. 1789 — już to od Marxa albo od Lenina. A podobno i ów Instytut ma już w programie „ujednostajnić administracyjnie naukę historji“ w szkołach, „aby mniej mówiono o militaryzmie“.

P. Skrzyński, chcąc okazać, że Polska zawsze wszędzie pierwsza, gdzie chodzi o „postęp i oświatę“ zobowiązał nas do zapłacenia w podatkach temu Instytutowi 100 000 franków t. j. 35 000 zł. Ładny to gest, ale trochę za drogi w czasie, kiedy się Polakom studentom musi stypendja zamykać, aby skarb państwa ratować. My katolicy nie mamy zaufania do „Międzynarodowego Instytutu“ współpracy w Paryżu.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

I w Niemczech dygnitarze kradną...

W Berlinie wykryto wielkie oszustwa podatkowe.

Berlin, (Tel. wł.) W wydziale podatkowym magistratu miasta Berlina wykryto defraudacje trzech inspektorów na wielką skalę. Sprzeniewierzeń, których stwierdzona suma dobiega dziś już do ćwierć miljona marek złotych, dokonało trzech inspektorów miasta. Inspektorzy Cchultz, Gerhard i Simon brali grube sumy korupcyjne od opodatkowanych obywateli zamożniejszych Berlina, którym wzamian zato obniżali sumę podatkową z wielką szkodą kas miejskich. Defraudanci zaprzyjaźnieni ze sobą „działali“ na terenie trzech urzędów okręgowych i to w Berlinie — Śródmieście, Kreuzberg i Friedrichshain. Inspektorzy, a zwłaszcza Gerhard, żyli sobie jak pączki w maśle, kupowali żonom drogie klejnoty i futra, wyjeżdżali do Włoch lub wysyłali żony na wywczasy nad Bałtyk. Gerhard wynajął sobie luksusowe mieszkanie pięciopokojowe, płacąc poprzedniemu właścicielowi za nie 6000 marek samego odstępnego. Gerhard i Schulz zniknęli w chwili, gdy policja się zjawiła u nich, by ich aresztować. Simona aresztowano, lec znie można mu było dotąd zupełnie niedwuznacznie dowieść współwiny. Gerhard i Schulz ulotnili się prawdopodobnie do Gdańska lub Polski, chociaż zostawili naumyślnie paszporty swe zagraniczne w pociągu Berlin—Kolonja, by pomylić ślady.

Angielski Yacht-Club znosi bojkot Niemiec.

„Vossische Zeitung“ donosi z Londynu, że angielski „Yacht-Club“ jednogłośnie postanowił uchylić powziętą w 1919 decyzję, że obywatele państw centralnych nie będą mogli brać udziału w zawodach pływackich angielskich w ciągu 10 lat po zawarciu pokoju.

* * *

Wiadomość powyższa dowodzi, jak odmiennemi drogami kroczą w Anglji polityka i opinja publiczna. Błędem byłoby na podstawie poczynań politycznych rządu angielskiego posądzać Anglików o sympatje ku Niemcom. Długo jeszcze potrwa nim naród angielski zapomni Niemcom zbrodnie, popełnione w czasie wojny.

Kpiny z Wilusia.

Pewien robotnik z Królewca wysłał byłemu cesarzowi do Doorn 3 miljardy marek papierowych i pisze w liście dodanym do tej „sumy“, że Wilhelm będzie może zadowolonym i że — gdy będzie miał zawiele — podzieli się także ze swojemi „biedę cierpiącemi“ kolegami.

ZMARLI

Ś. p. Augustyn Grams, właściciel dóbr rycerskich w Radziejewie (na Pomorzu), członek Rady Nadzorczej Pomorskiej Spółki Okowicianej.

Ś. p. Adam Slass, emer. nauczyciel gimnazjum w Starogardzie.

Ś. p. Karol Czernecki, nadrewizor Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Ś. p. Józef Kwas, rodem z Warmji, nauczyciel Szkoły Ludowej w Chwaszczynie.

Branzoleta pani Polikratesowej.

Amerykanka miljonerka pani Alberta Dicks, płynąc łódką z pewnym młodzieńcem, zanurzała w wodzie rękę, na której spoczywała drogocenna bransoletka, olbrzymiej wartości. Nagle, przy przechyleniu łodzi, bransoletka odpięła się i zleciała do wody. Widać było jeszcze, jak jakaś duża ryba momentalnie rzuciła się na łup i połknęła bransoletkę. Zrozpaczona miss Dicks, odegrała mimo woli rolę Polikratesa i wyznaczyła 1000 dolarów nagrody dla rybaka, który złowi ową rybkę-bandytkę. Wezwanie odniosło skutek, gdyż rybacy gorączkowo rzucili się do połowu. Pięć dni minęło bezskutecznie, aż zgłosił się rozpromieniony Allan Keene, młody rybak i sprezentował p. Dicks rozprutą rybę, oraz ową bransoletkę. Uszczęśliwiona dama ofiarowała mu nietylko 1000 dolarów, ale jeszcze na dodatek i ową rybę.

Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Mieczysław Roman
jako prezydent Senatu w komedji „Król“.

Odezwa.

Parafjanie nowo założonej w ubiegłym roku parafji w Osieku nad Notecią przystępują do zbierania funduszów na wybudowanie własnej świątyni.

Licząc **przedewszystkiem na siebie samych** i gotowi do jaknajdalej idącej ofiarności oraz ostatecznych wysiłków własnych celem dokonania zbożnego dzieła są przecież świadomi tego, że wobec ograniczonych możności majątkowych **własnemi li tylko siłami dzieła nie dokonają.**

Ludność nowej parafji prócz kilku średnio tylko ziemią udotowanych gospodarzy, to przeważnie robotnicy rolni (z których wielu latem tylko ma zarobek) dominjalni i kolejowi. Nie wielką liczbę stanowią urzędnicy kolejowi oraz kupcy i rzemieślnicy. A przecież tak ludność robocza jak garstka gospodarzy, przemysłowców i urzędników kolejowych stanowi tu silną podporę polskości i katolicyzmu na Krainie. Z przykrością jednak patrzy na możny dotąd stan posiadania niemieckości. Celem wzmocnienia niemczyzny i nadania Osiekowi piętna germańskiego, rząd pruski nie szczędził środków i wystawił tu w roku 1908 zbór protestancki, który z dala widny panuje obszernym smugom żuław nadnoteckich.

W obrębie parafji osieckiej leży również założona jeszcze przez Fryderyka II. wielka, typowa kolonja pruska, dzisiaj dusz, zamieszkuje dwudziestu kilku Po- Zanoteć, przedtem Friedrichshorst zwana. Mimo półtorawiekowego istnienia na ziemi polskiej, w kolonji, liczącej 460 laków, z których 3 tylko posiada 20-morgowe kolonje. Wpływ niemiecki i protestancki zatem i nadal silnie się uwydatnia.

Celem stworzenia ogniska polskości i katolicyzmu najprostszym ku temu środkiem — własna świątynia w Osieku. Tą myślą ożywiony i ufny w pomoc Bożą i rodaków Komitet Budowy Kościoła w Osieku przystępuje do dzieła, do zbierania funduszu na budowę kościoła w Osieku.

Komitet jest zdania, że wydatna, skora i hojna pomoc na ten cel to nobile officjum całej Wielkopolski, która najlepiej rozumie, jak koniecznem jest dla bezpieczeństwa Ojczyzny utwierdzenie polskości i katolicyzmu na zagrożonych kresach zachodnich.

Kościół, stanąć mający, ma za patrona św. Józefa. Oby ten potężny Opiekun całego Kościoła św. raczył natchnąć jak najwięcej serc szczerze polskich i katolickich do łaskawych, hojnych ofiar, na budowę świątyni pod Jego wezwaniem. Jako szczególny Patron umierających obdarzy z pewnością szczęśliwą w stanie łaski Bożej śmiercią tych wszystkich, którzy w czci i miłości ku św. Opiekunowi złożą datek na Jego kościół w Osieku.

Gorącą prośbę o łaskawe nadsyłanie datków na ten cel wyraża

Komitet Budowy Kościoła w Osieku
Ks. Kaczmarek, proboszcz, przewodn.

Z KRAJU.

Ks. Ussas powraca do zdrowia na łonie ojczyzny.

Powrót do kraju kapłana-męczennika, ks. Ussasa, który wskutek działalności patrjotycznej na terenie Z. S. S. R. całe miesiące spędził w więzieniach czerezwyczajki, głośnym echem rozniósł się po kraju. 8-miesięczna choroba i więzienie do tego stopnia poderwały siły ks. Ussasa, że nie był w stanie rozmawiać, gdy zawitał do Warszawy.

Na łonie Ojczyzny — zaznaczył kapłan męczennik — zaczynam wracać po woli do przytomności.

Historja o więźniu, który zatęsknił za wolnością.

Do Sądu Okręgowego w Lublinie przyprowadzono słynnego herszta bandytów, niejakiego Oleszka, na przesłuchanie do sędziego śledczego. Opryszek, zachęcony widocznie powodzeniem komunisty Leszczyńskiego, zdołał zmylić czujność eskorty i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Szajka handlarzy żywym towarem porywa dziewczęta.

Z Łodzi donoszą o licznych wypadkach porwania dziewcząt. Na peryferjach miasta i przedmieściach grasuje szajka handlarzy żywym towarem. Policja śledzi energicznie i podobno jest już na ich tropie.

Sprytnie zakrojone oszustwo.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 18 b. m. na główną pocztę w Warszawie nadeszły 32 przekazy po 1 000 zł. Wysyłającym był Ziemski Bank w Płońsku, odbiorcami trzy osoby w Warszawie, zamieszkałe w hotelu Saskim. Urzędnik pocztowy powziął pewne podejrzenie co do autentyczności tych przekazów. Zapytany telefonicznie urząd pocztowy w Płońsku odpowiedział, że takich przekazów nie przyjmował, tak samo odpowiedział Bank Ziemski, że kwot powyższych nie przesyłał. Zawiadomiono o tem policję. W dniu wypłaty wysłano pocztyliona, za którym zdążał agent policyjny. W hotelu aresztowano adresatów. Dwaj aresztowani są to byli urzędnicy urzędu pocztowego w Płońsku.

Wielka awantura na Kazimierzu.

Ulica św. Jakóba na Kaźmierzu w Krakowie była terenem ogromnego zbiegowiska ludzi, które wywołało następujące zajście: Mianowicie policjanci usiłowali doprowadzić do komisarjatu niejakiego Lejbę Lustiga, lat 19, Samuela Lustiga, lat 15, Marję Lustig, lat 23 i M. Konendela, lat 59, za to, że z nożem w ręku napadli na funkcjonarjuszy policyjnych w czasie spełniania ich obowiązku służbowego. Zebrany tłum, złożony z żydów, mieszkańców okolic Stradomia, w liczbie około 500, usiłował aresztowanych „odbić", co jednakże mu się nie udało. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu św. Michała, przeciw zaś kilku demonstrantom wdrożono dochodzenia karne.

Uczony w talmudzie i Putyfarowa w Kolbuszowej.

Przed kilku dniami zbankrutowało w Kolbuszowej małżeństwo R. na kwotę około 1 500 dolarów i 35 000 złotych. Wśród wierzycieli znalazł się także i podrabin N. z okolicy, i dowiedziawszy się o ich bankructwie, niezwłocznie przybył do Kolbuszowej, upominając się natarczywie u dłużników o zwrot swej pretensji dolarowej. Żona dłużnika odmówiła jednakże zwrotu pożyczki, tłómacząc się, że męża niema w domu i że nie ma gotówki. Rozgniewany podrabin zaczął biedzić, wrzeszczeć i wreszcie nie namyślając się długo, zrzucił swoje podrabinackie szaty i ulokował się w łóżku, czekając cierpliwie przybycia dłużnika. Kiedy jednak małżonka długo widać nie było, a dłużniczka niedwuznacznie chciała wobec podrabina odegrać rolę Putyfarowej, uczony w Talmudzie zerwał się z łóżka i uciekł bez zapłaty. — Opowiada o tej przygodzie całe miasteczko.

Władze miasta Warszawy wypuściły 20 milj. złotych t. zw. pożyczki szkolnej.

Władze miasta Warszawy podjęły koncepcję wypuszczenia pożyczki miejskiej t. zw. szkolnej, przeznaczonej na budowę gmachów. Uchwała ta wejdzie w stadjum realizacji. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu propagandy. Ogólna suma pożyczki ma wynosić 20 milj. złotych. Pierwsza emisja 5 milj. złotych wypuszczona i pokryta ma być jeszcze w roku bieżącym. Oprocentowanie wynosi 10 procent w stosunku rocznym.

Dziecko o trzech nogach i jednej ręce.

Urocza łodzianka p. Regina Lawińska, przechodząc późnym wieczorem ulicą Moniuszki w Łodzi, usłyszała w bramie domu Nr. 11 żałosne kwilenie dziecka. Zainteresowana, podbiegła i zobaczyła w rogu bramy owiniętego w brudne szmaty noworodka.

Pani Lawińska nie oglądając bliżej dziecka, odniosła je do komisarjatu policji.

Jakież było zdziwienie w komisarjacie, gdy po odwinięciu gałganów, okazało się, że jest to dwumiesięczna dziewczynka, zbudowana wcale osobliwie, — dziecko posiadało trzy nogi i tylko jedną rękę.

Niezwykłego podrzutka przesłano do żłóbka miejskiego, gdzie lekarz ustalił, iż pomimo nienormalnego rozwoju dziecko jest zupełnie zdrowe. Pozostawiono więc je na wychowaniu. Odszukaniem matki zajęła się policja.

Robotnik morduje żonę. Robotnik kolejowy Konstanty Sielecki, we wsi Kaski, zamordował nożem swą żonę Józefę na tle nieporozumień familijnych. Żonobójcę, który oddawna nosił się z zamiarem zgładzenia ze świata małżonki, oraz jego matkę, aresztowano.

W puszczy Białowieskiej aresztowano Lejbę Stawskiego za kolportowanie odezw komunistycznych wśród robotników tartacznych. Kahał w Białowieży zebrał szereg podpisów pod petycję do władz o wypuszczenie żydka za poręką — i w petycji owej znalazło się kilka podpisów Polaków-chrześcijan.

Samobójstwo nauczycielki. Popełniła samobójstwo Helena Serednicka, lat 40, była nauczycielka, wyskakując z okna pokoju II piętra w Zakładzie Helclów w Krakowie. Śmierć nastąpiła skutkiem uderzenia głową o cementowy ściek w podwórzu. Jak stwierdzono, denatka przebywała w Zakładzie Helclów od kwietnia 1924 roku, a poprzednio leczyła się w szpitalu św. Łazarza na oddziale nerwowo chorych i jako nieuleczalnie chora, przeniosła się do Zakładu Helclów. Dnia krytycznego zamknęła drzwi swego pokoju od wewnątrz na klucz i otworzywszy okno, wyskoczyła, ponosząc śmierć na miejscu.

Weselisko spłynęło krwią. W bójce na weselu we wsi Kołków, pod Radomskiem, otrzymał 20-letni parobczak Józef Kalczyński cios nożem w piersi przez swojego kolegę, który spowodował natychmiastową śmierć. Aresztowano trzech sprawców bójki.

Strajk w Dziedzicach. Strajk 33 górników w kopalni węgla „Silesia" w Ddziedzicach rozszerzył się i objął całą załogę kopalni w liczbie przeszło 1 300 górników. — Strajk ma przebieg spokojny, wykonanie koniecznych prac jest zabezpieczone. Zarząd kopalni motywuje niewypłacanie robotnikom ich należności i nieuwzględnienie żądanej podwyżki — brakiem gotówki.

Prosimy o wyjaśnienie...

Bydgoska Dyrekcja Lasów zakupuje w Berlinie pługi do kultur?

Dyrekcja Lasów w Bydgoszczy zamierza — jak nas wtajemniczeni poufnie informują — sprowadzić z Berlina 40 pługów do kultur. Pługi takie każda większa fabryka, n. p. Cegielski w Poznaniu, wykona również dobrze, a do wiosny dość jest czasu na wykończenie.

Apelujemy wciąż do społeczeństwa, aby nie kupowało zagranicą towarów, a tymczasem nasze urzędy najwyższe dają zły przykład i przyczyniają się do pogorszenia naszego bilansu handlowego i bezrobocia w kraju!

Sądzimy, że Dyrekcja nie nbiła interesu definitywnie i cofnie zamówienie, krzywdzące interesy własnego kraju.

Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Józef Krokowski
jako Jan IV, władca Serdanji w kom. „Król"

Alina Prus Krzemińska.

Jej konszachty z Gregorem Wende.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Hühenburg poinformowany przez żonę o usposobieniu Wendego, przyjął Gregora bardzo uprzejmie.

Nie czekając na przybycie reszty, przeprowadził gospodarzy z kancelarji do prywatnego gabinetu, i natychmiast zagaił posiedzenie.

— Moi panowie! Jak wam wiadomo, stała się wczoraj rzecz fatalna — nieprzewidziana. Nie ma najmniejszej wątpliwości, co do konsekwencji, które władza wyciągnie z tego dziś i jutro. Trzeba się na głowie postawić i ratować sytuację, ratować święty depozyt.

Wyszedł do przyległego pokoju, skąd po kilku minutach wrócił z dużym, w zielony safjan oprawnym notesem. Rozłożył go na stole.

— Grupke, Ohnereit, Heidekrug i Lampe — cytował szukając odnośnych zapisków — mają u siebie cztery skrzynie, z których każda zawiera 6 karabinow. Pokleid, Buchmotta i Schuchknopf, dostali do przechowania po dwie skrzynki z nabojami, po jednej puszce dynamitu, i...

— Erluben sie, Herr Paster — wyrywa się jeden z gospodarzy, niby z najpomyślniejszą nowiną — Buchmotte, ten się już ze swojem załatwił, bei dem ist schon reine Luft. Zeszłej zimy jeszcze, wrzucił wszystko w przerębel...

Pastor załamał ręce, gotując się na przyjęcie drugiej, podobnie radosnej wiadomości, ze strony innego kolonisty, który widocznie czekał tylko, aż tamten skończy.

— Hochwürden — wykrzyknął prawie, ten drugi — Ohnereit też już nie ma po co tu przychodzić. Zrobił tak samo, niedawno temu, kiedy faszynę dowoził na szkutę...

W tej chwili pastorowa wpuściła czterech dalszych kolonistów.

— Um Gotteswillen, Kinder! Ihr seid wohl nicht richtig im Kopfe! Na to więc zostaliśmy zaopatrzeni w broń, ażeby jeden i drugi osioł niszczył ią bezpożytecznie?!

— Przepraszam — wmięszał się Gregor — jaki właściwie pożytek miał być z karabinów, o których mowa?

Pastor załamał znowu ręce w rozpaczliwym geście.

— Jakto? pan się pyta, pan? członek Jungdeutschlandsbundu, wnuk starego wiarusa, który siedzi jak na łasce w zrabowanej ojczyźnie?

— Oh, Herr Paster, lassen sie man das — odezwał się za Gregora któryś z gospodarzy — die Geschichte sieht'n bischen anders aus... aber trotzdem... nie mamy prawa niszczyć tego, co nam powierzono...

Weszło pięciu innych, tak że prócz Ohnereit'a nie brakło nikogo. Buchmott zameldował chorobę.

Zaczęło się sprawdzanie, w jaki sposób odnośni gospodarze zabezpieczyli skrzynie i puszki od różnych ewentualności.

Grupke i Lampe trzymali je pomiędzy rupieciami na poddaszu. Heydekrug kistę potrzebował na coś, ukrył więc karabiny w stodole pod przyciesią. Kohleid zaraportował z ręką przy skroni, że u niego nikt nic nie przyłapie, tak gruntownie zakopał swoje skrzynki w zagajniku. Tylko to przemilczał, że z zagajnika, dawno już żyd jakiś samochodem wywiózł je do Gdańska.

Schulzknopf, nim kolej przyszła na niego, zdradzał tak silne zaambarasowanie, że pastor, który wodził oczyma po wszystkich, był przygotowany na coś gorszego jeszcze niż to, co zrobił Ohnreit i Buchmotte.

— Na, Schulzknopf?

— Herr Paster — fragen Se man nicht.. fragen Se meine Frau.

Odpiął kołnierzyk i zaczął odwijać rękaw. Tu oto mam pamiątkę — mówił wskazując na siniaki i szramy od paznokci — order za odwagę należenia do naszego Wehrwolfu. Powiedziała, żebym się nie ważył wracać do domu, jak się nie wykreślę...

Chwila ciszy. Twarze obecnych z obowiązku przywdziały maskę oburzenia, pod którą, zaciskając usta, śmiała się wesołość.

Gregor wcale się z nią nie taił, co widząc pastor, przeszedł natychmiast na inny temat. Zaczął omawiać sprawę bezpiecznego ukrycia pozostałej broni i amunicji, tego namacalnego dowodu przynależności do niemieckiej ojczyzny, która o dzieciach swoich w poznańskiem i na Pomorzu, tak czule pamięta...

Że jego Wehrwolffy nie umieją ocenić doniosłości tej opieki, i nie potrafią myśleć dalej jak z dnia na dzień, bardzo niemile go dotyka, ale milczy — nie może nawet potrącić o to. Pseudo Hindenburg musi być tutaj dyplomatą również. Sam zresztą ma sumienie obciążone trochę. Kilkanaście granatów ręcznych które ustępujący Grenzschutz powierzył mu po bratersku, tej samej nocy jeszcze, spoczęły na dnie stawu za podwórzem pastorówki.

— A więc: Joachim Wende, w zastępstwie obecny tutaj Gregor Wende, zapisany u policji jaknajlepiej, posiadający zaufanie ludności polskiej — tu pastor Hühneburg zrobił brwiami grymas ironiczny — zabierze pod swoją opiekę 18 karabinów, które oddadzą mu Grupke, Lampe i Heydebrug. Mam do panów Wende najdalej idące zaufanie, że wilk będzie syty i koza cała. Koza w tym wypadku jest reine Luft u kolonistów i bezpieczeństwo naszych osiedli w gminie Gute Hoffnung, w Wehrwolf będzie syty tą pewnością, że zapas broni nie pójdzie na marne. Niech Bóg czuwa nad świętym depozytem pokrzywdzonej ojczyzny naszej i niech ma w swej opiece.

Nie dokończył — niewiadomo, czy przez wzgląd na niedawny wybuch rozpaczy u żony, czy przez wzgląd na Gregora, którego potrzebował, a którego podejrzywał o zupełny brak sentymentu dla męczennika z Doorn.

— Położenia politycznego omawiać dziś nie będziemy, bo nie mam na to czasu ani głowy. Trzeba się uskromnić z najważniejszem. Doniesiono mi, że policja ma na nas oko, więc o zakopywaniu skrzyń, nie może być mowy.

— Grupke, Lampe i Heydebryg, gdy zmrok zapadnie przywiozą te karabiny do mnie, naturalnie na jednym wozie, najlepiej w helce, pod kapustą, której mieliście dostarczyć mi do zakiszenia. Zaleca się jaknajwiększą ostrożność z przeniesieniem skrzynek na wóz.

Tu zaczęła się pomiędzy gospodarzami narada, dotycząca transportu z chaty do chaty i umieszczenia corpus delicti wśród główek kapusty.

Gregora nikt o nic nie pytał, co też było mu zupełnie obojętne.

Postanowienie powziął w pięć minut po wyrażonem przez pastora życzeniu, które to życzenie wyglądało raczej na rozkaz nie dopuszczający do apelacji. To też jaknajspokojniej przysłuchiwał się naradzie, a gdy ta dobiegała końca, podniósł się pierwszy, i oświadczył, że około ósmej wieczorem przyprowadzi konie w podworze pastora, celem zabrania będącej w mowie helki na swoją posiadłość.

Pastor uścisnał rękę młodego człowieka, na pozór bardzo serdecznie.

— Gott mit Ihnen, Gregor, und ich freue mich sehr, dass Sie von nun an unseren Idealen viel näher stehen werden...

Gregor skłonił się naokół i wyszedł, a za nim wyszli poniewolni aktorzy wieczornej imprezy „Święty depozyt wśród główek kapusty".

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA KOŚCIELNA.

Po zgonie śp. arcyb. Dalbora.

Na sesji kapituły metropolitalnej djecezji poznańskiej w dn. 19 bm. został wybrany wikarjuszem kapitulnym Najprzewielebniejszy X. Biskup Łukomski.

Administratorem zaś archidjecezji gnieźnieńskiej został ks. biskup Laubitz.

Z PROWINCJI.

Zjazd Stanu Średniego.

Zarząd Zjednoczenia Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników i Towarzystw Przemysłowych — podaje do wiadomości, iż uczestnikom Zjazdu Stanu Średniego, który się ma odbyć w dniu 21-go b. m. w Poznaniu będzie przysługiwała zniżka kolejowa w wysokości 66% w drodze powrotnej t. j. z Poznania do miejsca zamieszkania.

Równocześnie podajemy do wiadomości iż Zjazd rozpocznie się Mszą św. o godz. 9-ej rano w kościele Farnym skąd o godz. 10-ej ruszą uczestnicy Zjazdu w zwartym pochodzie ze sztandarami i tow. orkiestry przez miasto do sali ogrodu Zoologicznego.

SOLEC KUJAWSKI. (Czytelnia T. C. L.) Założono w Solcu Kujawskim bibljotekę Towarzystwa Czytelni Ludowych. — Zebranie w celu założenia tejże zwołał ks. proboszcz Mąkowski w dniu 14 b. m. — Wybrano na przewodniczącego p. Adamczyka, na sekretarza p. Kościńskiego, na skarbnika p. Witkowskiego, na bibljotekarza p. Kamzola. — Nowopowstałej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Z Szubina.

Z Rady Miejskiej. W ubiegłą środę odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. Walkowski. Porządek obrad obejmował sprawy: urzędu katastralnego urzędu stanu cywilnego, weterynarza powiatowego, uporządkowanie drzewostanu na ulicach miasta, uzupełnienie komisji szacunkowej i rewizyjnej, uchwalenie zmiany stopy procentowej kosztów egzekucyjnych, przeniesienie biur magistrackich, sprawa placu kościelnego.

W pierwszych trzech punktach, przewodniczący p. Walkowski, zdaje sprawozdanie, jako delegat, wysłany w myśl uchwały poprzedniego posiedzenia Rady. Sprawa pozostawienia Urzędu Katastralnego, oraz przeniesienie Urzędów Stanu Cywilnego wsi do miasta, jest dla Szubina na drodze pomyślnej. Prawdopodobnie i weterynarz powiatowy ma się przenieść z Kcyni do Szubina.

Co do punktu drugiego, sprawę uporządkowania drzewostanu na ulicach miasta, oddano po obszernej dyskusji komisji budowlanej do załatwienia.

Komisję szacunkową uzupełniono przez p. Włocha. W związku z powyższym punktem załatwiono wniosek, by komisja ta, nietylko szacowała podatki ale i rozpatrywała sprzeciwy.

Komisję rewizyjną uzupełniono pp. Polickim i Boszampem. Komisję dla spraw ubogich po nieprzyjęciu funkcji przez p. Malka, pozostawiono bez uzupełnienia. W związku z tem, p. Alwin apeluje do komisji ubogich, by się starała o należyte chowanie zmarłych biedaków, tak, jak się przynależy prawowitemu katolikowi.

W dalszym ciągu zatwierdzono zmianę stopy procentowej kosztów egzekucyjnych, który to wniosek przedstawił burmistrz Grus. Koszta egzek. pobierać się będzie ponad 25 zł. 50 groszy, ponad 50 zł., 2%... W punkcie 5. stawia Magistrat wniosek o przeniesienie biur magistrackich z I. piętra na parter, oraz naprawę budynku, które przyniosłyby według oszacowania przeszło 1000 zł. kosztów. Wniosek ten nie przyjęto, jedynie uchwalono naprawę sufitu w sali posiedzeń.

Obszerna dyskusja wyłoniła się nad sprawą przeniesienia targowiska z placu kościelnego na inne miejsce aby na tem miejscu urządzić plantację. Wniosek wpłynął z grupy N. P. R Przeciw urządzeniu plantacji przemawiali pp. Alwin Piasecki, a wniosek o odroczenie stawił p. Bembnista, który większością głosów został przyjęty.

W wolnych głosach p. burmistrz Grus przedstawił Radzie Miejskiej sprawę ks. radcy, który jako obywatel honorowy płacił do tego czasu podatki komunalne, które znosi ostatnio ogłoszony konkordat.

Następnie załatwiono wniosek bloku robotniczego, o wydanie pracy dla bezrobotnych miasta. Na wniosek ten, zobrazował p. burmistrz miasta prace podjęte przez Magistrat celem ulżenia nędzy bezrobocia. Postanowiono po obszernej dyskusji rozpocząć naprawę ulic i dróg i to: ul. Glinnice, Winnice, Młyńska, i inne drogi. Na pokrycie kosztów, uchwalono oddać do dyspozycji Magistratu fundusz z pozostałych oszczędności za rok 1925 w sumie 2000 zł. aż do następnego posiedzenia. Robotnikom zaś zatrudnionym uchwalono płacić dziennie 2.50 zł.

W końcu uchwalono zwołać w poniedziałek dnia 22. bm. o godz. 7.30 wieczorem do Domu Polskiego zebranie informacyjne na którem zostaną omawiane sprawy bezrobocia. Zebranie to zostanie osobno zwołane przez Magistrat.

Ostatni punkt, tj. sprawę urzędników miejskich załatwiono na tajnem posiedzeniu.

SIPIORY. (Nowe Tow. Powstańców i Wojaków.) Dzięki wysiłkom i poświęceniu pp. Kubalewskiego Stanisława, ze Studzienek, i w czasie powstania najmłodszego powstańca z Sipior p. Knasińskiego Feliksa powstało dnia 20 grudnia 1925 w wioskach nawskróś przesiąkniętych duchem zaborczym Towarzystwo Byłych Powstańców i Wojaków pod nazwą Studzienki - Sipiory. Z ramienia sąsiedniego Tow. b. Powst. i Woj. przybył p. Paszkiewicz Leonard, sekretarz tegoż Tow., który zareferował o prawach i obowiązkach jakoteż o celach tego Towarzystwa. Na walnem zebraniu, które odbyło się dnia 6. ub. m. wybrano jednogłośnie p. Kubalewskiego St. prezesem, Knasińskiego Feliksa sekretarzem, a skarbnikiem p. Maternowskiego Franciszka, zastępcą prezesa Knasińskiego Maksymiljana, a zastępcą sekretarza Ciesielskiego Andrzeja, listonosza z Sipior. Na członków zapisało się 22 byłych powstańców i Wojaków. Jest to nader smutne, iż tak mało obywateli zrozumiało ważność Towarzystwa.

BARCIN. (Nieszczęśliwy wypadek). Gdy gospodarz p. Ciesielski z Barcina wyjechał w niedzielę, dnia 14 bm. bryczką wraz z żoną i dziećmi do kościoła rozbiegły się konie, przyczem zahaczyły kołem w ulicy 4 stycznia o drąg telegraficzny; złamało się koło i wszyscy z wielkiem rozmachem wypadli na ulicę. Żona p. Ciesielskiego doznała przytem zgniecenia klatki piersiowej i połamania żeber, wszyscy inni mniej niebezpieczne obrażenia. Po opatrzeniu rannych i udzieleniu pomocy przez miejscowego lekarza p. dr. Radzińskiego, odwieziono ciężko ranną do domu, gdzie wskutek odniesionych obrażeń, jeszcze tej samej nocy umarła.

BARCIN. (Ze Związku Inwalidów). Związek Inwalidów Wojennych w Barcinie zwołał w ub m. swoje walne zebranie, na które przybyło 54 członków. Zebranie zagaił miejscowy prezes Knaflewski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Gotowalę, prezesa koła z Inowrocławia, sekretarzem p. Pijarowskiego, ławnikami: Krukowski i Dębowski. Po sprawozdaniach zarządu udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie wybrano zarąd w następującym składzie: prezes St. Knaflewski, zast. M. Safian, sekretarz Grzeszkowiak T., skarbnik W. Kopczyński, do komisji rewizyjnej weszli: A. Kwiatkowski Ig. Woźniak, J. Marciniak. Na zjazd wybrano prezesa Knaflewskiego. Następnie prezes zakończył zebranie hasłem „Inwalidom Cześć"!

GOCANOWO. (Napad bandycki.) W Gocanowie pow. strzelińskiego w nocy z 12 na 13 bm. bandyci dokonali napadu na oberżę Kluczewskiego. Banda składała się z trzech osobników. Jeden z nich wszedł na dach pokryty słomą i przezeń dostał się do pokoju, w którym spała Kluczewska z córką. Bandyta domagał się wskazania pokoju oberżysty Kluczewskiego. Wówczas Kluczewska otworzyła drzwi, wskazała bandycie pokój męża puściwszy opryszka naprzód zamknęła na zasuwkę drzwi za nim. Bandyta nie troszcząc się o to otworzył drzwi frontowe i wpuścił do mieszkania swego kolegę poczem w dwójkę domagali się od oberżysty pieniędzy. Tymczasem Kluczewska z córką uciekły na strych i poczęły wołać o pomoc. Bandyci jednocześnie pod groźbą rewolwera żądali pieniędzy od Kluczewskiego. Tenże wskazał im, że nieco pieniędzy mieć może jedynie córka jego znajdująca się z matką w poprzednim pokoju. Bandyci zatem chcieli zawrócić, znaleźli jednakże drzwi zamknięte i ani rusz otworzyć ich nie mogli. Grasowali zatem w pokoju Kluczewskiego, przygotowując sobie łup. W międzyczasie krzyki matki i córki usłyszeli ludzie mieszkający w podwórzu. Obawiali się jednakże wyjść, tylko ktoś oddał jeden strzał z teszynga. Bandyci przestraszyli się strzałem i zbiegli nie zabrawszy ze sobą nic.

Banda ta zapewne jest tą samą, która przed tygodniem dokonała napadów w Karczynie i Sobiesierniu. Zaznaczyć należy, że bandyci strzelali z rewolweru nabojami ślepemi i prawdopodobnie ostrych przy sobie zupełnie nie mieli.

Inowrocław.

Komitet Charytatywny ogłasza, że począwszy od 19 bm. wydawać będzie w biurze Opieki Społecznej karty, upoważniające do bezpłatnego pobrania chleba u tut. piekarzy. Chleb ten wydany będzie bezrobotnym w ilości 2 bochenków po 3 funty na tydzień.

Związek Hallerczyków zorganizował loterję fantową z której dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych Hallerczykach. Szlachetny cel jak i popularność wojaka Hallerczyka każe ufać, że społeczeństwo tut. poprze tę imprezę przez nabywanie losów jak i składanie fantów. Do zbierania fantów upoważnieni są jedynie członkowie tut. placówki Zw. H., którzy okażą się upoważnieniem wydanym przez zarząd placówki. Losy w cenie 1 zł. nabywać można w agenturze „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Zygmuntowskiej 2, jak i w księgarni „Hermes".

W związku z kradzieżą materjałów u p. Radomańskiego czytamy następujące ogłoszenie: Kradzież u krawca R. przy ul. Zygmuntowskiej nr. 10. Kto wskaże skradzione rzeczy dostanie mieszkanie z 2 lub 3 pokoj. z kuchnią i część mebli. Sekret zapewniony. Taka nagroda w obecnych czasach przyczyni się niewątpliwie do odzyskania skradzionych rzeczy.

Złote gody. W dniu 21 bm. obchodzą złote gody Ignacy i Józefa z Fraeckich Modrzejewscy. Na intencję jubilatów odprawiona będzie msza św. w kościele farnym (św. Mikołaja).

Z Wągrówca.

Na rzecz ubogich. Ks. proboszcz Wróblewski złożył imieniem Komitetu obchodowego ku czci 100-letniej rocznicy śmierci ks. Stanisława Staszica jako zbiór z tego obchodu na rzecz ubogich miasta Wągrówca kwotę 200 złotych.

Członkami honorowymi Zjednoczonego Towarzystwa Przemysłowego mianowano ze względu na ich długoletnią działalność dla towarzystwa następujących panów: Adamowicza Franciszka, Filipowskiego Maksymiljana, Szulczewskiego Jana, Adamowicza Józefa Bosiackiego Piotra, Praskiego Ignacego, Filipowskiego Wincentego, Biedrzyńskiego Jana, Adfeldta Ludwika, Książkiewicza Wacława, Tylczyńskiego Wojciecha, Zborowskiego Ludwika, Zborowskiego Henryka, Gruszkę Stanisława, Mikołajskiego Piotra, Hławskiego Władysława Nalewalskiego Kazimierza, Dobrogolskiego Stanisława, Rosińskiego Stefana, Zjawińskiego Wawrzyna Tylmana Józefa, Sroczyńskiego Edmunda, Włoczewskiego Marcina, Golniewicza Bolesława, Bonowskiego Augustyna, Kapczyńskiego Piotra Szudzińskiego Michała, Kośmickiego Ludwika Chrzanowskiego Bolesława, oraz Lenartowskiego Władysława, prezesem honorowym towarzystwa.

Nabożeństwo za śp. kardynała Dalbora. W ub. wtorek odbyło się w kościołach farnym i poklasztornym uroczyste nabożestwo za duszę śp. ks. kardynała Dalbora. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Wróblewski.

O pomnik dla poległych Wojaków. Na placu miejskim przy dworcu ma być postawiony pomnik dla poległych powstańców powiatu wągrowieckiego. Na tablicy pamiątkowej mają być wyryte nazwiska poległych powstańców.

Ze straży ochotniczej. Walne roczne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej ma się odbyć w czwartek, dnia 4. marca rb. wieczorem o godz. 17.30 w Strzelnicy.

Z Pomorza.

ZAWADA, (powiat świecki). Straszne nieszczęście zdarzyło się w naszej wiosce. Oto dnia 16 b. m. rano manipulował 18-letni Franciszek Puchowski przy nabitym karabinie. Nagle padł strzał, który przebił drzwi i uderzył znajdującą się w kuchni matkę jego w plecy, przeszywając ją na wylot. Po godzinnych męczarniach ofiara lekkomyślności wyzionęła ducha, osieracając 7-mioro dzieci. Nieszczęsnego matkobójcę aresztowano.

BRODNICA, nad Drwęcą. (Utonęli). W środę, dnia 10 b. m., utopiło się na jeziorze niskobrodzkiem dwóch braci w wieku 12 i 14 lat, uczniów tutejszej szkoły średniej. Przy saneczkowaniu najechali na słaby lód i wraz z saneczkami utonęli. — Zwłoki wydobyto po długich poszukiwaniach pod lodem dopiero na drugi dzień. — Jest to tej zimy już drugi wypadek na tem samem miejscu

Z Torunia.

Echa strzelaniny bandyckiej.

Jak się dowiadujemy, policja zebrała już wszelkie dane, potrzebne do przychwycenia bandytów, ostrzeliwujących się w mieście. Policja posiada już wszelkie dowody rzeczowe, fotografje itp., trzyma jednak ze względu na śledztwo w ścisłej tajemnicy. Prawdopodobnie chodzi w tym wypadku o niejakiego Woźniaka, znanego policji bandytę, i niejakiego Afeltowicza, wspólnika tegoż bandyty. Czas pokaże, czy przypuszczenia te są słuszne.

Sprostowanie. Naczelnik Policji Państwowej p. Gajda prosi nas o sprostowanie, że bandyci nie przejechali koło komendy policji, jak podane było w korespondencji z Torunia.

Rehabilitacja. W środę ub. odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa karna przeciw przodownikowi Falkowskiemu, spowodowana przez artykuł „Kurjera Pomorskiego" w którym Szewczyński - Skwara zarzucał Falkowskiemu łapownictwo i oszustwo. Jak się należało spodziewać rozprawa wykazała, że zarzuty zawarte w artykule odnośnym były zupełnie bezpodstawne i zostały inspirow. przez posterunkowego Siwka, który w ten sposób chciał się zemścić na swym dawniejszym przełożonym. Główny świadek p. Sikorski, który miał rzekomo wręczyć Falkowskiemu 20 miljonów zeznał wyraźnie, że nigdy nikogo nie upoważnił do takiego twierdzenia a odpowiednie zeznanie Siwek z niego wprost wymusił. Tak samo zeznali inni świadkowie, wszyscy funkcjonarjusze policji nie podlegli Falkowskiemu, że Siwek namówił ich do fałszywego zeznania względnie chciał im wmówić, że znali przekroczenie Falkowskiego. To też sąd w uzasadnieniu wyroku orzekającego niewinność oskarżonego wyraźnie zaznaczył, że nie mógł polegać na zeznaniach Siwka gdyż przyszedł do przekonania, że nie są one objektywne, lecz podyktowane z chęci zemsty.

Rozprawa pozatem wykazała, że wszelkie dalsze zarzuty przeciw Falkowskiemu skierowane zupełnie upadają. Rehabilitacja taka słusznie należy się sumiennemu urzędnikowi.

Uroczystości Kopernikowskie. W piątek, dn. 19 bm. Tow. Naukowe urządziło w auli szkoły wydziałowej obchód 425-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Obchód poprzedziła uroczysta msza św. w kościele św. Jana celebrowana w kaplicy w której Mikołaj Kopernik był chrzczony. W południe i wieczorem między 6 a 7-mą koncertowały przed pomnikiem Kopernika orkiestry wojskowe. Pomnik udekorowano sposobem poprzednich lat illuminując równocześnie sztuczne słońce na ratuszu zawieszone. Na południowy obchód złożyły się 2 odczyty i to odczyt ks. Łęgi z Grudziądza o związkach handlowych arabsko - Pomorskich w X i XI wieku i odczyt - sprawozdanie p. Mocarskiego z działalności Książnicy Miejskiej imienia Kopernika za rok 1925.

Przychwycenie włamywacza. W środę po poł. wywiadowca Skriński poznał na ulicy Szerokiej znanego na bruku Chełmińskim włamywacza, poszukiwanego przez policję. Mimo tłumaczeń sprytnego złodziejaszka zakuł go w kajdanki i odstawił do Sądu Powiatowego w Chełmnie. Przy tej okazji zebrały się na ulicy olbrzymie tłumy publiczności w mniemaniu, że przychwycono bandytów z dnia poprzedniego.

Epidemja zgwałceń. W ostatnim czasie prawie co kilka dni kronika notuje zgwałcenie. Dnia 17 bm. ponownie zameldował pewien obywatel z Fulkowa zgwałcenie swej nieletnej córki przez nieznanego dotąd sprawcę.

Niebezpieczne sztuki łobuzerskie. Dnia 16 bm. rzucili nieznani dotąd sprawcy do pociągu jadącego z Torunia miasto do Mokrego kamienie, skutkiem czego wybito szybę w wagonie osobowym. Na szczęście pasażerowie nie odnieśli obrażeń cielesnych. Policja wszczęła dochodzenia za sprawcami. Jest nadzieja, że ich wnet przychwyci.

„Cud wilków" w Toruniu". Na skrzydłach subtelnej wyobraźni Mazuel, autor powieści „Le Miracle des Loups" przenosi czytelnika w czasy, kiedy Francja stała się łupem wilków, w czasy, kiedy jedność Francji została ocalona przez cud wilków. Utalentowany reżyser Raymond Bernard przełożył czarującą powieść romantyczną „Cud wilków" na mowę srebrnego ekranu i stworzył genjalne arcydzieło filmowe w pełnem tego słowa znaczeniu, film, w którym oddycha się atmosferą tajemniczego i mistycznego stulecia, żyje się jego ideałami i pełnią jego barwnego i żywiołowego życia, trawionego namiętnością i walką bezustanną.

Fascynujący film ten publiczność przyjmuje z entuzjazmem a sceny bitwy pod Monthléry, cudu wilków i oblężenia Beauvais wita gorącemi oklaskami. Pierwszy raz w Warszawie obraz jest demonstrowany przy akompanjamencie orkiestry symfonicznej, złożonej z 40 osób.

Premjerę zaszczycił swą obecnością ambasader francuski przy Rządzie Polskim. — Szczegóły w ogłoszeniu.

Grudziądz.

Odczyty uniwersyteckie. Reagując na propozycje profesorów uniwersytetu poznańskiego, uchwaliło zebranie, składające się z przedstawicieli inteligencji i towarzystw kulturalno-społecznych urządzić w Grudziądzu w okresie wielkiego postu szereg odczytów naukowych. Zapadła jednomyślna zgoda. W razie niedoboru z opłat i wpisowego słuchaczy, reprezentowane stowarzyszenia deficyt pokryją. Dalszą akcję przejął komitet, do którego wybrano 3 członków zarządu Tow. Naucz. Szkół Wyższych, oraz obecnych przedstawicieli towarzystw.

Odczyty T. C. L. Ku uczczeniu wielkiego obywatela Staszica, wygłosi ks. prof. Pączek, członek komitetu T. C. L. trzy popularne odczyty i to: w Tarpinie, Mniszku i Chełmińskiem przedmieściu.

c **Za Wilhelma II. było lepiej.** Takiego mniemania była p. E. Giese, obywatelka naszego miasta. Sąd jednak był innego zdania i skazał malkontentkę na 60 zł. kary która została w ostatniej instancji zatwierdzona.

I na wsi szerzy się zgnilizna. W październiku, r. ub. skazał tut. sąd okręgowy robotnika Zgodę z Gawłowic pod Radzynem za otrucie swej żony na śmierć. Sprawą tą zajmie się sąd ponownie, ponieważ Z. wniósł o odwołanie wyroku do Najwyższego Trybunału.

Pożycie Zgodów było jaknajgorsze, nieczuły mąż bił często swoją żonę, i otruł ją ostatecznie strychniną, którą dosypał do herbaty w dzień po połogu żony. Zgoda stał się zbrodniarzem, a uśmiechała się doń urodziwa Marta Ankierska, licząca lat 20, służąca z Gawłowic.

Przeciw Ankierskiej toczyła się obecnie rozprawa sądowa o współwinę w zamordowaniu żony Zgody. Zgoda, który jako świadek w obecnej sprawie występował zeznał, że oskarżona mu opowiadała, jak to jej szwagier pozbył się żony i że on (Zg) tak samo powinien zrobić. Gdy w styczniu ub. r. żona Zgody powiła dziecko zdrowe, i normalne, pomimo częstego znęcania się nad nią ze strony męża, znów oskarżona odzywała się do swego kochanka w dwuznacznych zwrotach. a następnego dnia Zgoda otruł swoją żonę. Rozprawy toczyły się przez cały dzień, a wyrok uwalniający zapadł o godz. 2 w nocy.

Fabryka syropu i marmolady w Boguszewie, wyprodukowała w ciągu zimy z buraków cukrowych około 6000 centnarów syropu. Produkcja syropu zmniejszyła się wskutek nałożonej akcyzy na cukier bardzo znacznie; pomimo to jest wobec braku gotówki bardzo trudno o zbyt. Marmoladę wytwarza się jesienią z owocu świeżego, a obecnie powidła z suszonych śliwek, które sprowadza się w większych ilościach z okolic Kutna i Łowicza. Fabrykacja konfitur została wskutek drogiej kalkulacji zarzucona. Świetny był rozwój fabryki w czasie wojny, kiedy to żołnierzowi pruskiemu marmoladą marne życie osładzali, gdy natomiast masło i inne tłuszcze oficerowie, jako prawdziwi synowie Herrenvolku dla siebie anektowali.

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Łuczyka).

— Jak teraz przyjdzie do mnie nakaz płatniczy na jakiekolwiek podatki, to bez pardonu wyrzucam za drzwi i nie płacę nic...

— A dlaczegóż to tak?

— Czyta pan te artykuły „Hubert Linde i Spółka"? Więc mnie, ciężko pracującemu człowiekowi rząd poto wydziera krwawo zapracowany grosz, aby nim tuczyła się sfora podobnych łajdaków i złodziei grosza publicznego? Takiemu rządowi ja odmawiam prawa pobierania podatków. Równie dobrze mógłby mnie kto w lesie napaść...

— Powoli, panie, tylko powoli! Kradzieże funduszów rządowych zdarzają się i w najlepiej zorganizowanych państwach. Ta wzorowa, demokratyczna Ameryka jest prawdziwem eldoradem dla defraudantów publicznych funduszy. Rząd nasz popełnia tylko jeden wielki błąd: że drabów nie karze, że nie odbiera im zrabowanego grosza. To jest, co wywołuje w opinji publicznej ogromne rozgoryczenie.

— A gdy tym bandytom wszystko uchodzi bezkarnie, to równocześnie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" czytałem edykt sądowy, donoszący, że jakaś Anna Kupcowa, handlarka w Szczucinie, skazaną została na dwa miesiące więzienia i trzysta złotych kary za to, że bułkę zamiast za sześć sprzedała za dziesięć groszy. Jeden z dzienników objaśnia że odbyło się w tej sprawie aż pięć przewodów sądowych i przesłuchano kilkunastu świadków. Na taką rzecz znalazła się sprawiedliwość, energja, zachody, pieniądze i prawo. A na kradzieże powyżej stu tysięcy to już jakby nie było paragrafów w naszem ustawodawstwie. Czy to nie parodjalne stosunki? Jak ogół ma mieć zaufanie do takiego wymiaru sprawiedliwości? Jak złodzieje nie mają się mnożyć jak grzyby po deszczu, skoro widzą, że kradzież jest u nas bezkarną, byle była wielką i popełnioną w sposób bezczelny!

— Chcecie panowie widzieć dokument czasu? Proszę, oto numer „Gońca Tarnowskiego", w którym niejaki profesor Józef Bobrowski bierze pana Lindego gorąco w obronę i płacze nad tem, że wytyka mu się jego „błędy" a pomija milczeniem jego zasługi!

— A zatem macie panowie! Przecież to istny obłęd, jeżeli ludzie na stanowiskach profesorskich są tego zdania że zasługi Lindego jako urzędnika mażą jego winy jako złodzieja.

— Ileż w takim razie miałby prawo nakraść bezkarnie Paderewski albo Piłsudski, powołując się na swoje zasługi!

— Łempicki w swoich rewelacjach o gospodarce Lindego pisze o niejakim Lipińskim, który piastował kilkanaście posad i za wszystkie brał grube płace, choć naturalnie żadnych obowiązków nie mógł w tych warunkach spełniać. Czy to nie jest także zwykłe złodziejstwo grosza publicznego? Tysiąc ludzi się redukuje a równocześnie jeden drab rabuje pieniądze, które wystarczyłyby na utrzymanie kilkunastu urzędników.

— Ten robił to przynajmniej pod pozorami legalności. Większą niemal winę ponoszą ci, którzy go na tylu stanowiskach jednocześnie tolerowali.

— Tak rozumując możnaby wystąpić i przeciw tym posłom, którzy pobierają djety a na posiedzenia sejmowe nie przychodzą. Odznaczają się tem mianowicie nasi posłowie ludowi. Taki poseł cały miesiąc gnój po polu rozrzuca, a tylko na pierwszego pędzi do Warszawy, aby w kancelarji sejmowej podjąć djety.

— Zdaje mi się, że to „Robotnik" ogłosił niedawno statystykę, ile który poseł opuścił posiedzeń. Byli między nimi tacy, którzy na dziesięć posiedzeń opuszczali siedem albo osiem.

— Mniejsza o posiedzenia, byle na komisjach pilnie pracowali. To grunt.

— Kiedy posiedzenia komisji często nie przychodzą do skutku dlatego, bo niema na nich kompletu członków.

— Pan zarzuca posłom ludowym opieszałość w posiedzeniach sejmowych, tymczasem taki poseł Witos ma być podobno wzorem pilności i sumienności w spełnianiu swych obowiązków.

— Ba, jakie on też uznanie zbiera za to u swych wyznawców! Czytaliście panowie opis zjazdu „Piasta" w Dubnie?

— Nie. Cóż tam było?

— Powiadam wam, pycha była! Dla Witosa ustawiono bramy tryumfalne, chłopstwo oczekiwało jego przyjazdu z muzyką i ze sztandarami zawieziono go do kościoła, gdzie niby jaki monarcha słuchał Mszy św. w stallach następnie przyjmował delegacje i udzielał audjencji, a odjeżdżającego żegnali na dworcu misjonarze Braci Bosych z orkiestrą klasztorną. Cóż Dubno mogłoby więcej uczynić na przyjęcie prezydenta Wojciechowskiego?

— Jeżeli poseł dla jakiego powiatu położył specjalne zasługi, to i nie dziw, że go tak wenerują.

— A ja wam mówię, że panu Wincentemu śni się korona Piastowska i on już się trenuje w przyjmowaniu takich monarszych hołdów.

— Żart żartem, ale masy chłopskie nie są obojętne dla idei monarchistycznej, i w razie czego woleliby widzieć Witosa na tronie niż jakiegoś tam Anglika.

— Dajcie już raz spokój tym monarchistycznym błazeństwom. Nie szkoda to czasu na dysputę o tem?

— Kiedy bo wy naprawdę nie doceniacie, jak niebezpiecznym ten prąd może się stać u nas. Ten ostatni zjazd monarchistów w Poznaniu na Wałach Zygmunta Augusta nie był znowu taką dziecinadą, a i przeniesienie się posła Ćwiakowskiego z Wyzwolenia do obozu monarchistów jest bardzo symptomatyczne. Prasa nasza nie docenia tego ruchu. Artykuły zwrócone przeciw monarchistom zaczynają się zwykle słowami świętego oburzenia na wrogów demokracji, potem przechodzą zazwyczaj w ton kpiący i kończy się lekceważącem machnięciem ręki. To jest nawet i metoda Dziennika Bydgoskiego. Bo i jakżeż inaczej? Cały świat idzie na lewo, więc cóż znaczy ta garstka mamutów w obec mas uświadomionej demokracji! Machanie ręką na takie rzeczy nie jest załatwieniem sprawy, tem mniej zaś posługiwanie wyświechtanemi komunałami, że świat idzie na lewo. Popatrzcie panowie, co się dzieje na trzech półwyspach południowej Europy, albo i to wzmocnienie nastrojów rojalistycznych we Francji. Psychoza powojenna sprzyja bardzo fluktuacjom w nastroju mas jeszcze gdy, jak u nas, nie woła się „niech żyje król!", tylko wmawia się w te masy, że w Polsce jest dlatego źle bo jest republika.

— Ja także przychodzę powoli do przekonania, że tego obozu nie należy lekceważyć. Niema ich wielu tych monarchistów — parę mamutów w Wilnie i garstka młodzieży w Wielkopolsce — ale bo też niebezpieczeństwo nie leży w ich liczbie, tylko w tem, że nie mają oni właściwie zdecydowanych przeciwników. Niema ich ani wśród kapitalistów ani pomiędzy inteligencją. Chłopstwo jest bardzo niepewne i nieobliczalne, bo zależy to od rzuconego między nich w danej chwili hasła. Klasą najodporniejszą byłby prawdopodobnie proletarjat miejski. Taki zaś argument, że wszelkie zło tkwi w republice, ma dużą siłę suggestywną i należy się z tem liczyć. Z tego mamy prostą konsekwencję, że kto chce zwalczać monarchizm, ten musi przedewszystkiem wzmacniać ideje republikańskie...

— To wzmocnijże pan przedewszystkiem nasz Sejm, bo on jest głównym ośrodkiem republikanizmu. I póki będziemy mieli taki ultrademokratyczny Sejm, to rojaliści polscy będą mieli zawsze na czem żerować.

— Z tem uzdrowieniem naszego Sejmu też będzie bardzo ciężko. Przecie tam panuje dziś pajdokracja, a wszelkie próby zwrócenia się trochę na prawo nazywać się będą reakcją. Ten demagogiczny Sejm — to jest dziś najlepszy sprzymierzeniec wszelakich monarchistów w Polsce!

Widmo współczesne.

Z DNIA.

Dawniej a dziś.

Kiedy była bieda
I wróg stał u bramy,
Był nadzieją mężów
I bożyszczem damy,

Patrzyli się wszyscy
W junackie oblicze.
W dzień miał papierosy
A w nocy słodycze.

Patrzyli się wszyscy
W junaka źrenice,
Bo ostrzem swej szabli
Rzucał błyskawice.

Ramiona kochanki
Oplatały kołnierz,
A tłum ryczał wszędzie:
Vivat polski żołnierz!

Dzisiaj w sercu przyschła
Sentymentu łezka,
Coraz częściej słyszysz
Słowo: Soldateska.

Z dawnym benjaminkiem
Cywil się nie liczy,
I nikt mu nie daje
Kwiatów ni słodyczy.

Ta zaś, której niegdyś
Dawał szczęścia dreszcze,
Mówi doń z przekąsem:
Pan przy wojsku jeszcze?...

Henryk Zbierzchowski.

Przygotowania do obchodu 40-leci Sokoła bydgoskiego.

Pod przewodnictwem prezesa gniazda sokolego Bydgoszcz I, d-ra Kantaka, odbyło się przed kilku dniami w „głównej kwaterze" sokolskiej (u Żółkiewicza przy ulicy Śniadeckich) zebranie Zarządu i Komitetu Wykonawczego, mającego przygotować wielki obchód jubileuszowy w Zielone Świątki.

Organizację obchodu powierzono inż. Szczudłowskiemu, który umiejętnie wypracował plan i podział pracy poszczególnych wydziałów — w najdrobniejszych szczegółach.

Oto wydaną zostanie **Księga Pamiątkowa**, opisująca nietylko dzieje i zasługi naszego „Sokoła", ale podająca także szereg wynurzeń wybitnych osobistości o Sokolstwie polskiem. Ankietę na ten temat rozpisano i odpowiedzi już napływają.

Komisja techniczna, do której wchodzą druhowie: Gołębiewski, Malczewski, Jabłoński, Majtkowski St. i Pyszka, przygotowuje **zawody i igrzyska sportowe** w pierwszym dniu, a **wielkie popisy gimnastyczne na stadjonie** i ogłoszenie zwycięzców w drugim dniu.

Ponieważ spodziewać się można **licznego zjazdu sokołów** ćwiczących z Dzielnicy Pomorskiej, jak niemniej przybycia gości i delegatów z wszystkich zakątków kraju, ogrom pracy spocznie na członkach komisji gospodarczej (Misiewicz, Piasecki, Zwierzycki, Sienkiewiczowa, Jabłoński). Zadaniem tych druhów będzie zbudować boisko i trybuny, przygotować kwatery dla gości i t. d.

Komisję finansową (Żółkiewicz, Janke, Siwiński, Świątkowski) czeka najważniejsze zadanie, bo wystaranie się o pieniądze.

Zaproszenia i odezwy, które roześle Zarząd do osób wpływowych, które wejdą w skład Komitetu Honorowego, oraz do wszystkich gniazd sokolich na ziemiach Polski i na obczyźnie, przygotować ma Komisja Prasowa (Szczudłowski, Fiedler i Nowakowski). Tejże komisji zlecono również przygotowanie **Akademji uroczystej** w pierwsze święto (u Patzera).

Sekretarzem komitetu wykonawczego wybrano druha Sobolewskiego, dawniejszego działacza w „Sokole" poznańskim.

Utworzono także pogotowie lekarskie na czas zlotu (Dr. Kawczyński, Dr. Szymanowski i Dr. Szymański.)

Możemy zdradzić, że na czele Komitetu Jubileuszowego stanie prezes Sokolstwa Polskiego, Adam hr. Zamoyski z Warszawy, który z całą elitą wybiera się na Zielone Świątki do naszej pięknej Bydgoszczy.

Miłośnicy miasta radzą...

W miniony poniedziałek (15. 2.) zgromadzili się w czytelni Bibljoteki Miejskiej członkowie zarządu „Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy", aby rozdzielić między siebie teki i omówić najważniejsze sprawy wzgl. nakreślić plany pracy na najbliższe tygodnie.

Prezydjum pozostawiono w starym składzie. Tworzą je: prezes p. Krahl, sekretarz dr. Bełza, skarbnik dr. T. Brandowski.

Głównie radzono nad tem, jakby najlepiej spopularyzować ideę Towarzystwa i przez obniżenie składki rocznej przysporzyć mu członków. Wyrażano przy tem żal pod adresem naszej gminy że dla względów formalnych nie wypłaciła dotąd Towarzystwu, jako prawnemu sukcesorowi, funduszu (około 900 zł.) pozostałego po dawnym „Verschönerungs Vereinie". Ale nie o marną mamonę chodzi... Zarząd gminy winien czy to w sprawach estetycznego wyglądu i planowej rozbudowy miasta, czy też w sprawach muzeum i różnych wystaw zasięgnąć rady u światłych kierowników Tow. Miłośników miasta, którzy przecież propagują kulturę na każdem polu.

Potrącono o „kamień zawady" — o wieżę Bismarka, wyrażając zdziwienie, że mimo rozpisanego konkursu i rozstrząsania wielu projektów dotąd jej nie rozebrano ani nie przekształcono; mówiono też o zeszpeceniu ulicy Gdańskiej przez nazbyt krzykliwe reklamy i dziwaczne przybudówki sklepików i kiosków.

Architekt-planista p. Hennig, który ukończył studja w Londynie podał myśl utworzenia przy Towarzystwie **sekcji miłośników ogrodnictwa**. Komisja złożona z pp. dyrektora ogrodów miejskich Ginzla, profesora Maurizio i prezesa Krahla ma w tej sprawie porozumieć się z zarządami towarzystw zajmujących się pielęgnowaniem ogródków podmiejskich i przystąpić do urzeczywistnienia zamiaru.

Przyszłe zebranie zarządu poświęcone zostanie reformie finansów i omówieniu sposobów nawiązania ściślejszego kontaktu wśród członków Towarzystwa za pośrednictwem Muzeum Miejskiego.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika", upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 20 lutego 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Leona.
Jutro w niedzielę Sewerjana.
Wschód słońca o godzinie 7.10.
Zachód słońca o godzinie 5.19.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 15 bm. do poniedziałku 22 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Teatr Miejski.

Dziś w sobotę **premjera** barwnej sztuki ludowej, osnutej na bogatej treści powieści J. Kraszewskiego **„Chata za wsią“.** Na tle życia ludu wiejskiego i bandy cyganów autor rozpisuje ciekawą i pełną wyrazu dramatycznego fabułę o losach miłości cygana Tumrego, cyganki Azy i dziewczyny wiejskiej Motruny. W wykonaniu bierze udział prawie cały zespół pod kierunkiem reżyserskim M. Lenka. Role główne objęli: M. Zahorska, H. Rawicz, J. Orlicz, S. Morozowicz, M. Roman. Tańce małorosyjskie i cygańskie układu wybitnej tancerki p. Mirodjas. Stroną muzyczną skomponowaną przez tak wybitnego kompozytora, jak Noskowski, kieruje kapelmistrz Grabowski.

W niedzielę 21 bm. o godz. 3.30 odegrany zostanie utwór Schillera **„Zbójcy“** w inscenizacji i reżyserji W. Kosińskiego z Cz. Strzeleckim w roli Franciszka. Wieczorem o godz. 8 po raz drugi **„Chata za wsią“,** która równocześnie będzie grana w poniedziałek 22 bm. o godz. 3.30 po poł. dla młodzieży **po cenach najniższych.**

We wtorek 23 bm. wraca na afisz arcywesoły **„Król“,** który, sądząc z dotychczasowych przedstawień, będzie sztuką bardzo kasową.

Ulubienica naszej publiczności p. **Halina Cieszkowska** powróciła do zdrowia w najbliższej premjerze ukaże się już na scenie.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś tematem powszechnym całego miasta jest sensacyjna **„Zbrodnia i kara“** — M. Dostojewskiego, której premjera ukaże się dziś w sobotę 20 bm., o której ukazanie się nasz afisz narobił wiele wrzawy w mieście.

W niedzielę, 21 bm. o godz. 1-szej w poł. **„Jagusia i jagódki“,** baśń fantastyczna oraz konkurs deklamacyjny bajek z nagrodami.

O godz. 3.30 po poł. **„Na łeb na szyję“,** krotochwila w 3 aktach Bissona.

O godz 8 wieczorem **„Zbrodnia i kara“** utwór sceniczny w 7 obrazach M. Dostojewskiego.

W poniedziałek 22 bm. jednorazowy występ gościnny Warszawskiego Teatru **„Perskie Oko“.**

KRÓLOWA ŚNIEŻEK
Baśń dramatyczna w 5 odsłonach
odegrana zostanie
w tę niedzielę o 4½ w Resursie Kupieckiej
na dochód kolonij dziecięcych w Jastrzębiu.

Osoby:

Osób będzie bardzo dużo, a najwięcej zbójów. Wykonania ról podjęli się najznakomitsi artyści szkół średnich i wydziałowych z łaskawym współudziałem najwybitniejszych pod-artystów ze szkół ludowych.

W bufecie cukierki i czekoladki.

Bilety sprzedaje księgarnia Gieryn przy Placu Teatralnym w cenie od pół do półtora złotego.

LIGA KATOLICKA
przy parafji św. Trójcy.

Walne zebranie Ligi Katolickiej, odbędzie się we wtorek, dnia 23 b. m. o godzinie ½8 na sali Patzera, przy ul. św. Trójcy 8.

Na porządku obrad: wybór zarządu, **referat** p. Rybickiego na temat: **Zwrot ku Kościołowi Katolickiemu w krajach protestanckich** i inne ważne sprawy.

Członków Ligi Kat. i wszystkie inne organizacje stojące na zasadach katolickich uprasza się o liczne przybycie. Podajemy do wiadomości, że Liga Kat. na miasto Bydgoszcz urządza w wszystkie wtorki W. Postu odczyty religijne u Patzera, na które już dziś zwracamy uwagę. **Zarząd.**

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. D-ra K. Marcinkowskiego na powiat bydgoski odbędzie się w piątek, dnia 26 lutego r. b., o godz. 6-ej w salce parafjalnej przy Farze. — O liczny udział uprasza

Zarząd:
(—) Ks. Prałat Malczewski, prezes.
Dr. Stróżewski, sekretarz.

Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Jadwiga Heimińska,
najmłodsza, najładniejsza i najsympatyczniejsza artyska jako Zuzanna Bourdier w komedji „Król“.

— **Na „Legendę Wawelu“,** godzina żywego słowa, jaką w niedzielę o 12-ej w południe ma rozsnuć poeta Kazimierz Kalinowski przed wielkiem płótnem Wodzinowskiego, w auli Państw. Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy przy Placu Wolności, wybiera się cała inteligencja naszego miasta, zwłaszcza że bilety nie drogie, a pora dogodna, bo umożliwia skorzystanie w tym dniu z innych rozrywek. Bilety po 1 zł, 50 i 20 gr dla uczącej się młodzieży.

— **Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski** zawiadamia, że w niedzielę, dnia 21 lutego, odbędzie się o godz. 11,30 nabożeństwo w kościele Staroluterskim przy ul. Poznańskiej, które odprawi pastor Manitius z Poznania i na które zaprasza wszystkich zborowników, ewangelików-Polaków i sympatyków. Zaraz po nabożeństwie odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie, celem powzięcia uchwały o ogłoszeniu tutejszej parafji za wakującą.

— **Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** W dniu 8. bm. odbyło się walne roczne zebranie sprawozdawcze oddziału bydgoskiego Pol. Towarzystwa Krajoznawczego. Jak to wynika ze sprawozdań rocznych, w roku 1925 zarząd bydgoski procował o wiele sprawniej niż w poprzednim, co się ujawniło w znacznie większej liczbie odczytów i wycieczek. Po przyjęciu sprawozdań: ogólnego, kasowego, bibljotekarza, i komisji rewizyjnej, występującej z prośbą o udzielenie absolutorjum zarządowi, wobec zwłaszcza wzorowego prowadzenia rachunków przez skarbnika Tow. p. Grudzińskiego zebrani przystąpili do wyborów zarządu. W rezultacie zmian, jak w składzie zarządu, tak i komisji rewizyjnej, niema wcale, gdyż te same osoby zostały wybrane ponownie. Również i w podziale prac zarządu nie zaszły zmiany, a więc i nadal prezesem oddziału jest red. K. Fiedler, jego zastępcami zaś Dr. Łabendziński, i p. F. Lewiński, sekretarzem p. K. Sommer, skarbnikiem p. F. Grudziński, bibljotekarzem prof. J. Wolf oraz członkami zarządu bez wyznaczonych czynności profesorowie: M. Męczykowski L. Monowid, i J. Otto. Do komisji rewizyjnej nadal należą: pp.: Czaplicki Dziurla i M. Węglikowska. Prócz tego, walne zebranie z pozostałej w kasie kwoty przeszło 200 zł. uchwaliło wypłaci na schronisko Tow. Krajoznawczego w Pucku 50 zł., oraz na miejscowych umysłowych pracowników, a obecnie bezrobotnych, również 50 zł. jednorazowo.

— **Wystawa prac malarskich Sieńskiego w cukierni Łuczaka** budzi powszechny podziw. Tym razem znany nam dobrze wszystkim artysta wystawił szereg obrazów, między któremi widzimy pejzarz tchnący wszystkiemi zaletami prawdziwego artyzmu i sztuki, dalej ułani księcia Józefa jak również pełną wyrazu rodzajową rzecz „Kosynierów z pod Racławic“ i kolekcję zwierzyny doskonałą w rysunku i realiźmie do najdrobniejszych szczegółów. Artysta starej szkoły malarskiej dał nam tym razem jeszcze jeden niezbity dowód swego szczerego ukochania sztuki, tej naturalnie rozsłonecznionej, bogatej w barwy, światła, cienie i kontrasty, jak również tchnącej poezją, o którą tak trudno w sztuce malarskiej, różnemi prądami nowoczesnemi pokręconej, bez wyrazu niekiedy i życia. Przekonał nas i o tem p. Sieński, że nietylko kwiaty są jego słabą stroną artyzmu, lecz i sztuka rodzajowa a co już do pejzarzy musimy przyznać, że dusza artysty w nich niepodzielnie panuje i nadaje ton dziełu, które jeżeli już ma przemawiać do widza, to tylko prze duszę i indywidualizm potężnej wyobraźni. Tych kilka dzieł zawieszonych skromnie na ścianach cukierni p. Łuczyka przy ul. Gdańskiej mówią wiele o swym twórcy zawsze młodym w swych pracach, żywym i barwnym w kolorycie. Dzieła te mógłby niejeden zbiór sztuki wzbogacić, trzeba tylko tam pofatygować się i zobaczyć, szczególniej zwracamy uwagę na wystawę tą mecenasów sztuki.

— **Wyjaśnienie.** Pan Feliks Zalewski, sekretarz pocztowy Bydgoszcz 2 komunikuje nam, że nie jest indentyczny z jakimś Feliksem Zalewskim zasądzonym na 6 lat i 6 mies. o czem w sprawozdaniu sądowem pisaliśmy.

● **B. K. S.** rozpoczyna tegoroczny trening piłkarski w najbliższą niedzielę. Ze względu na bliski już sezon wiosennyudział wszystkich członków konieczny. Treningi odbywać się będą w niedziele od godz. 10 do godz. 12. **Kierownik**

Szkoła Wydziałowa Męska daje przedstawienia kinowe począwszy od wtorku, 23 bm.

Program: 1) przeźrocza: połów sardynek i śledzi. 2) film: „Pająk“ w 7. aktach. Celem urozmaicenia w programach daje się tym razem obraz ściśle moralno-wychowawczy. Judyta spędza swe dziecinne lata w przytułku dla sierot. Tam, kochana przez wszystkie dzieci, opiekuje się sierotkami choremi i pozbawionemi opieki matczynej. Gdy podrosła, opiekun posyła ją do szkoły. Judyta, nie znając go, zdaje mu miesięczną relację, ze swoich postępów i w liście tytułuje go „Pająkiem“ z powodu jego wysokich, długich nóg. Wreszcie kończy szkołę i staje się przemiłą utalentowaną panną.

Porządek zwiedzeń: wtorek 23. bm. o godz. 3, I, II, IIIa, i IIIb wydz. męskiej, o godz. 4.45 wydziałowa żeńska, o godz. 6.15 reszta klas wydz. męskiej.

Środa o godz. 3. Sienkiewicza, św. Trójcy, o godz. 5. św Jana Dworcowa.

Czwartek o godz. 3. Piramowicza — Rupienice, o godz. 5. Wilczak Okole, Dąbrowskiego, Leszczyńskiego, Nowodworska.

Januszewski, rektor.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** dnia wczorajszego 2 osobników za nielegalne przekroczenie granicy, 1 osobnika poszukiwanego przez władze, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 2 złodziei i 1 pijaka.

— **Ujęcie oszusta.** Jest nim niejaki Laskowski Franciszek, kowal, bez stałego miejsca zamieszkania. Przedstawił się on za amerykanina i naciągał łatwowiernych na pożyczki złotowe a conto dolarów, które miał wymienić. Gościnność u ludzi dobrej woli wyzyskiwał, okradając ich.

— **Kradzież biżuterji.** Z zamkniętego mieszkania Johanny Fricke, ul. Św Trójcy 26 skradziono moc biżuterji, a mianowicie: kolczyki z brylantami, pierścionki, bransoletkę, obrączkę ślubną z literami J. H. 27. III. 1892 — 25. III. 93. Ogólna wartość skradzionej biżuterji wynosi 1500 złotych.

— **Worek kawy palonej,** wartości 400 złotych skradziono na szkodę Hurtowni Kolonjalnej przy ul. Św. Trójcy 22. Sprawców wykryto.

Program w kinach.

— **„Płoche kobietki“,** współczesny dramat 8-aktowy wszedł wczoraj na ekran kina Kristal jako premjera o sławie wyrobionej już zagranisą i w kraju. Nadprogram dziennik Pathe i interesujące aktualności ze świata.

— **Hrabia Monte Christo.** Dzisaj w kinie „Marysieńka“ galowa premjera nieznanej u nas nowej edycji filmowej „Więzień twierdzy d'Iff“, wytworzonej podług popularnego romansu Al Dumasa „Hrabia Monte Christo“. Obraz ten jak już zaznaczyliśmy, należy do czołowych utworów filmowych pod każdym względem treści i siły wywieranego wrażenia. Wśród wielu krew mrożących sytuacyj, jedną z najbardziej wstrząsających nerwami widzów jest scena, w której Edmund Dantes więzień polityczny, zamiast nieboszczyka, jest zaszyty w worek i zostaje ze szczytu twierdzy wrzucony do rozhukanego morza.

— **Kino „Nowości“** wyświetla dziś piękny i nadzwyczaj interesujący obraz pt. „Tajemnica doktora Dimitriusa“, wielki dramat życiowy w 8 aktach. W roli głównej występują znani artyści filmowi Marion Daries i O'Brien. Obraz ten zaliczony jest do rzędu arcydzieł filmowych i rzeczywiście na nazwę tę najzupełniej zasługuje. Tajemnicę doktora Dimitriusa mogą oglądać zarówno starsi jak i młodsi, albowiem akcja przemawia każdemu do serca i smakosze sztuki filmowej osiągają zupełne zadowolenie, lecz gdy weźmiemy całość tego obrazu pod uwagę, to wyciągniemy zeń naukę... życia.

— **Kino „Corso“** wyświetla II-gą część „Tajemniczego recerza“ dziś w sobotę i jutro w niedzielę w której dominują znani amerykańscy artyści filmowi Sedgwick i Desmoud. Jeżeli uwzględnimy to, że na scenie pozatem są występy humorystyczne, a ceny wstępu przystępne to mamy dokąd podążyć i wieczór spędzić.

W poniedziałek premjera III-ciej i ostatniej części „Tajemniczego rycerza“.

Kwesta na rzecz kościoła św. Stanisława w Gdańsku.

Na prośbę Towarzystwa Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zezwoliło wymienionemu Towarzystwu pozwolenia na zbieranie ofiar na obszarze Rzeczypospolitej, w drodze sprzedaży cegiełek i obrazów treści religijnej. Osoby zbierające, wykazać się muszą imiennemi legitymacjami, wydanemi przez Zarząd Towarzystwa, a potwierdzonemi przez władze administracyjne I. instancji.

Nasz reporter pisze:

Szanowna Redakcyo! Teraz już nieodwołalnie zgłaszam moje wystąpienie z Chadecji, bo chociaż moje przekonania polityczne są mi święte, ale samemi ideałami chrześcijańsko-demokratycznemi jeszcze nikt się nie najadł i koniecznie potrzebny jest do nich jakiś śledź na dzień powszedni a na niedzielę parówka lub gulasz, naturalnie tego zakrapiane miętową lub jaką inną partjotyczną nalewką. Wszelka polityczność musi być mokra, bo inaczej łatwo się zeschnie i rozleci nieprzymierzając jak balja do prania. Jeżeli chcecie, abym świcił w partji cnotami politycznemi, to przynajmniej musicie dać łoju do tej iluminacji, bo knot to się i bez was u mnie znajdzie.

Do jakiego obozu teraz wstąpię, tego niewiem jeszcze dokumentnie. Z Kronenbergiem niema interesu. Obiecał mi bezrobotną zapomogę, ale on niedługo sam zapomogi będzie potrzebował, bo jego robota idzie już ku końcowi i boję się nawet, aby mu sami robotnicy tam zapomogi nie wlepili, gdzie nogi ma wetknięte do brzucha.

Nie jest zatem wykluczone, że przejdę na endecką wiarę i obejmę referat polityczny w Kurjerze Poznańskim. Nie wielki to honor gmerać piórem w tym gulaszu, ale kto chce być dobram generałem, ten powinien od piki zacząć a politykowanie w Kurjerze to jest akurat taka robota dla partyjnego pucobuta. Obiecali mi zaś, że jak się u nich wrobię z tą polityką, to potem będę mógł numera na mieście sprzedawać albo nawet inseraty zbierać, jeżeli kto kaucję za mnie stawi, co Grabowski obiecał już zrobić, choć (powiada do mnie) znam cię Jacku, i wiem, że jak za ciebie zaręczę, to będziemy obaj dyndać.

Żal mi bardzo puszczać Chadecję w trąbę ale jeszcze dłużej wyzyskiwać się nie pozwolę, bo już czas, abym sobie jakoś los ustalił, a nie jeździł ciągiem w towarówce z Bielawek na Czyżkówko i z Czyżkówka na Bielawki. We czwartek moje mieszkanie tak wydesynfekcjonowali, że musiałem nocować na dachu i pedały sobie przeziębiłem. Mam teraz katar i z nosa tak mi się leje że niczem pęknięta rura wodociągowa, i palec mi już spuchł od smarkania. Mam dwie chustki, ale obie są zastawione w budkach inwalidzkch za prezydenty. To nawet moje szczęście, bo niedawno ktoś okradł Dom Konfekcyjny i policja, widząc mnie ze smarkatkami w kieszeni, gotowa mnie o włamanie podejrzywać.

Może szanowna Redakcja ze swojego funduszu doraźnej pomocy wyasygnuje mi parę złotych na nowe spodnie, bo w tych, jakie mam na nogach, niepodobna mi do innego obozu przechodzić. Chyba żebym przelazł do Wyzwolenia, bo ono teżs ię do cna rozlatuje i mógłbym w Wyzwoleniu powiedzieć, że symbol ich polityki przyniosłem już ze sobą, ino to w takiem miejscu, że Zagłoba ani psu nie radził tam zaglądać

— **Zwracamy uwagę** na dziesiejsze ogłoszenie firmy **Hieronima Malkowskiego,** firmy godnej polecenia jako taniego źródła zakupu wyrobów lnianych i bawełnianych fabryki żyrardowskiej pierwszorzędnej jakości. Służy skora i rzetelna obsługa, kierując się zasadą: duży obrót — mały zysk.

! Wyciąć i przechować !

Wejdź do apteki, drogerji lub składu kolonjalnego i zakup sobie **SANATOR** z opisem, będziesz błogosławił Twe postanowienie, gdyż odmłodzisz się i zabierzesz się do pracy jak odrodzony.

5125

PAPIER — TOREBKI

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonjalne, piekarskie, galanteryjne, drogeryjne i t. p. poleca firma chrześcijańska

Jan Szymański
Polska fabryka torebek
Bydgoszcz, ulica Poznańska 10. Tel. 1630
2487

Oskar Meyer
właśc.: J. Jasieński & F. Zeller.
Specjalny skład okularów
Bydgoszcz, ulica Gdańska 15.
Fachowa obsługa i sumienne wykonanie recept lekarskich. (2008

Czarne „dziś“ literatury polskiej i jej niepewne „jutro“.

(Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego“ z powieściopisarzem Juljuszem Kaden-Bandrowskim, prezesem Zw. Zaw. Literatów.)

Warszawa, 19 lutego 1926.

Gdy tyle tematów dostarcza obecne przesilenie gospodarcze, gdy tyle się mówi o wpływie kryzysu na poszczególne gałęzie pracy, jest także „aktualne“ pytanie, jaka jest ideowa i ekonomiczna sytuacja naszej literatury? Z tem pytaniem udał się Wasz korespondent do prezesa Zw. Zaw. Literatów, Juljusza Kaden-Bandrowskiego i spotkał się z bardzo życzliwem przyjęciem. W skromnej pracowni znakomitego pisarza rozpoczęła się rozmowa, którą poniżej dość wiernie spisuję.

— O doli literata nie jestem w stanie nic powiedzieć — zabiera głos autor „Generałą Barcza“ — a to dlatego, że nam samym o tem mówić jest wstyd, a właściwie znajdujemy się w tej sytuacji (tak to wygląda!), jakby nikt nie chciał o naszej sprawie słyszeć. Zdaję sobie sprawę, że społeczeństwo jest zaprzątnięte ważniejszemi sprawami, ale z drugiej strony jesteśmy przecież w prostej linji potomkami tych, którzy się przyczynili najznaczniej, że naród polski jest narodem polskim! Przez 150 lat nasi poprzednicy byli najważniejszym czynnikiem kultury narodowej.

— A jaki jest obecny stan naszego piśmiennictwa?

— Jestem zdania, że poziom jego jest niezmiernie wysoki, tak pod względem jakości talentów, jak i dostojeństwa, do jakiego poczuwają się nasi pisarze. Uważam, że pod względem talentów nie ustępujemy ani Francji, ani Niemcom, ani Anglji i to odnosi się tak do młodych, jak i dojrzałych pisarzy. Pisarze nasi, tworząc książki w warunkach, w jakich się obecnie znajdują, składają dowód heroizmu. Być dziś polskim pisarzem — to znaczy być fanatykiem, który los swój własny, los rodziny składa na ołtarzu swej pracy.

Zagranicą jest inaczej! W Danji wystarczy wykazać się kilku dziełami, by rząd nawet tylko „obiecującego“ pisarza wziął jako stypendystę, zapewnił byt i możność podróżowania gwoli kształcenia się. We Francji wypada rocznie przeszło 1000 nagród literackich, stypendjów, które funduje rząd, społeczeństwo i wielcy mecenasi literatury. W Belgji każdy zdolniejszy pisarz przez sam fakt istnienia kilkunastu tysięcy bibljotek, utrzymywanych przez gminy, ma zapewniony zbyt dla swej książki, a prócz tego rząd wyznacza nagrody i stypendja dla literatów. Włochy, jak wiadomo, tworzą Akademję Włoską, do której ma wejść 20 najświetniejszych pisarzy, że nie będę mówił o szeregu lokalnych akademij-pałaców, przeznaczonych na zamieszkanie dla pracowników pióra.

— Czem sobie pan prezes tłumaczy to upośledzenie pisarza polskiego?

— Ten ciężki los pisarza polskiego wynika w pierwszym rzędzie z tego powodu, iż my posiadamy bardzo mały stan czytelnictwa. Książka polska rozchodzi się bardzo powoli i, bądźmy szczerzy, w bardzo niewielkiej ilości egzemplarzy. Jeśli przyjmiemy, że obecnie przeciętny nakład nowości literackiej wynosi 5000 egzemplarzy, a jedna książka jest czytana przez 5 osób, to przyjdziemy do wniosku, że tylko 25.000 osób zajmuje nowoczesna twórczość literacka. Na trzydziestomiljonowy naród jest to stanowczo mało, jeśli nawet odrzucimy 40% analfabetów i założymy, że mniejszości narodowe nie czytają książek polskich, choć tak nie jest.

Ale to małe rozchodzenie się książek nie jest tylko winą małego zainteresowania się kół czytelniczych — winę znaczną ponosi, jak nazwałbym, polski przemysł księgarski, czyli poprostu mówiąc, ten t. zw. wydawca.

— Dlaczego?

— 1-o Nie reklamuje zupełnie swego towaru. W dzisiejszych czasach wielkiego natłoku wrażeń, wielkiego hałasu i rozgłosu, w czasach, kiedy najwięksi artyści świata posługują się w szerokim zakresie reklamą (np. niesłychana reklama, jaką poprzedza każde swe tournée Paderewski!), księgarze nasi uważają wciąż jeszcze, że książek reklamować prawie nie trzeba.

2-o Organizacja naszego księgarstwa musi być niezmiernie wadliwą, skoro to wiadomo dokładnie chyba każdemu, kto zamieszkuje prowincję, książka zamówiona przez „prowincjała“ idzie z Warszawy do rąk adresata przeciętnie 2 tygodnie.

3-o Księgarnie pobierają zbyt wielki procent (od 30 do 45 %) od wydawców za pośrednictwo. To wpływa na to, że książka polska kalkuluje się za drogo.

A teraz drobne zestawienie: Autor za napisanie książki, za stworzenie dzieła otrzymuje przeciętnie 15 %, a maximum 20%, pośrednik za sprzedaż książki 30 do 45%, czyli trzy razy tyle, co autor. Wymowa cyfr jest prostsza od wszelkich argumentów.

— Czy zdaniem pana prezesa sprawy nie łagodzi t. zw. tania książka?

— Jestem za tanią, nawet najtańszą książką. Niestety u nas przez tanią książkę rozumie się doręczanie odbiorcy lichej książki. Cały szereg wydawców, wypuszczających tzw. takie książki, nadużyło rynku to znaczy — spaczyło gust publiczności, wtykając do rąk lichą zagraniczną tandetę literacką, co ja uważam za swego rodzaju niebezpieczeństwo narodowe. Nietrudno byłoby ustalić, że nasz rynek wydawniczy w 80% produkuje zagraniczne miernoty literackie, innemi słowy dałoby się stwierdzić, iż w $^{4}/_{5}$ nasze rzesze karmią się duchem i fantazją pisarzy obcych, wychowują swój gust i smak na obcych wzorach. Czy istnieje szybsza i skuteczniejsza droga wynaradawiania mas?

— Czy są jakieś nadzieje, że będzie lepiej, że i dla polskiego literata zacznie starczać na cały garnitur, nietylko na „łaty w łatach“?

— Mam wrażenie, że sprawa jeszcze nie jest beznadziejną. Należy wierzyć w niezniszczalną tradycję piśmiennictwa polskiego, w duchową wytrzymałość pisarzy, wreszcie w zdrowy sens t. zw. miarodajnych czynników. Te ostatnie przystępują już do pracy nad utworzeniem Skarbu Narodowego Nauki, Literatury i Sztuki (o tem na innem miejscu — dopisek korespondenta). Ów Skarb czerpałby dochody z opodatkowań klasyków. Wiadomo wszak, że w 50 lat po śmierci pisarza twórczość jego staje się własnością narodu. Tym „narodem“ z reguły są pp. wydawcy, którzy czerpią z tego tytułu wielkie zyski.

Pomijając inicjatywę rządu, mogłyby bardzo wiele zdziałać, na razie przynajmniej, samorządy miejskie, ustanawiając za przykładem Warszawy, nagrody i stypendja dla literatów. **(W.)**

Nowy typ łodzi ratunkowej.

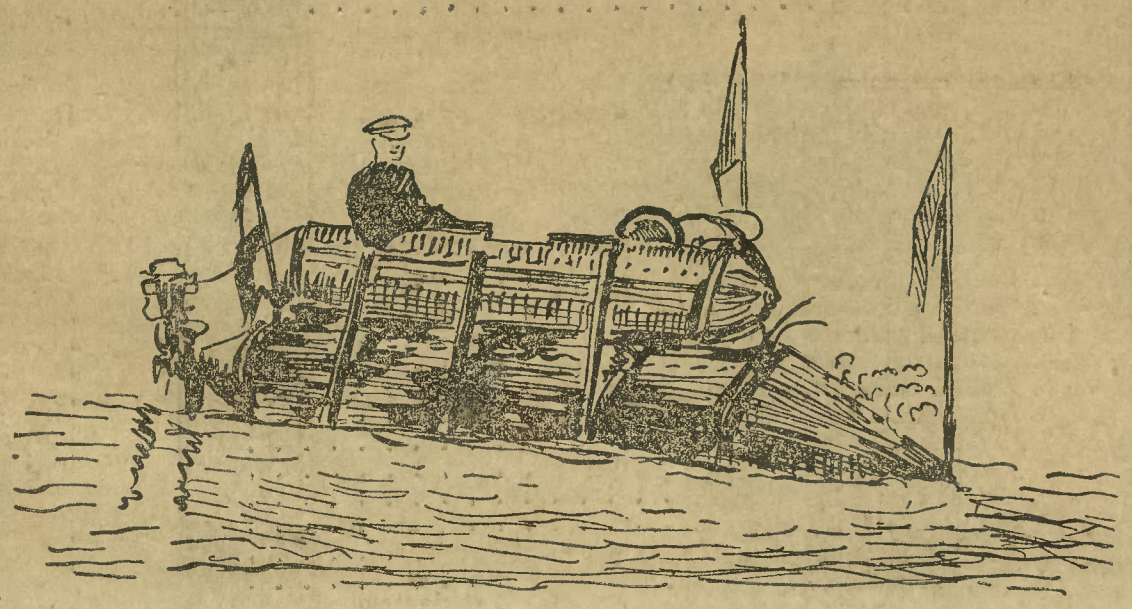

W Niemczech czynią próby z nowem typem motorowej łodzi ratunkowej, mogącej pomieścić kilka osób.

Manja plagjatów.

Od pewnego czasu toczy się często na łamach naszych pism dyskusja w sprawie plagjatów literackich.

Jedni pisarze zarzucają drugim kradzież literacką, krytyk przyłapuje autora, autor krytyka na obcych zdaniach czy myślach.

Ostatnio zarzucił na łamach „Głosu Narodu“ p. Ludomir Korzeniowski plagjatorstwo i brak erudycji (sic!) Ludwikowi Hieron. Morstinowi za książkę jego p. t. „W kraju Latynów“.

Obecnie broni się p. Morstin na łamach „Czasu“, a w „Kurjerze Warszawskim“ Adam Siedlecki zastanawia się wogóle nad istotą plagjatu i dochodzi do wniosku, że plagjatem jest tylko to, co się świadomie kradnie od drugiego autora...

W każdym razie rzecz warta zastanowienia.

W czasach nieposzanowania cudzej własności materjalnej — stajemy się mało przeczuleni i na punkcie duchowych dóbr.

Chcą zamknąć Izby Adwokackie na 10 lat.

Na odbytem przed kilkoma dniami zebraniu, lwowscy adwokaci postanowili wystosować do Ministerstwa Sprawiedliwości memorjał, w którym mają zamiar domagać się zamknięcia na przeciąg lat dziesięciu wszystkich Izb Adwokackich w Małopolsce, a to celem zatamowania nadmiernego napływu adwokatów.

Ciekawym jest, co się ma stać wówczas z młodymi prawnikami, którzy już rozpoczęli odbywanie praktyki i którzy kończą w obecnej chwili wyższe uczelnie?

Może lepszym byłby sposób rozwiązania tej palącej kwestji w sposób terytorjalny — przez określenie planowe osiedlania się adwokatów i lekarzy. Bo przecież znanym powszechnie jest fakt, iż młodzi lekarze i adwokaci osiedlają się przeważnie w większych miastach, podczas gdy w małych miasteczkach daje się odczuwać brak porad prawnych i lekarskich.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Ilojola — Ilajali.

W twoich oczach przepaścistych
Wciąż się roi jakiś dramat,
Jakby duszę ci zamknięto
Już za młodu w mrok kazamat.

Kiedy wzrokiem mym uderzę
W rozchylonych ust rubiny,
Biedniesz nagle jak skazana
Przed widokiem gilotyny.

I odsuwasz dłonią czarę
Miłosnego pełną trunku,
Boś jest z tych, co umierają
Od pierwszego pocałunku.

Więc do gardła znowu wtłaczam
Wyznań miód, co z ust mych płynie,
Bo twe serce tak się trzepie,
Niby muszka w pajęczynie.

Gdy nad moich żądz przepaścią,
Stoisz blada tak i drżąca,
Myślę, że w twych żyłach płynie
Roztopiony blask miesiąca.

Skąd się wzięłaś tu na ziemi?
Jakie imię ci nadali?
W duszy dźwięczą dwa akordy:
Ilojola — Ilajali.

Roi mi się jakaś bajka,
Kiedyś gdzieś tam zasłyszana:
Na organach mnich ją wygrał,
Z fletni zwanej „Vox humana“.

Radjo- (32 638

odbiorniki, głośniki oraz wszelkie przybory

Instalacja telefonów, dzwonków.

Budowa anten.

RADJO i ELEKTROTECHNIKA.

Alojzy Glyda - Bydgoszcz,

Telefon 733. Gdańska 58.

13.

Wysoko się rodzi
I wkrótce umiera;
Przed śmiercią w dół schodzi,
Lecz nikt go nie zbiera;
Ma brzmienie to samo,
Co przedmiot wzgardzony,
A jednak inaczej,
Niż on zakończony.

14.

Pierwsze i drugie składa chłop w stodole;
Drugie i pierwsze w usta włożyć wolę.

K.

* * *

Rozwiązanie z ostatniej niedzieli: nr. 11: szkoła, nr. 12: polityka.

Trafne rozwiązanie nadesłali: z Bydgoszczy: S. Turecki, Z. Kowalski, E. Grocholski, A. Brocka, H. Jasiewicz, M. Frydrychówna, M. Poczwiardowski, W. Bielawski, W. Wasilewski S. Madajówna, W. Szałajda, B. Madaj, L. Poraziński, L. Płutowski, L. Plutowski, Fr. Czerniak, W. Stachowiak, W. Lewandowski, E. Niemczewski, Fr. Borchardt Fr. Borzych, F. Porzych, **St. Jesionowski,** Kłosowska, C. Żmudziński, E. Bieliński W. Sapeta, Ł. Znaniecka, J. Belhowska, S. Luszewicz, S. Łuszczawska, L. Krügerówna, K. Gaca G. Znaniecki, K. Łukaszewicz, B. Posłuszna, Z. Junk, K. Aulich, A. Budnik, P. Hęciak, Ł. Starzyńska, U. Burzyńska, M Kauczanka, Z. Komorowski, H. Karawicz, H. Skorodniewicz, C. Strachowska, M. Tierlińżanka M. Kaźmierczak, E. Streich, Ł. Znaniecka, P. Strachowski, T. Dzieżkowski, Ł. Rumiński, A. Świtalski, H. Mislerek, L. Dzionarówna, L. Imbówna, F. Matuszewska, T Sarnowska, J. Faitówna E. Knich B. Szałajda, J. Sadowski, S. Gaca, W. Rudniewicz, L. Ormiński, A. Lewandowski, A. Ormiński, E. Puchowski, M. Daszkiewicz, J. Kuchniewiczówna, M. Szukalski E. i B. Lipczyńskie, W. Kocikowska, M. i W. Stachowiakówny, B. Gerth, E. Arndt, J. Brocka B. Kępiński, Fr. Gorczyński M. Kępiński Fr. Knich, H. Raszejewska, Z. Kowalski, H. Zamojski M. Woźniacka, K. Deręgowski, J. Górski, A. Tymler, B. Strzelecka, F. Baranowski, G. Bogucka, M. Kaszubowska, F. Balewski, J. Weber, A. Znaniecki, **K. Pawlewska** K. Cichon E. Dzionara H. Burzyńska, P. Krüger, J. Włodarczyk, J. Weber, B. Budziak, E. Spychalski, W. J. Ciabach, H. Szulecht, H. Biernacka, A. Chmielecki, F. Napierała, H. Fedekówna Z. Przybył, H. Nowicka, Fr. Kołodziejczykówna K. Rygiel, E. Cichon, E. Feddak, E. Ciabach, H. Krzymkowska, L. Brzyski, W. Sadowska, T. Porzychówna, E. Szatkowska, J. Szczerbińska, A Lissówna K. Urbanowska, H. Kirska, J. Stankówna, M. Przybylska, E. Dorlażanka St. Matejanka, J. Stanek, F. i K. Derżkówna, W. Bilicka, Z. Saganowska, H. Chojnacka, S. Chojnacki, F. Chojnacki, Z. Kowalski, M. Puchowska, R. Imbs, M. Bilski, F. Gackowski, F. Kocikowska F. Mocny M. Bielska Ł. Małkowska, F. Kaszubowski, St. W. Kuloch, J. Żmigrodzki, F. Gackowski, A. Gackowski, B. Kluczykowski, E. Porożyńska, L. Kaźmierczak K. Wasielewska, B. Woźniakowska, W. Czajkowska, S. Faitanowski, M. Mocny W. Świtalski, H. Imbs, E. Burzyńska, Z. Bilicka, Z. Rysikiewiczówna, M. Klószczanka, Z. Drzewiecka, M. Drzewiecka, Z. Duszyński J. Bilińska, H. Burzyńska, W. Dziewulska, R. Miłomirska, J. Kluczyńska, T. Filipiak, S. Wojciechowska, J. Kubiakówna, Z Bilicka, F. Zamiar, F. Malchrowicz E. Radziński, J. Skuratowicz, A Wojciechowski, B. Nowakówna, B. Malchrowiczówna, S. Podwińska, F. Fojza, M. Kwiatkowski H. Grochowska, J. Lepertówna, W. Bilicki, H. Z. Kulokówna, F. Błaszak, B. Ziętak, W. Zjawińska, H. S. Nowicki, E. Wienke.

* * *

Z prowincji: F. Matuszewska — Miłosław, A. Grygrowiczówna Gębice, K. Buszek — Szary Kierz, J. Maciejewska — Szubin, Ks. Smoliński — Morzewo, J. Pałąkówna — Rybnik, B Porzych — Niwy, **M. Dejna — Bzowo Pomorskie,** P. Gruss — Grabowo, W. Szybowicz — Szubin, J. Maciejewski — Szubin, L. Świerkowski — Kostrzyń, K. Pawlewski — Kcynia, Fr. Grajewska — Wąbrzeźno, M. Mirska, Kościerzyna, Z. Czech — Nakło, J. Kamińska — Leśna Jania, W. Szybowicz — Szubin, St. Rogowski — Niwy, Fr. Łukiewski — Januszowo, B. Górska — Kąpice, Lech Kowalski — Skulsk, Leon Bidziński — Baboszewo, Zygmunt Laskowski — Gniew, S. Sodolski — Nakło, R. Barlikówna — Makowarsk, C. Graczykówna — Kaczanowo, M. Cichowski — Kaczory, J. Pałąkówna — Rybnik, E. Dawid — Nakło, Rawicka — Kościerzyna, T. Borowski — Kościerzyna, I. Pallaszówna — Kościerzyna, M. Belau — Osiek R. Wankiewicz — Poznań, M. Rutkowski — Tczew, B. Dobrzalski — Chełmno F. Krzyżanowski — Rynarzewo.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) M. Dejna, Bzowo Pomorskie (Maciej hr. Łubieński „Złuda“ — powieść.)

2) St. Jesionowski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 23 (Władysław St. Reymont, „Na krawędziu“.)

3) Kazimiera Pawlewska, Bydgoszcz, Garbary 4, (Ks. Dr. W. Galant, „Córka boleści“.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Możliwości eksportowe.

Na rynku austrjackim poszukiwane są następujące produkty: „Kienöl", rozmaite produkty suchej destylacji drzewa, wielkie partje melasy, benzolu, superfosfatów, tzw. „Steinkohlenteerpech" i inne chemiczne produkty.

Firma rumuńska z Baili poszukuje adresów dostawców hurtowych bawełny do czyszczenia maszyn, białej i kolorowej (Putzwolle.)

Firma rumuńska z Galacu pragnie nabywać w Polsce parafinę.

Firma rumuńska w Jassach pragnie nabywać w Polsce wyroby włókiennicze, materjały podszewkowe, przybory krawieckie, bieliznę.

Firma rumuńska w Jassach przyjmie reprezentację polskich fabryk wyrobów żelaznych, narzędzi trykotaży, wyrobów pończoszniczych, galanterji, wyrobów papierowych.

Firma grecka z Aten pragnie sprowadzać z Polski ziemiopłody, tekstylja, drzewo, pończosznicze wyroby i wogóle wszelkie artykuły importowane przez Grecję. Z drugiej strony może eksportować do Polski oliwki, wino, rodzynki, olej oliwny.

Firma grecka z Aten pragnie nabywać w Polsce: 50 wołów pierwszej jakości żywej wagi przeszło 400 kg. sztuka.

Firma rumuńska w Jassach pragnie importować do Rumunji następujące artykuły: manufakturę tanią, artykuły wełniane, tanie sukna, białe towary, podszewki, jak: satyny, podszewki do rękawów i inne artykuły krawieckie, artykuły opatrunkowe, chemiczne i farmaceutyczne, artykuły drogeryjne i galanteryjne.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42, w godzinach biurowych.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego nawiązał bliższe stosunki z rynkiem austrjackim i prosi firmy, pragnące tam eksportować, o nadsyłanie konkretnych szczegółowych ofert, a M. U. T. P. prześle je do odpowiednich importerów austrjackich.

Mięso wieprzowe do Francji.

Zainteresowane firmy w wywozie miesa wieprzowego do północnej Francji (Lille) zechcą złożyć oferty do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Ceny na początek zaleca się podać jaknajniższe. Co do warunków płatności, to na tamtejszym rynku istnieje zwyczaj płacenia po nadejściu towaru do jednego z portów francuskich.

Obrona zabawkarstwa naszego.

W dniach 10 i 11 b. m. odbył się w Warszawie zjazd zastępców 41 wytwórni zabawek polskich. Po rozpatrzeniu groźnego ataku gdańskich i niemieckich czynników zabawkarskich na polskie ustawy celne, powierzono dyr. Ligi Pomocy Przemysłowej, p. Sokołowskiemu i p. Adamowi Szrajerowi z Kalisza zredagowanie memorjału, który po odczytaniu na plenum wręczyli delegacji zjazdu czynnikom miarodajnym wraz z szczegółowemi kalkulacjami różnych zawodów. Zjazd uznał za pewnik, że zniżenie ceł na zabawki poniżej 50 procent stawek obecnie obowiązujących, zabawkarstwo polskie zaniknąć musi, jako młodsze i bardziej obciążone, a nie znajdujące w kraju kredytu dogodnego.

Daniny i monopole w styczniu 1926 r.

Wpływy z danin i monopolów w styczniu rb. były znacznie wyższe, niż w styczniu r. ub. Mianowicie, gdy styczeń r. ub. dał dochód z podatków bezpośrednich, pośrednich opłat i monopolów w kwocie 75,9 mlij. zł., to styczeń rb. przyniósł z tych samych źródeł dochód 99, milj. zł. Ten wzrost wpływów w r. b. w stosunku do r. ub. o 31 % zawdzięczać należy przedewszystkiem wzrostowi dochodu z monopolów, choć podatki bezpośrednie (zwyczajne), podatki pośrednie i opłaty dały w r. biez. więcej niż w ubiegłym.

— W artykule: Uwagi krytyczne" itd. z dnia 4. 2. 1925 nr. 27 zaszła omyłka, mianowicie: I gr. dzienny zarobek zamiast do 1 złotego, ma być do 1 marki w złocie; w odnośnym ustępie nie ma być „złoty", tylko „marki w złocie", które w Rzeszy Niemieckiej obowiązywały.

Ucisk podatkowy rolnictwa w b. dzielnicy pruskiej.

Ogólne są skargi na nędzę i biedę, panującą dzisiaj na wsi; niemało przyczynia się do tego ucisk podatkowy, gnębiący zwłaszcza włościaństwo w b. dzielnicy pruskiej.

Niektóre sfery nie bardzo chcą wierzyć w ten ucisk i te ciężary, gnębiące włościaństwo, i zdaje się im, że rolnicy mają „złote życie". Najlepiej do rozumu przemawiają cyfry, niechaj te tedy przemówią.

Mam pod ręką dokładne liczby z gospodarstwa położonego w nizinach nad Wisłą, którego obszar wynosi 45 hektarów czyli 180 morgów magd. W roku 1913 płacono z tego gospodarstwa następujące podatki i ciężary:

1. Podatku państwowego dochodowego i rent rocznie (w 4 ratach) łącznie z dodatkiem uzupełniającym	99.—	marek w złocie
2. Podatku komunalnego rocznie (w 4 ratach)	337.92	„ „
3. Podatku groblowego rocznie (4 raty á 52,32	209.28	„ „
4. Stowarzyszenie Ubezpieczenia od ognia (Feuersocietätsbei räge) rocznie (2 raty á 50.31)	100.62	„ „
5. Składka do Izby Rolniczej rocznie	10.59	„ „
6. Zakład Ubezpieczeń w Rolnictwie (Landw. Berufsgenossenschaft)	89.59	„ „
7. Składki do Kasy Chorych rocznie	110.—	„ „
8. Składka od ubezpieczenia na starość rocznie	75.—	„ „
9. Ubezpieczenie bydła	13.50	„ „
10. Podatek od 4 psów	12.—	„ „
Razem:	1 057.50	marek w złocie

Realność oszacowana była do podatku gruntowego na 104,17 marek, do budynkowego na 12,80 marek, do podstawowego dochodowego państwowego na 44 mk. w złocie. **Ciężary i podatki, któremi realność ta była obciążona, wynosiły rocznie, przeliczywszy sumę na żyto, licząc 50 kg. żyta à 7 mk., okrągłe 150 ctr. w życie.** Pobieranie podatków miało tę dobrą stronę, że podatnik zgóry wiedział, ile podatków, które, i w których terminach będzie płacił. Wszystkie podatki pobierał sołtys gminny.

A ile podatków i ciężarów musiała ta sama realność ponosić w roku 1925? Oto:

1. Podatek majątkowy (I rata)	450.—	złotych
2. Zakład Ubezpieczeń w rolnictwie	53.—	„
3. Podatek państwowy dochodowy	18.—	„
4. Stowarzyszenie Ubezpieczeń od Ognia	219.70	„
5. Zakład Ubezpieczeń w rolnictwie	53.—	„
6. Ubezpieczenie bydła (koni i krów)	80.—	„
7. Podatek od 4 psów	40.—	„
8. Podatek groblowy (5 rat a 52.12 zł)	261.60	„
9. Składka do Izby Rolniczej	4[illegible].36	„
10. Składki do Kasy Chorych	366.08	„
11. Znaczki inwalidowe (ubezpieczenie na starość)	250.—	„
12. Podatek państwowy gruntowy (2 raty)	220.—	„
13. „ komunalny „ (2 raty)	220.—	„
14. „ gminny „	44.—	„
15. „ powiatowy „	26.40	„
16. komunalny podatek drogowy (I rata)	116.97	„
17. „ „ „ (II rata	64.75	„
18. „ „ „ (III rata)	28.77	„
Razem:	2 798.58	złotych

Licząc 50 kg. (1 ctr.) żyta choć po 10 zł (a kosztowało 5 i 8 zł); ciężary, któremi obarczona była realność, wynosiły w r. 1925 okrągłe 273 centnarów żyta wobec 150 ctr. przed wojną; więc ciężary są niemal o 100% większe. Do tego dochodzi niepomierna różnica cen zboża i produktów przemysłowych, np. żelaza, skóry itd. Za 50 kg. np. żyta można było przed wojną podkuć 15 podków, a teraz 5.

Dalej niezadowolenie włościan zwraca się przeciw pobieraniu w dowolnych terminach podatków gruntowych z dokładkami komunalnemi. Gdy b. dzielnica pruska płaci już państwowy podatek dochodowy, którego inne dzielnice nie znają. Dalej dziwnym „wynalazkiem" naszej biurokracji nienasyconej jest t. zw. podatek drogowy. Ludność chętnieby się dowiedziała, jak ten podatek drogowy się oblicza i na jakie cele idzie, gdyż wszystkim wiadomo, że dla ulepszania dróg powiatowych niewiele się czyni, a nowych wcale się nie buduje. Sprawiono wprawdzie drogomistrzom nowe czapki po 7.50 zł, aleć do tego nie potrzeba osobnego uciążliwego podatku „drogowego". Widocznie podatek drogowy idzie na jakieś uboczne cele.

Wogóle starostwa wzgl. wydziały powiatowe nie ogłaszają na czas w „Orędownikach Powiatowych" — które podatki będzie się pobierać, w których terminach i na jakich zasadach. Możeby Urząd Wojewódzki raczył w te sprawy wejrzeć, a zwłaszcza w t. zw. podatek drogowy. Pozatem panuje niezadowolenie ludności, że za zwłokę w płaceniu podatków pobiera się tak wysokie odsetki, bo aż 4 proc. miesięcznie! Mimo tego sprytni płatnicy podatków i tak nie płacą, czego dowodem podatek majątkowy, którego tylko część wpłynęła i to od sumiennych płatników.

Z powyższych wywodów wynika jasno, że ciężko pracująca ludność na roli, a zwłaszcza własność średnia, obarczona jest nadmiernemi podatkami, przechodzącemi siłę płatniczą. Stąd nie dziw, że **niezadowolenie ogarnia coraz szersze koła ludności rolniczej w b. dzielnicy pruskiej, która wobec innych dzielnic ponosi nieporównanie większe ciężary.** Inne dzielnice nie znają naprz. ubezpieczeń społecznych (Kas Chorych) na wsi, ubezpieczenia na starość, izb rolniczych, zakładów ubezpieczenia w rolnictwie i t. d. **Więc Sejm i Rząd mają słowo!**

Obywatel.

Podatki w naturze.

Władze rządowe podpisały umowę z przedstawicielami kopalń węgla zagłębia krakowskiego, dąbrowskiego i górnośląskiego w sprawie zapłaty państwowego podatku majątkowego kopalń w naturze. Zagłębie krakowskie ma dostarczyć rządowi 6000 ton, dąbrowskie 8000 ton, zaś górnośląskie 4000 ton. Węgiel ten będzie częściowo przeznaczony na rozdział między bezrobotnych według wskazówek przedłożonych przez województwa.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza w okręgu łódzkim (w okręgu bielskim sytuacja stale była znacznie lepsza niż w łódzkim; okręg zaś białostocki nieprędko pewno podźwignie się z ruiny) zdaje się nieco polepszać. Zapas towaru u detalistów w dużym stopniu się wyczerpał, a i składy hurtowe nie posiadają już wielkich ilości towarów. Kupcy więc wobec rozpoczynającego się sezonu letniego zmuszeni są zaopatrywać się w towary i wskutek tego w Łodzi zauważyć się daje znaczne ożywienie.

W związku z tem niektóre fabryki nieczynne uruchamiają w pewnym zakresie swe warsztaty, inne zaś powiększają ilość dni pracy tygodniowo. Z większych fabryk rozpoczęła stopniowe uruchamianie fabryka w Zawierciu. Czynnikiem ożywienia ruchu w przemyśle włókienniczym mogą stać się większe zamówienia rządowe, których wartość wyniesie kilka a może nawet kilkanaście miljonów złotych.

To sygnalizowane ożywienie przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim złagodzi może nieco klęskę bezrobocia, jaką okręg ten ciężko jest dotknięty. Mianowicie, na początku bież. miesiąca całkowicie bezrobotnych było tam około 65 tysięcy robotników, czyli przeszło połowa wszystkich włókniarzy w tym okręgu. Reszta pracowała przeważnie po 2—3 dni w tygodniu.

W sprawie przemysłu węgierskiego w Polsce.

Według danych Izby Handlowej węgiersko-polskiej, Węgry przeżywają niezwykle ostry kryzys, który skłania przemysłowców do przenoszenia swych warsztatów pracy za granicę. Między innemi większe młyny węgierskie gotowe są przenieść te warsztaty do Polski. W porozumieniu z młynarzami węgierskiemi tamtejsze sfery finansowe gotowe są zakupić poważniejsze przedsiębiorstwa młynarskie w Polsce, względnie ulokować kapitały dla prowadzenia młynarstwa w Polsce.

CENY.

podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

z dnia 18. 2. 26 r.

Cena za 100 klgr.	od zł.— do zł.
Pszenica	32.50 34.50
Żyto	18.00 19.00
Jęczmień browarny	19.00—21.00
Owies	19.00—20.00
Otręby żytne	13.50—14.50
Jęczmień na paszę	18,00—19.00
Mąka pszenna cesarska	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	54,00—56.00
Mąka żytnia 70% wł. worka	31.00—32,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	32.00—33.00

Ceny hurtowne — franko wagon stacji załadowczej.

STAN POGODY.

Dzień godzina	Ciśnienie powietrza	Temperatura		Kierunek i szybkość wiatru
19. 2. 1 połud.	53,4	2.6	10	W. 2 6
19. 2. 9 wiecz.	53,9	0,4	10	S. S. W. 2.
20. 2. 7 rano	56.3	1.4	8	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 0,73 najwyższa + 3 6 najniższa + 1,8 Wysokość opadu

Urzędowa Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

z dnia 18 lutego 1926 r.

za m³ w złotych.

Towar	Tranzakcje (Cena za metr kb.)	Kupno (Cena za metr kb.)	Sprzedaż (Cena za metr kb.)	Termin	Warunki
Angielskie bale świerkowe i jodłowe bez III kl.	—	351 za std.	—	—	franco wagon Gdańsk
Takież sosnowe u/s.	—	324 za std.	—	—	dto.
Osikowe kloce zapałczane ∅ w czubie od 25 cm. wzwyż	—	33— 39 60	—	—	franco wagon st. załad
Kloce dębowe twarde ∅ od 50 cm. wzwyż	—	—	68.60	—	franco wagon okolica Kowla
Olszowe kloce fornierowe	—	—	45	—	fr wagon parytet Kielce
Podkłady dębowe I i II kl.	—	—	8.10 za szt	9 do 10 mieś.	fr. wagon Gdańsk lub gran pol.-niem
Sosnowe słupy telegraf. świeżego cięcia 9, 10, 11, 12 mtr dług. obwodu w czubie 40/44 i 42/46 cm.	—	36	—	—	franco wagon Gdańsk

W zaofiarowaniu:

1. Kloce jesionowe (alejowe)
2. Kloce olszowe.

W poszukiwaniu:

1. Bale bukowe suche, 2"—4" grub.
2. Kopalniaki.
3. Paplerówka świerkowa.
4. Sosnowe kloce odziomkowe na eksport.

Nowy typ Osramówki

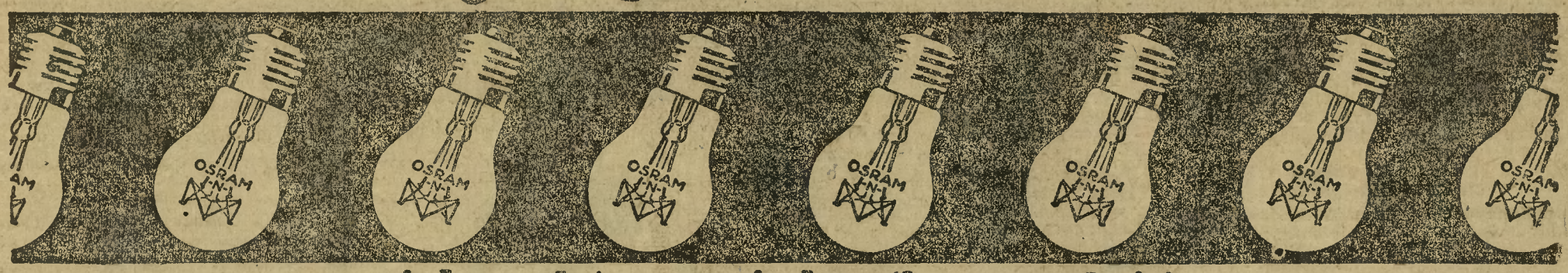

jako podstawowa jednostka przyszłości.

Zwróćcie uwagę na nowy kształt gruszkowy.

Polska Żarówka OSRAM spółka Warszawa, Krolewska 11.

U golibrody.

— Pan redaktor miszli, że Polska dostanie stołku w Ligi Narodów? My prędzy dostaniemy angielski choroby, niż genewskiego fotelu. Do takiego geszeftu jest poczebny bardzo zręczny komiwojażer. To nie jest roboty dla pana Skrzyński. On miszli, że jak on poczęstuje pana Czembele albo pana Branda z monopolowym papierosem, albo stuknie sze z nimi w kieliszek i zaszpiwa: Kochajmy sze! nie dajmy sze! — to on miszli, że on już ich ma. Tymczasem dyplomacje to nie jest operetkowego kawałku z panem Bendem i z panią Kawecką. Do tego poczeba mieć żydowski finezji od pana Diamanda, albo od pana Hamerlingu. Niech pana Skrzyński wyrzucą z Ligi Narodów, to un sobi zaraz obrazi i gotów jeszcze panu Czembele posłać sekundanty. A pan Diamand, żeby jemu z szódme piętro zrucili, to on wróci z windem i zapita: drzewo? soli? zboże? handele! handele! A jak jemu jeszcze raz wirzucą, to un wróci z oknem i bedzi wołał: pszenicy? węgli? nafty? handele! handele! I on zrobi interesu. On sze porozumi z całe Ligi i on tego marjażu doprowadzi do kupy, że sam Czemberle powi do Polski: proszy bardzo, niech pani sobi uszedni, pani ma w Ligi abonamentowego fotelu!

— Czemu pan redaktor robi takiego szkandalu z panem Linde? On mi sze bardzo spodobił ze swoim hojnoszczy. A jak on by do pana do redakcji przyszedł i złożył na prenumeraty sto tyszęcy złote, czy pan by go wykopnił na ulicy i napisał w Dzienniku, że Linde jest fliegałe ganef? Z pewnoszczem, że nie. Cały winy pana Lindego jest w tem, że on nie mógł każdemu dać Wtedy to on miałby takiego miru, jak sam pan Piłsudski, albo jak generał Kościuszek. No, jemu nie starczyło forsy do taki popularnoszcz i teraz każdy woła: do kryminału z tym szkodnik! To pan Linde sobi mocno obrażał i pojechał do Szwajcarji. A jak nam teraz tęgi głowy poczeba, to my je musimy zapisywacz z Anglii albo z Ameryki. Pan redaktor wi, że do Polski przyjedzi teraz cały kopy różne rzeczoz... wery od węgli, od kolei, od waluty, od bilon, od tramwai i od masa innych rzeczy. W zagranicy bardzo sze szmieją, że my ni mamy ani jedny mądry głowy, tylko do każdego głupstw wołamy zaraz amerykański eksperty. Nu, zupełnego racji zagranica nima. Jeżeli w Ameryki jest P. K. O., to Polska mogłaby znowu posłać do Waszyngtonu swojego fachowcy, aby on im pokazał, jak można najprędzy P. K. O. okradnić i obrabować.

Choroba premjera rumuńskiego.

Bukareszt, 19. 2. (PAT) W stanie zdrowia prezydenta ministrów Bratianu nastąpiło pogorszenie. Konsyljum lekarskie stwierdziło zapalenie płuc. Temperatura znacznie podwyższona.

Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Teodozja Bohdańska
jako Marta Bourdier w komedji „Król".

Kitka Sokołowski
jako prezes ministrów Lelorrain w komedji „Król".

Litwa nie uznała Polski?!

Kowno, 19. 2. (PAT.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu, zwołanem z okazji ósmej rocznicy niepodległości Litwy, marszałek dr. Staugajtis wygłosił przemówienie, w którem oświadczył m. i., że Litwa utrzymuje stosunki ze wszystkiemi państwami z wyjątkiem Polski. Nawet gdyby na wiosnę r. b. otwartą została żegluga na Niemnie, to nie oznacza to bynajmniej rozpoczęcia normalnych stosunków z Polską.

Niemcy bawią się w komedję.

Komuniści postawili wniosek o cofnięcie zgłoszenia do Ligi Narodów.

Berlin, 19. 2. (PAT) Dziś w komisji spraw zagr. parlamentu Stresemann zdał sprawę z ostatniego stanu sprawy ewentualnego powiększenia składu Rady Ligi Narodów. Po jego oświadczeniu wywiązała się szczegółowa dyskusja. Komunikat urzędowy streszcza w następujący sposób przebieg obrad: Wniosek komunistyczny, wzywający rząd do cofnięcia podania o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów został odrzucony większością głosów. Za wnioskiem — według komunikatu urzędowego — głosowało 9 posłów. Pisma w komentarzach swoich podają, że za wnioskiem komnistycznym głosowali nietylko komuniści, ale także i hitlerowcy oraz część niemiecko-narodowych.

Aresztowanie przedstawiciela Fockera w Rumunji.

Bukareszt, 19. 2. (PAT) Aresztowanie tutejszego jeneralnego przedstawiciela zakładów „Focker" nastąpiło na skutek tego, że przedstawiciel ten uporczywie odmawiał podania kluczy do niektórych depesz szyfrowych, wymienionych między nim a dyrektorem zakładów „Fockera" Rachem. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż ma się tu do czynienia ze zdradą państwa w zakresie obrony narodowej

Wielkie sportowe zwycięstwo Polaków nad Niemcami.

Berlin, 19. 2. (PAT). Wczorajsze spotkanie w hockey'u na lodzie pomiędzy drużynami A. Z. S. Warszawa a Sportverein Charlottenburg można nazwać śmiało historycznym. Było to bowiem pierwsze powojenne spotkanie polsko-niemieckie w hockey,u na lodzie. Miażdżące zwycięstwo Poloków nad Niemcami, wyrażające się w stosunku 7:1 bramek, wykazuje jeszcze raz że w sporcie lodowym stoimy na wyżynach, do których sięgają jedynie Kanadyjczycy i Szwedzi.

Rewolta Chińczyków w więzieniu francuskim.

Szanghaj, 19. 2. (PAT). Około 100 więźniów chińskich usiłowało dziś uciec z francuskiego więzienia miejscowego. Wobec tego policja zmuszona była uczynić użytek z broni palnej. Pięciu więźniów zostało zabitych, 11 rannych. Ranny został również 1 policjant.

Opozycja Niemców w Czechosłowacji.

Praga, 19. 2. (PAT) Niemiecko-narodowi i niemieccy socjal-demokraci braz komuniści złożyli w sejmie wniosek, wyrażający rządowi votum nieufności za pogwałcenie międzynarodowo zagwarantowanej ochrony mniejszości narodowych.

Klęska konserwatystów w Anglji.

W przeprowadzonych w Darkington wyborach uzupełniających do Izby Gmin przeszedł kandydat Labour Party. A. L. Shepherd. Mandat z okręgu Darkington był dotychczas w rękach konserwatystów.

170 000 pasażerów powietrznych.

„Agenzia di Roma" donosi, że podług danych statystycznych, w roku 1925 korzystało w Europie z samolotów 170 000 pasażerów, podczas gdy w roku 1924 było takich pasażerów tylko 84 467.

Nie jest to nowością,

że **UNAMEL** wyborny miód sztuczny posiada 4 wybitne zalety. (5182

Jest on:

smaczny, odżywny dla organizmu, oszczędny w użyciu i tani.

Uprasza się przekonać o tem na nowo i pamiętać, kupując cukierki wszelkiego rodzaju, że cukierki **UNAMEL** są produktami wartościowemi

Zniżka złotego.

Bank Polski płacił w dniu 20. II. za:

dolary amerykańskie	8,00
funty szterlingów	38,90
franki szwajcarskie	154,00
franki francuskie	28,68
franki belgijskie	36,35
guldeny gdańskie	154,36
marki niemieckie	190,40

Atak na złotego załamie się.

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Minister skarbu oświadczył dziennikarzom, że ostatnie wahania kursu złotego nie mają żadnych podstaw gospodarczych, albowiem bilans handlowy w styczniu okazał się znacznie lepszym, aniżeli w grudniu. Ze strony min. skarbu poczyniono wszelkie kroki celem sparaliżowania akcji przeciw złotemu. W przeciągu bardzo krótkiego czasu załamie się atak spekulantów.

Warszawska giełda oficjalna z dn. 19. II. 26.

Na giełdzie akcyjnej członkowie giełdy na znak protestu przeciwko wygórowanej skali podatku giełdowego postanowili wstrzymać się od obrotów giełdowych. Liczą się tu z możliwością kilkudniowego strajku. Chodzi o obniżenie podatku giełdowego.

Jako protest przeciwko nagance berlińskiej na złotego członkowie giełdy wstrzymają się prawdopodobnie od transakcji walutami.

Targ na bydło.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 16 2. 1926 r.

Spędzono na targowisko 913 szt. bydła, 1253 świń 345 szt. cieląt — owiec, wołów — buhaji — krów 71 kóz —

Razem 762 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Swinie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żyw. wagi	150
pełnomięsiste od 100 do 120 kg żyw wagi	146
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żyw. wagi	142
mięsiste swinie ponad 80 kg	136
maciory i późne kastraty	110—140

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 19. lutego 1926 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Żyto	18,75—20,75
Jęczmień browarny	21,00—23,00
Jęczmień zwykły	19,00—20,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	53,52—56,50
Mąka żytnia 70% z workami	31,75—32,75
Mąka pszenna 65% wł. worka	53,50—56,50
Otręby żytnia	13,50—14,50
Otręby pszenna	15,25—16,25
Pszenica	33,50—35,50
Owies	19,75—27,50
Ziem. jad.	
Łubin niebieski	13,00—15,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Ziemniaki fabryczne	

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

5159a) **Tow. Powstańców i Wojaków „Maczerz".** Zebranie zarządu i komisji kasy pośmiertnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Baeckera ul. św. Trójcy. Ważne sprawy na porządku dziennym. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna. **Zarząd.**

5152a) **Towarzystwo Muzyczne.** Uprasza się wszystkich członków i sympatyków Sekcji Chóralnej o gremjalne przybycie na próbę chóru co poniedziałek i czwartek o godz. 8 wieczorem która się odbędzie w hotelu Lengninga przy ul Długiej 56.

Za Zarząd:
Kierownik sekcji chóralnej.

5158a) **Tow. Uczniów Kupieckich.** W niedzielę, dnia 21 bm. wycieczka. Zbiórka o godz. 2.15 po poł. plac Piastowski. Liczne przybycie konieczne. **Zarząd.**

— **H. K. S.** Przypomina się wspólne nabożeństwo w niedzielę o godz. 9-tej u Klarysek i popołudniowe zawody. Punktualne i dokładne wykonanie przyjętych funkcji obowiązkowe!
„Czuwaj"! **Zarząd.**

5105a) **Tow. Ogrodników Zaw. na m. Bydg. i okolice.** Podaje się członkom do wiadomości, iż bibljoteka Tow. przeniesiona została do p. Konerskiego ul. Kołłątaja 12 parter prawo Bibljoteka otwarta w każdą środę od godz. 6—7 wieczorem. **Keller,** bibljot.

5119a) **Baczność Tow. Robotników Polsko-Kat. przy kościele św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego śp. Józefa Woźniaka odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 2.15 po poł. z domu żałoby ul. Łokietka 7. O jaknajliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

5177a) **O. P. N. „Gwiazda".** Zbiórka II druż odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickiem. Obecność każdego członka obowiązkowa. **Kierownictwo.**

5203a) **K. S. „Polonja".** Niedzielne zawody III drużyny nie odbędą się o godz. 2.30, lecz już o godz. 1-szej w poł. Wobec tego zbiórka graczy już o godz. 12.30 w lokalu p. Reicha przy ul Gdańskiej. **Wydział gier.**

5141a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 22-go bm. o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Mellera, plac Piastowski. O komplet prosi **Zarząd.**

5048a) **H. K. S.** Podaje się wszystkim czynnym członkom H. K. S-u do wiadomości, że schadzka koleżeńska odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 7. wiecz. przy ul. Konarskiego. Upraszam o przybycie tam koniecznie wszystkich członków, w celach informacyjnych. Czuwaj!
Kierownik.

Baczność Tow. Oświatowe „Lech". Zebranie w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. na sali 3 Maja przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym ważne sprawy. **Zarząd.**

5163) **Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. koło miejscowe Bydgoszcz.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek 25 bm. o godzinie 7.30 wieczorem na sali p. Mellera, plac Piastowski. Obecność każdego członka koniecznie pożądana. **Zarząd.**

5075a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Począwszy od niedzieli, jest sekretarjat otwarty w każdą niedzielę i święto od godz. 4. popoł. Prosimy o liczne przybycie koleżanek i kolegów **Zarząd.**

5112a) **Związek Absolwentów Szkół Wydziałowych Sekcja Teatr.** Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie w niedzielę o godz. 3-ciej do lokalu p. Mellera plac Piastowski na schadzkę koleżeńską. Cel: rozdanie ról i pierwsze czytanie. **Reżyser.**

5113) **Tow. Kobiet prac. w handlu i konfekcji.** Zebranie zarządu w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem na sali przy kościele św. Trójcy. Komplet pożądany. **Sekretarka.**

5114a) **Tow. gimn. Sokół Bydg. III.** Jutro w niedzielę odbędzie się wycieczka drużyny ćwiczącej. Zbiórka o godz. 8 na Nowym Rynku. **Naczelnik.**

Tow. Hodowli Drobiu, kóz i królików odbędzie swe posiedzenie w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Wicherta. 1) Referat o rasowych gołębiach, 2) Zamknięcie rachunku z wystawy i podział takowego. **Zarząd.**

4858a) **K. S. „Korona"** przy Zw. Podof. Rez. Zebranie informacyjne dla II drużyny odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim (3 Maj). Komplet pożądany. **Zarząd.**

Zebrania Chrześc. Zjedn. Zaw.

Zebranie filji w Zimnych Wodach odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. po poł. o godz. 3 w lokalu p. Scherbartha. Referat wygłosi sekr. okr. drh. Gołąbek. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie pracowników firmy „Wisła" w niedzielę, 21 bm. po poł. o godz. 3 w lokalu p. Scherbartha w Zimnych Wodach. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Konferencja zarządów, mężów zaufania i członków wydziałów rob. odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. wieczorem o godz. 6.30 w Ognisku, ul. Jagiellońka 71. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o udział wszystkich zarządów poszczególnych filij.

(—) **M. Dzbański,** prez. Konf.

Baczność, Miedzyn!

W niedzielę, dnia 21 bm., o godz. 5-ej popoł., odbędzie się w sali szkolnej **wieczornica na cześć ks. Staszica.** Referat wygłosi naucz. p. Wojciechowski.

Koło Prelegentów przy T. C. L.

Pamiętajcie!

Trzeba odnowić przedpłatę na marzec!

Tabela większych wygranych 12-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 12-tej Loterji Państwowej.

Po zł. 50.000: 22202.
Po zł. 3000: 20943.
Po zł. 2000: 29699, 50421.
Po zł. 1000: 5575, 18032, 35851.
Po zł. 600: 1503, 3013, 5365, 6968, 11009 15229, 21110, 37359. 53331, 55309, 64182.
Po zł. 500: 1691, 5906, 6163, 14778, 24275 25579, 27153, 38441, 51089, 52913, 61164, 63740.
Po zł. 400: 601, 1144, 9516, 10151, 10352, 11412, 11736, 12143, 13535, 13567, 13786, 13848, 15103, 18121, 19439, 21188, 23001, 23794, 28941, 31428, 36108, 36287, 37590, 40404, 40964, 42666, 43124, 43517, 43998, 44298, 47628, 50431, 51245, 51905, 52864, 54459, 60232, 60856, 63148, 63219, 64384.

Baczność szoferzy!

Staraniem Związku Szoferów przy Chrz. Zj. Zaw. nastąpi w dniach 15, 16 i 17 marca br. zbiorowa prolongata dyplomów szoferskich. Wzywa się wszystkich szoferów, należących do Związku, ażeby najpóźniej do dnia 10 marca złożyli swe dyplomy w sekretarjacie Chrz. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy, ul. Poznańska 4 II, gdzie również udziela się koniecznych informacji.

Do dyplomów należy dołączyć 2 znaczki stemplowe á 2 zł. i jeden złoty na koszta. Do dyplomów wyczerpanych prolongatą 2 równe fotografje.

Wnioski na prolongatę należy wypełnić na przepisanych formularzach, które otrzymać można w sekretarjacie.

Sekretarjat Chrześcijańskiego Zjednocz. Zawod.
Antoni Gołąbek, sekr. okr.

„Wszechwładna protekcja".

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 7. listopada 1925 r. nr. 258 artykuł, w sprawie przeniesienia wicedyrektora oddziału Banku Polskiego p. Kużela z Bydgoszczy do Włocławka.

Artykuł ten, prócz krytyki władz Banku Polskiego, zawierał zarzuty przeciwko obecnemu dyrektorowi oddziału p. Stanisławowi Wodzie, a mianowicie, że nominację jego na obecne stanowisko, przypisać należy temu, że jest spokrewniony z dyrektorem Wydziału Personalnego Banku Polskiego, jakoteż, że w roku 1920 jako zastępca dyrektora P. K. K. P. w Bydgoszczy, miał dostać po twarzy.

Jako autor powyższego artykułu wyjaśniam, że stosunków w Oddziale Banku Polskiego w Bydgoszczy nie znałem. Nie znałem również osobiście obecnego dyrektora Oddziału p. Wodę.

Całą treść artykułu podał mi p. Kużel, z którym przez półtora roku współpracowałem w Oddziale Banku Polskiego w Poznaniu, z prośbą o umieszczenie artykułu w prasie.

Ponieważ p. Kużel oświadczył, że za treść artykułu przyjmuje pełną odpowiedzialność, — w dobrej wierze i przekonaniu, że bronię słusznej sprawy, oddałem artykuł po uskutecznieniu różnych poprawek przez p. Kużela do redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Ponieważ obecnie p. Kużel mimo swego oświadczenia dowodów na prawdziwość zarzutów swoich nie chce, czy nie może dostarczyć, — sprawą tą obecnie wogóle się nie zajmuję, — zmuszony jestem oświadczyć, że artykuł ten oddałem do prasy jedynie na skutek prośby i na odpowiedzialność p. Kużela, — że zarzuty te obecnie cofam — i za wyrządzoną wskutek fałszywych informacji krzywdę moralną p. dyr. Wodę przepraszam.

Masiak.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 22 lutego 1926 o godz. 10 przed poł. sprzedawać się będzie w składnicy **Firmy Hartwig przy ul. Kr. Jadwigi nr. 3,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

pianino firmy „Seidler", **fortepian** firmy „Schwechlerm", **harmonjum** firmy „Kotkiewicz" **większą ilość krzeseł, kanap, stołów drewnianych i marmurowych, firan, portjerów, kasę „national", fotele, lampy, zegar, obrazy, repozytorjum z lustrem, chodniki** i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 18 lutego 1926 r.

Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie miasta Bydgoszczy.
5161) (—) w. z. **Podoski.** radca miejski.

Obwieszczenie!

Piekarnia nowo otwarta wypieka wszelkie bułki jak: polskie, francuskie, angielskie i rosyjskie taksamo chleb tutejszy biały i razowy, również na rodzaj Moskiewski i Ryski. Oraz wszelkie wypieki cukiernicze. 5146

Proszę o łaskawe poparcie mego nowo założonego interesu.

OTTON KRONSZEWSKI
mistrz piekarski i cukierniczy
ul. Śniadeckich 5 (róg Pomorskiej).

UWAGA!

Ostrzeżenie p. KAROLA KIRSZA we wczorajszym „Dzienniku Bydgoskim" jest bezpostawnem oszczerstwem. Nadmieniam, iż ze składkami nie miałem i niemam w Tow. Powstańców i Wojaków do czynienia i t. p. Sprawa oprze się o sąd i o Zarząd Tow.

5165 **Fr. Raczyński.**

Oszacowania--taksy.

domów i nieruchomości, statystyczne obliczenia, kosztorysy, rysunk. oraz wszelkie roboty budowlane, wykonuje tanio.

Edmund Jażdżewski
Hetmańska 13.
Budowniczy i zaprzysiężony rzeczoznawca na Obwód Sądu Okręgowego w Bydgoszczy (5105)

Krzesła

do wyplatania przyjmuje (5090
Schronisko dla Niewidomych, ul. Kołłątaja nr 13-14. Telefon 11 20.
Na życzenie wysyła się posłańca.

12 pocztówek
3 zł. (5181
„Wiol",
Sienkiewicza nr. 44.

Praczka
poleca się do prania ul. Dąbrowskiego nr. 11 II ptr. lewo. (5125

Rolnicy! Używacie nawozów niewłaściwie,

jeżeli stosujecie azot i kwas fosforowy, a nie wzmacniacie roli równocześnie **SOLĄ POTASOWĄ.**

Jest rzeczą dowiedzioną,

że właśnie (3180

Sztassfurcka sól potasowa

w połączeniu z wspomnianymi nawozami **jakość** roślin **podnosi i zwiększa plony.** Żądajcie bezpłatnej przesyłki broszur i bliższych szczegółowych objaśnień od

Redakcji „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen",
POZNAŃ, ulica Wjazdowa 3.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 22. 2. 26. o godzinie 11 będę sprzedawał przy **ulicy Królowej Jadwigi 7,** najwięcej dającemu i za gotówkę: 5162

2 białe koce, firany, portjery, szklane podstawki, niklowe dzbaneczki do herbaty, cukierniczki niklowe, miski mosiężne, noże, podstawki, małe kryształy, porcelanowy chiński dzbanek, 1 regulator (zegar), zbiory afrykańskie (Sammelecke) itd.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

„LUBA"

Budyń różnych smaków i **proszek do pieczywa Lubomin** — mączka kukurydzana do przyrządzenia domowych legumin, zup owocowych, sosów i t. p. Są to powszechnie znane, wyborowe artykuły produkcji krajowej. Do nabycia niemal we wszystk. składach kolonjal. i drogeryjnych.

Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzyliśmy firmie: Wł. KRZEMIANOWSKI, Inowrocław, Kasztelańska 7.

LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ-POZNAŃ

TORUŃ
„CRISTAL"
Prosta 3 telefon 8-55
wył. i jedyny właściciel A. Bychowski.

Dziś, w sobotę WIELKA PREMJERA
Arcydzieło, które zyskało największy rozgłos na świecie, dla którego otwarte zostały podwoje PARYSKIEJ OPERY, którego premjerę w Paryżu zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzpl. Francuski.

denjalnego arcyjdzieła filmowego
„CUD WILKÓW"
Le Miracle des Loups.

Pocz. przedst. o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę o godz. 3-ej p. poł.
Passe-partout pierwsze trzy dni nieważne. 5140

Koncesjonowane
Kursy Handlowe
G. Vorreau
rewizor ksiąg,
Jagiellońska 14 Bydgoszcz, Telefon 1259. (5055

HENRYK KASZUBOWSKI,
zakład zegarm.-złotniczy
Długa 29 telefon 360
poleca w wielkim wyborze:
zegarki kieszonkowe i na rękę, regulatory jako i wszelką biżuterję.
Reperacje zegarków
— — starannie i spiesznie. — —
Tanio! 3575 **Rzetelnie!**

Fr. Noworyta i Wł. Orłowski
Gdańska 153
Pracownia krawiecka
wykonuje (591
ubrania męskie, wojskowe i urzędnicze.
Ceny przystępne!

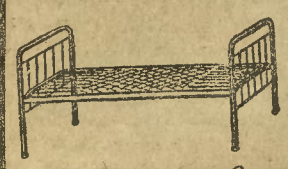

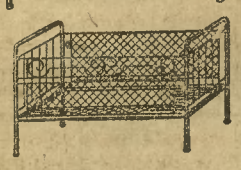

Łóżka żelazne pierwszorz. wykonania
Łóżka dziecięce biało lakowane
Wózki dziecięce w wielkim wyborze
F. Kreski
Bydgoszcz.

Skóry podeszwowe
Skóry wierzchnie
Skóry do półszorków
kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w Bydgoszczy **Przyrzecze 9.** obok Fary
Handel Skór
LUDWIG BUCHHOLZ
Właśc. **Maks Hasenpusch.**
Egzystuje od roku 1845.
Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wykrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3867

Specjalność:
Stemple metalowe, grawury, rytownictwo, godła mosiężne, szablony, monogramy, stemple do laku.

2120
!! Pilne w 1 dniu !!

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n/Wisłą **Telefon 5.**

Na wielostronne życzenie rozpoczynam
z dniem 25 lutego br.
sprzedaż pojedyńczych kapeluszy damskich
garnirowanych i niegarnirowanych
oraz
wszelkich przyborów do stroju
Skoncentrowany wielki zakup dla mego interesu hurtownego umożliwia kalkulację
- - - - - niskich cen dla - - - - -
sprzedaży detalicznej.
Co moda nowego przynosi, zobaczyć można od dnia 25. b. m. pocz. na mojej wystawie.
Fabryka i Hurtownia Kapeluszy damskich i męskich
Leo Kamnitzer
Dworcowa 92 Bydgoszcz Telefon 1094
Największe przedsiębiorstwo branży kapeluszy damskich na miejscu.
3766)

Polskie Tow. Węglowe Telefon nr. 321. **„PETOW"** Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 33 I
poleca się do dostaw
węgla i koksu górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.
Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz". Det liczne składy Bydgoszcz, bocznica 27, plac 28, tel 378, Gniezno: Mieczysława 14, tel. 382 (3

Tartak w Siernieczku
LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.
sprzeda zakładom stolarskim itp. w dowolnych ilościach po cenach przystępnych:
suche sosnowe drzewo tarte
Odziomki: o przekrojach 35, 29, 26 i 23 m/m,
Wierzchołki i czubki: o przekrojach 23 m/m,
Boczne bezsęczne: o przekrojach 23, 16 i 13 m/m.
3760

Przyjęliśmy na Bydgoszcz i okolicę
składnicę kwasu węglowego
firmy
ROMMENHOLLER
Zamówienia uskuteczniamy natychmiast.
C. HARTWIG S.-A.
Bydgoszcz, :: Dworcowa 72.
TELEFON: 190, 468 i 469. 3910

Skóra na pantofle
czarna i brązowa, **prima klamerki do pantofli i drut** poleca tanio
5429 **A. Florek, ul. Jezuicka 14.**

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

Najsilniejsze bóle głowy usuwa
27490)

Polecamy na sezon obecny:
Podkowy -- hacele, piece i rury do piecy
saneczki -- łyżwy.
Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze
Fa. Julju z Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką.
SKŁAD ŻELAZA.
Specjalny oddz. sprzętów kuchennych **ul. Gdańska 6.**
Telefon nr. 28. (30303) **Telefon nr. 26.**

Nie przepłacaj!
Połowę ceny płacicie kupując u
Leona Dorożyńskiego,
ul. Jezuicka 1 (róg Długiej):

Kapelusze dam. jedw. najm.	od zł 7,50
Kostjumy damskie gabardyn.	„ „ 65
Kostjumy damskie bostonowe	„ „ 40
Kostjumy damsk. sport., wełn.	„ „ 40
Płaszcze damskie frenczowe	„ „ 29
Płaszcze sukienne	„ „ 38
Płaszcze gumowe	„ „ 29

Ubrania męskie i chłopięce, czapki, sukienki, bluski, spódniczki.
Zimowe płaszcze bardzo tanio polecam gotowe i na miarę.
Firma chrześcijańska.

Skład skór
Bydgoszcz, ul. Długa 45. telefon 51
poleca stale wielki wybór (3904
skór podeszwowych i wierzchnich
oraz
Przybory obuwnicze.
Stepernia na miejscu.
E. Guhl i Ska.

Prima węgiel górnośląski
z kopalń **Gieschego** oraz (1.45
koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą
Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,
filja w **Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 34, Tel. 668
Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

5000

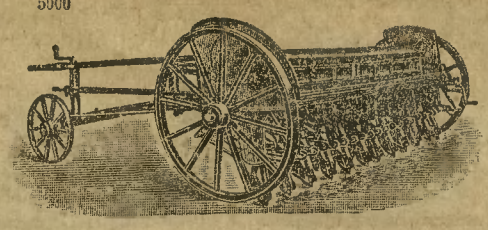

Rolnicy!
Wiosna nadchodzi.
Czas najwyższy zaopatrzyć się w
pługi, kultywatory, brony, SIEWNIKI, dołownniki, walce pierścieniowe oraz **maszyny do czyszczenia zboża.**
Ceny umiarkowane — kredyt długoterminowy.
Józef Szymczak
Bydgoszcz,
Dworcowa nr. 84/85. Telefon 1122.
Warsztaty reperacyjne! **Warsztaty reperacyjne!**

Telefon 150 i 830. **Telefon 150 i 830.** 22
Pierwszorzędny górnośląski
WĘGIEL
koks hutniczy, brykety z węgla kamiennego
dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.
Schlaak i Dąbrowski
Sp. z o. p.
BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.
Zastępstwo koncernu **„Robur" Katowice.**

Czy odgadniecie?
nie loterja **nie podział**

Z-A-N-C-P-N
B-L-I-N-L-U
L-N-O-W-I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie, kołdry watowe, zegarki złote, damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie.
Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania, litery należy ułożyć w szersz **które oznaczają rzu miasta polskie** Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt i niespodziankę.
Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (4819
Przedsiębiorstwo Handlowe „RECORD" Łódź, Skrzynka pocztowa nr. 178.

Farby
dla handlu i przemysłu poleca (3142
Wielkopolska Fabryka Farb, Poznań, Plac Wolności 17.
Oferty i wzory na życzenie.

Konie
silne, zdrowe, dobrze ciągnące, ca. 1,70 m. wysokie, 5—7 letnie kupi
Szwajcarski dwór,
Spółka z ogr. odp.
Bydgoszcz. Telef. 254.
(3641

Skład skór i obuwia z obszernem pomieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz na bardzo dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Józef Dawidowski, Chełmno, Rynek 30 (4352

Rusztowy i maszynowy
Łom
kupuje stale po cenach dziennych
odlewnia żelaza
F. Eberhardt, Sp. z o. por.
Bydgoszcz
30115

Fabryka czekolady i cukierków
z elektrycznem zapędem i z wszelkiemi maszynami i naczyniami, powierzchu około 400 m. **na sprzedaż.** Kontrakt najmu może być zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do 24. bm. (5012
M. Lewandowski, zarządca upadłości.
Bygoszcz, ul. Dworcowa 95a.

Do **prania** żądaj
„Króla"
proszek mydlany
Najlepszy!!!
9010

Kino Kristal
Początek o godz. 6.40 i 8.35
W niedzielę od godz. 3.30

Tylko jeszcze w sobotę niedzielę i poniedziałek wyświetlamy 5204)

piękne arcydzieło filmowe, które na wczorajszej premjerze uzyskało wielkie uznanie, reżyserji **Rex Ingrama** p. t.:

„Płochie Kobietki"

Dramat życiowy w 8-miu wielkich aktach o silnem napięciu i nadzwyczajnej treści i gry artystów.

W rolach głównych piękny jak bożek **Ramon Novarro** i kobieta wampir **Barbara la Marr**

Nadprogram: Tygodnik Aktualności

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Polecam — dopóki zapas starczy
ŚLEDZIE SZWECKIE
w beczkach po 1000—1100 sztuk, 1 b. **98,00 zł** franko stacja Grudziądz, za zaliczką kolejową wzgl. poprzednią gotówką z 1% rabatu. 5171
F. Dumont
GRUDZIĄDZ, Pańska 13.

!Stara Bydgoszcz!
- Koncert -
(5167

Wózki
dziecięce, także kółka osobno, najtaniej sprzedaje; wykonuje również reperacje przy wózikach, rowerach, gramofonach i maszynach do szycia i t. d. Józef Świtalski Poznańska 6. Zważać na nr. domu. (5142

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23190
Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel 1921.

Zakłada
księgi handlowe, zestawia bilanse, udziela porad fachowych i lekcji księgowości rutynowany profesor. Zgłoszenia ul. Gdańska 52, I p. pr. (5047)

Obuwie
własnego wyrobu, wykonane jak na miarę, poleca Gabrjelewicz Plac Piastowski nr 3 Proszę na nr. domu zważać. (5021

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia, czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, Długa 62 (3848

Każda z Pań
niechaj wie, że piękne wiosenne kapelusze, bieliznę strojną, kołnierze, skórki, najtaniej nabyć może tylko u A. Gawęckiej, Stary Rynek 5/6 (5195)

Plisowanie
karbowanie i mereszkowanie sukien damskich, przyjmuję po niskich cenach. Zakowicz, Gdańska 114, podwórze, lewo (5108)

Garbarnia
i białoskórnia Bydgoszcz Okole, Jasna 17, garbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skury, poprawia źle garbowane, wymienia gotowe na surowe. (3860)

„Araus"
biuro obrony prywatnej Dworcowa 13 załatwia sprawy sądowe, hipoteczne, podatkowe, pisze prośby i t. p (2121

Prężenie
firan, prasowanie bielizny szytwnej Ceny przystępne. Jasna 22. (5106

Dobra
lokata kapitału! 3000 do 15 000 zł pod gwarancję hipoteczną i kurs dolara poszukiwane. Of przyjm. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II. (4229

SPRZEDAŻE

Majątki
domy, interesy handlowe poleca na sprzedaż Taszycki, Dworcowa 13 Telefon 780. 5122

Korzystna
sprzedaż Fabryka w pełnym ruchu, 90 maszyn za bezcen na sprzedaż. 2 domy z piekarnią za 35 000 zł, 1 piekarnia do wydzierżawienia, wielki wybór większych i mniejszych domów, wil z ogrodami, ziemskie majątki w każdej wielkości i inne handlowe przedsiębiorstwa. Informacyj udzielam bezpłatnie. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telef. 1183. (5154

Majętność
na Kujawach — wiatrak z żaluzjami 2 gankowy, dom mieszkalny, zabud. gospod., 6 mórg roli w dobrym stanie, żywy i martwy inwentarz sprzeda zaraz korzystnie Fr. Kawałek, Sokolniki, powiat Strzelno. (5128

Plac
do budowania, 3 morgi w Brdyujściu, ulica Łowiecka na sprzedaż Zgł. Par', Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod j 53 199 5075

Skład
w centrum miasta nadający się na każde przedsiębiorstwo, z całkowitem urządzeniem natychmiast do odstąpienia. Oferty do „PAR", Dworcowa 72 pod „Skład". (5117

Ogród
szrejberowski nr. 84-45 do oddania. Bliższe szczegóły ul. Jezuicka 6, II. 5174

Wila
z ogrodem w Bydgoszczy, II-piętrowa, 13 pokoi, 3 kuchnie, 2 łazienki sprzedam za 25.000 zł. Wiadomość u p. Burdzińskiego, Bydgoszcz, ulica Dąbrowskiego 19. (3775

2 domy
handlowe w najlepszem położeniu Bydgoszczy przy wpłacie 15—30.000 zł na sprzedaż. Bliższe Grundtke Pomorska 43. (5147

Dom
sprzedam przy Podgórnej z wolnem mieszkaniem natychmiast. Dworcowa 3 „Zgoda". (5177

Dom
o 2 pokojach i kuchni, 2½ morgi ziemi dobrej, 15 drzew owocowych na sprzedaż. Szwederowo, Halicka 8 obok ul. Leszczyńskiego. 5196

Dom
II piętrowy z oficyną w Inowrocławiu o 36 ubikacjach, z powodu nieszczęścia rodz. za bardzo niską cenę na sprzedaż Wiad. Inowrocław. Zygmuntowska 10. Zakład krawiecki lub D. pie ała Bydg., Nakielska 120 (4895)

Futra
damskie i męskie, kołnierze, stole i pelerynki poleca M. Foreczowa, ulica Cieszkowskiego 17, II. pt. prawo. (5095

Tanio
na sprzedaż dom z ogrodem. Wzgórze Dąbrowskiego 5, Wodzyńska 5173

Ogródek
szrejberowski nr. 29 do oddania. Truś, Błonia nr. 3, III. p. (3184

Skład
kolonjalny, 2 pokoje i kuchnia, urządzenie, towar za 3000 zł do oddania. Oferty pod „Kolonjalka" do Dz. Bydg (5150

Na raty!
Kanapy pluszowe, leżanki garnitury klubowe, materace poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. (5207

Motocykl
„Wanderer" 3½ H P. „Coccorel" 1 H P., 600 i 300 zł, w dobrym stanie na sprzedaż. Jasiński. Jackowskiego 2 5185

Ogórki
kiszone po 60 groszy kopa na sprzedaż Wyczech, Gdańska 112 (5184

Sprzedam
sklep z towarem, jak porcelaną, fajans, szkło osobno lub z domem zaraz. Wiad. Toruń Św Jakóba 17 A Pincel. (4876)

Chrom
sprzedaję po taniej cenie z powodu likwidacji garbarni Kasz bska 9. B Stankiewicz (5158

Tanio.
Łóżka sosnowe, ciemno polerowane, nowe, od 30—45 zł na sprzedaż Łokietka nr. 9 w podwórzu. (5143

2 bilardy
korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien Bydg. (5096

Samochód
ciężarowy w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Zgł. do Dz Bydg. pod „R J. 303". (5135

Sprzedam
szafę do książek, czarn dąb Fiszer. Hetmańska nr. 17 podwórze (5.2

Futra
damskie od 100 zł., futra męskie od 200 zł., różne skórki etole i kołnierze poleca M. Foreczowa, ul Cieszkowskiego 17. II pr. (4899)

Bilard
karambolowy ze wszystkiemi przybor. i wbardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „E. S." 5201

Wózek
ręczny w dobrym stanie sprzedam Zgłosz. do Dzien Bydg. pod „W. K." 5202

Na raty!
Debowe krzesła, łóżka, stoły rozciągane i okrągłe poleca dobrze wykonane Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4. (5208

KUPNA

Kupię
akcje Dr. Romana Maj'a, Banku Przemysłowców, Centrali Rolników, Herzfeld'a, Viktorius, Arcona, Hadroga. Za ostatnie płacę 0,80. Oferty piśmienne „Goniec", Dworcowa 52 pod „Akcje". 5209

POSADY

Podróżujących
na Wlko. i Pom. stale angażuje, znaczek na odpowiedź dołączyć Zgł pod „Prowizja 29/II." do Dzien Bydgoskiego. (5053)

Służąca
potrzebna od 1. 3. 26. z dobremi świadectwami lub polecona z mej strony znaną osobą. Smolarek, Św. Trójcy 33. 5200

Zdolnych
retuszerów-malarzy poszukuje się zaraz do zakładu powiększeń portretowych Sepia Kredka. Pastel. Awarell i Olejne). Of z podaniem warunków nadsyłać: Spychalski Zakład Powiększeń, Toruń Szeroka 2. (5144

Ogrodnik
(dzierżawca) potrzebny do 20 morgowego ogrodu warzywno-owocowego pod miastem. Wiadomość: Gdańska 137 II piętro. (5139

Praktykant
potrzebny. „Wiol", ul Sienkiewicza 44. (5175

Posażnego
i inkasenta kawalera z kaucją 1500 do 1000 zł przyjmę zaraz lub później. Zgłosz. z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu skierować do „PAR", Toruń, Szeroka 46 pod „5172". (5172

Poszukuję
zaraz dzielnych i zaufanych podróżujących na prowizję na Poznańskie i Pomorze. Oferty przyjm. M Cichon, Chocimska 11. (5136

Malarka
potrzebna „Wiol", Sienkiewicza 44. (5203

10 -dni- od 21. II. do 2. III.

Wyjątkowych

Dla klienteli urzędn. na życzenie przedłużone

ca. **6000** metrów

materjałów, podzielonych na 6 serji.

Serja I. Materjał wełniany 140 cm. na ubrania mtr. zł. **5.50**

Serja IV. Czysta wełna 140-150 cm. jednokol. i deseniowe mtr. zł. **18.00**

Serja II. Materjał wełniany 140 cm. na ubrania i kostjumy mtr. zł. **7.80**

Serja V. Czysta wełna 140-150 cm. na ubrania i kostjumy mtr. zł. **25.00**

Serja III. Czysta wełna 140-150 cm. na ubrania i płaszcze mtr. zł. **12.00**

Serja VI. Czesankowe 140-150 cm. najprzedniejszej jakości mtr. zł. **30.00**

Na materjały wybitnie zimowe **30%** rab.

Towary bawełniane po znanych nisk. cenach!

Bez względu na dotychczasowe ceny sprzedaży!

Bez względu na ceny kosztu!

FR. SIKORSKI
Hurtownia wyr. włókn. Dworcowa 31.

10 -dni- od 21. II. do 2. III.

bez względu na zwyżkę dolara

10 -dni- od 21. II. do 2. III.

Licytacja upadłościowa

Całkowite urządzenie (bez sklepu **oraz część pozostałych towarów**

Magazynu Tańskiego, Mostowa 9

sprzedawać będę **w czwartek, 25 lutego** o godzinie 10 przedp. najwięcej dającemu. Bliższe informacje i warunki udziela

A. Kufel, zarządca upadłościowy, 5163) **biuro Unji Lubelskiej 14 a.**

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 23 lutego br o godzinie 2 popołudniu sprzedam w podwórzu firmy **„RAWA"** przy **ul Śniadeckich** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

1 autobus.

Kozłowski,
5168 komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek, dnia 23 lutego br. będą sprzedawane przy **ulicy Paderewskiego 12,** II p'r. w mieszkaniu p. Witkowskiego, przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę, następujące przedmioty: 5169

szafonierka, szafa do rzeczy, 2 stoły, 2 wózki dziecięce, saneczki i krzesełko dziecięce.

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Adwokata
najchętniej notarjusza poszukuje praktyki (bez płatnej) w godz popoł. ukończony prawnik obeznany dokładnie ze sprawami handlowemi. Zgł pod „Praktyka" do Dz Bydg. (5041

Sklepowa
zdolna do samodzielnego prowadzenia interesu spożywczego gastronomicznego z kaucją zł. 5 0, potrzebna. Of. pod „Gastronomiczny do Dzien Bydg. 5110

Uczciwa
i pracowita dziewczyna szuka zajęcia do wszelkich prac domowych Zgł. Stranc, Łokietka 25 (5176

Inteligentny
energiczny fachowiec stolarski, obeznany z maszynami, dobry rysownik, kalkulator i organizator, mogący objąć techniczne kierownictwo i racjonalnie poprowadzić poważne przedsiębiorstwo, poszukiwany. Znajomość języka polskiego i niemieckiego niezbędna Of z podaniem żądanego wynagrodzenia oraz fotografją przyjmuje Dz. Bydg. pod „Fachowiec". (4241.

LEKCJE

Haftu
wyuczam; kurs 6 tygodni. Cena 8 zł. Bocianowo 23, II p. prawo 5197)

Przyjmę
jeszcze kilku początkujących do lekcji gry na skrzypkcach. Cena przystępna Wiadomości Grunwaldzka 99, II. p pr. (5151

Robótki ręczne
haftowanie i rysowanie podług najnowszych wzorów oraz abażury wykonuje szybko, tanio i starannie po niskich cenach. Marja Ligaszewska, Św. arójcy 27 tylko I p. z skłatem nic wspólnego. 5198

Mleczarz
(dzierżawca) potrzebny do parowej mleczarni w ruchu Wiadomość. Gdańska 137, II piętro. (5138

DZIERŻAWY

Interes
mieszkanie wydzierżawię, nadaje się stolarzowi, rymarzowi, szewcowi w mniejszem mieście. Wiadomość: Wiatrakowa 4, parter prawo. (5101

W dzierżawię
dom o wolnych przynajmniej 3 pokojach z kuchnią w Bydgoszczy lub blisko Bydgoszczy z przylegającym ogrodem lub ogrodzoną rolą do 3 mórg Pomieszkanie o 3 pokojach i wygodami w śródmieściu Bydg. wydzierżawcy odstępuję. Zgłosz pod „A. A" do Dz. Bydg. (5076

Domena
1500 mórg, z żywym i martwym inwentarzem przy wpłacie 30.000 zł do wydzierżawienia. Bliższe Grundtke, Pomorska 43. (5148

Skład
kapeluszy, który również nadaje się na inne przedsiębiorstwo jest zaraz pod korzystnemi warunkami do objęcia. Potrzeba ca 2 0 0 zł. Zgł. pod „2 0 0" do Dz. Bydg. (4124

MIESZKANIA

Przy
wpłacie 1500 zł za dzierżawę dwuletnią ogrodu 1½ m. z in. dochodami, oddam bezpłatnie mieszkanie przy tramwaju 5 pokoi zaraz. Zgłoszenia do gospodarza ul Zmudzka nr 1 (Szretery). (5156

Eleganckie
5 pokoj mieszkanie z centralnem ogrzewaniem przy Placu Kochanowskiego zamienię na takowe bliżej Placu Teatralnego. Oferty do „PAR", Dworcowa 72 pod „Mieszkanie". (5118

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią odstąpię przy zakupie mebli. Zgł. pod „40 do Dz Bydg. 5094

Toruń.
Mieszkanie 5-pokojowe oddam temu, kto zapłaci 1—2-rocznej dzierżawy naprzód. Łask. oferty upr. pod „Korzystne" do Dz Bydg. (5114

Solidna
rodzina poszukuje mieszkania 3 pokoj najchętniej od właściciela domu. Oferty pod „Dobre warunki" do Dz. Bydg (5107

POKOJE

Pokoik
umebl. do wynajęcia. Toruńska 184 II ptr. lewo. (5179

Pokój
dla 2 panów od 1. 3 do wynajęcia ul. Długosza nr. 10-11 III ptr. (5178

Pokój
umebl. do wynajęcia dla solidn 1 lub 2 panów Wileńska 3 III piętro prawo. (5180

Pokój
próżny w centrum na biuro z telefonem osobnem wejściem. Pomorska 3 ptr. (5188

Pokój
do wynajęcia dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez Długosza 10 II ptr. 5153

2 pokoje
z używaniem kuchni z meblami na sprzedaż, ul. Orla 26. Gątarek. (5159

Pokój
do wynajęcia Dolina 24. (5120

Pokoju
dla 2 osób poszukuję. Zgł pod „Bracia" do Dzien. Bydg. (5137

Pokój
umebl. frontowy w śródmieściu z elektr. światłem tanio do wynajęcia ewt. dla 2 panów. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (5190

ROZMAITOŚCI

Obiady
domowe z 3 dań na masie zdrowe, obfite 1 zł. w niedzielę flaczki Kawiar ia Wiejska, Gdańska 32 (5157

2000 zł
który zamożny pan pożyczyłby pod zastaw na krótki czas. Oferty do Dz. Bydg. pod „Młoda wdowa". (5085

Który
inteligentny, zamożny pan zajął by się losem bardzo przystojnej młodej wdowy? Oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „Pani". (5086

1000—2000 zł
za wypożyczenie dam w procencie pokój z dobrem utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób. Oferty do Dz. Bydg pod „Luty" (5058

Wspólniczka
samotna, w średnim wieku z kapitałem od pięciu tysięcy zł poszukiwana do pierwszorzędnej restauracji i winiarni kawiarni i cukierni, dla powiększenia przedsiębiorstwa przez samotnego właściciela wielkiego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w centrum Bydgoszczy. Oferty pod „C D 700" do Dz Bydg (5051

Zgubiono
przed tygodniem parasol męski z jasną rączką, przypuszcz. w składzie. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie w Dz. Byd. za wynagrodzeniem. (5046

Złoty
zegarek ręczny, męski zgubiono 19 2 26 ul. Poznańska, Długa. Uczciwy znalazca zechce oddać ul. Poznańska 11. 5193

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby na trudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka
27310

„Foto-Janina"
Zakład Artystyczny Fotografji. Dworcowa 95, aby dać możność korzystania szerszej publiczności, ceny na fotografje znacznie zniżył: 6 pocztówek w pięknem wszorzędnem wykonaniu od 3 50 zł. (5018

Hemoroidy
giną bez doktora i lekarstwa (50 letnie doświadczenie) Wysyłam przepis po otrzymaniu 3 zł. pocz Nowe, Pomorze, J. Wierzbowski (4780)

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20 przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stemplowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. (30179
J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego
ul. Dworcowa 33.

Na post!
Śledzie opiekane, zawijane, najlepsze sery, szprotki, bytlingi, cytryny pomarańcze poleca F. Ziółkowski, Kościelna 11 (2528

W komis
przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30141

Bilansy
regulowanie, zakładanie wszelkich ksiąg handl., oszacowań podatkowych, podejmuje się samodz książkowy. Of. pod „S J." Filja Dz Bydg Toruń Szeroka 46 (4090

Abażury
do lamp elektr, gazowych i naftowych wykonuje F. Piasecka, Zacisze nr. 2 ptr. prawo (3913

Obrazy
malowane w artystycznem wykonaniu na płótnie i i drzewie, pastelowe, portreta z natury, narodowe, krajobrazy, religijne, do ołtarzy i chorągwi i t. d. odnawianie starych wartościowych oryginałów, pod gwarancją nieuszkodzenia wykonuje Ignacy Sergot artysta, ul. Pomorska 8. (3042

Miód
prawdziwy pszczelny pod gwarancją, w blaszankach do 5 kg. razem z opakowaniem i opłatą pocztową 14 zł. 25 gr. Za poprzednią gotówką o 50 gr. taniej Wysyła zaliczką Jan Janczyński i Ska. Horodyszcze p. Kozłów, wojew. Tarnopolskie. (9066

Biuro
korespondencyjne „Progress", ul. Gdańska 31/32, II. p. Przepisywania na maszynie, wnioski, reklamacje, tłomaczenia i korespondencja w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Wnioski do sądu, reklamacje skarbowe, ściąganie należności, sprawy wekslowe i t. p. (2111

Wóziki
dziecięce w wielkim wyborze, najtaniej w firmie T. Bytomski, ul Dworcowa 15a, Gdańska 21 i 31/32. (3 87

Przybory
do wieńców, kwiaty różne, papierowe woskowane do wieńców i do dekoracji, oraz gotowych wieńców. Szarfy papierowe w różnych kolorach i szerokościach, również szarfy materjałowe do wieńców i t. p., poleca po cenach przystępnych firma N Szwajcer, Bydgoszcz, ul. Hetmańska nr. 22, I p. (4872)

SPRZEDAŻE

Tanio!
Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe
poleca (2710
Magazyn odzieży Lucjan Szulc,
Jana Kozimierza 2.
Na raty!

Największy
wybór majątków, gospodarstw, młynów, fabryk, mleczarń, domów, wil hoteli, interesów przemysłowych i handlowych poleca w celu kupna i dzierżawy „Polonia", Bydgoszcz Parkowa 3, Hotel pod Orłem, tel. 698 właściciel Westfalewski. (9016

Majątki
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski. Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582

Dom
w centrum miasta z 2 składami, które przy kupnie 1 skład z mieszkaniem będzie wolny na sprzedaż. Zgłosz przyjmuję Edmund Świtalski Gniezno, Chrobrego 1b (4828

Niebyło okazji
dotąd tak korzystnej, jaką jest kamienica rogowa 36 okien frontu, w rynku w tem 4 interesa, dochód miesięczny 600 zł, a przy fachowem prowadzeniu 1200 zł, wolne do objęcia 2 interesa z mieszkaniem 7 pok. Cena 20.000 zł, wpłata 10—13.000, reszta za parę lat. Wiadomość Dworcowa 80 I, Pogoń.

Dom
dwupiętrowy z ogrodem wolnem mieszkaniem na sprzedaż. ul. Pod górze 50a I ptr. Właściciel. (4834

Kto — chce:
Kupić bardzo korzystnie to proszę Dom I piętrowy z ogrodem owocowo warzywnym, 5 pokoi na I piętrze, zaraz wolne przy tramwaju za 9 000 zł. na rozpłatę lub 8 500 zł za gotówkę sprzedaję. Spieszcie, wyjazd. Zgł. Pogoń, Dworcowa 80 I.

Korzystna
sprzedaż! Domy z interesami i ogrodem wile, gospodarstwa duże i małe, Interesy wszelkiego rodzaju poleca Malek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. (3747

2 domy
parterowe na Wilczaku 5 minut od tramwaju, ogród, stajenki, 2 pokoje i kuchnia e. t c. zaraz wolne, na sprzedaż. Of. pod „5000 gotowką" do Dzien. Bydg. (4825

1000 mórg
800, 715, 700, 680—200 mórg, gospodarstwa od 40—200 mórg, ogrodnictwa kamienice, restauracje, wille, fabryki i młyny poleca Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6 II. (4830

Sprzedam
natychmiast dom z jedną morgą ziemi Czyżkowko, Grunwaldzka 8 (5001

Gospodarstwo
18-morgowe na sprzedaż Nakielska 88. (5045

Dom
z ogrodem, w najlepszem położenie, nadający się na każde przedsiębiorstwo, tanio na sprzedaż Zgł., Thielmann, Margonin. (5031

Zamienię
na dom lub sprzedam 16 morg z budynkami, torfem, łąką, rolą; stacja i szosa w miejscu. Grundtke, Bydgoszcz, ul Pomorska 43 (5 50

Na sprzedaż
gospodarstwo 9 mórg ziemi 6 mórg dzierżawy, kompletnie obsiane z żywym i martwym inwentarzem. Cena według ugody Maksymiljanowo 17. powiat Bydgoszcz. (4849

Willa
z ogrodem 10 pokojowa za 20 000 zł. przy wpłacie 12000 zł natychmiast na sprzedaż. Nowakowski, Kaszubska 34. (5006

Dom
masywny, 11 mórg dobrej roli z inwentarzem, przy głównej szosie na sprzedaż Cena 45 000 zł Jakób Saidak, Solec Kujawski, Tartaczna 6 (5015

Fabrykacja
rur i kolanek do piecy hurtownie i detalicznie na sprzedaż J. Mikut Poznań, Grunwaldzka nr. 25. (32032

Piekarnia
ze składem i przyległem mieszkaniem w powiat. mieście do odstąpienia ulica bezkonkurencyjna Wiad. w Dzien. Bydg. (5013

Skrzypce
stare włoskie okazyjnie sprzedam Zgłoszenia pod „Srzypce" do Dz. Bydg. (4263

Modny
bufet i kredens z powodu choroby tanio na sprzedaż, ul. Wileńska nr. 13 ptr. (5 14

Meble
Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty Piechowiak Długa nr. 8 (18573

Aparat
kociołki do fabrykacji wody selterskiej, także aparat automatyczny aparat 6-cio rzędowy do odciągania na sprzedaż A. Mazur Skoki, pow Wągrówiec. (4822

Baczność
głowy drewniane do robienia kapeluszy, dla pań bardzo tanio, na sprzedaż J. Kruber, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka nr. 82. (5077

Samochód
(Lymuzyna) 30 P. S., gotowy do jazdy. 4 nowe opony, jest zaraz za 2.500 zł na sprzedaż. Zgł pod „Samochód" do Dzien. Bydg. (4125

Fortepjan
(skrzydło) krótkie, w dobrym stanie, za 800 zł na sprzedaż. Of. pod „Fortepjan" do Dzien Bydg. (5031

Najtaniej
w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem. Pomorska nr. 6. (30442

Szezlon
lampa naftowa tanio na sprzedaż. Dr. Warmińskiego 3 II. (4865

Skrzynia
do mąki wielka, 2 koryta z drzewa dla koni tanio na sprzedaż Winkler Pomorska 67 II ptr. (5038

Wózek
dziecięcy i dywan kupię. Długa 17 w składzie. (5082

Tanio
na sprzedaż z powodu przeprowadzki 2 łóżka, piecyk żelazny, lampy, szafki i t. d. Gdańska nr. 46, II lewo. (5008

Importowany
wschodnio-pruski ciemno gniady ogier 8-letni, stemplowany, jest zaraz bezcenna sprzedaż. Kuss, właśc. ziemski, Pobórka p. Białośliwie, pow. wyrzyski. (5028

Krowa
mleczna, świeżo po ocieleniu na sprzedaż. Kallus, Grochol pow. Bydgoszcz. (50 6

Z powodu
całkowitego zwinięcia mojej hodowli kanarków mam na sprzedaż dobrze śpiewające kanarki samce (Staunn Seifert) i samiczki, także regały do klatek, klatki do hodowli małe klatki itd. Makowiecki, ul. Dworcowa 18b II. (4206

KUPNA

Kupię
każdą ilość łoju przetopionego i upraszam o oferty. Juljan Król Nowy Rynek 11, telefon nr. 283. (5022

Kupię
kompletne urządzenie mechaniczne do wyrobu marmolady owocowej, na przerób 1000 centn. podczas kampanji. Ofer. przesyłać, Oziębło Bydgoszcz Zacisze 5. (5016

Kupujemy
10% pożyczkę kolejową Wielkopolski Dom Zleceń, ul. Gdańska 31/32 (3764)

Pianino
kupię Sawicki, Pomorska 8a. (4811

Poszukuję
domu z interesem lub bez albo majątku, nie wykluczone jest większe przedsiębiorstwo, za gotówkę. Of. do Dzien Bydg. pod „Majątek" 3145

Kupię
motor na ropę, 30—35 K M, w dobrym stanie. Of. z podaniem ceny i dokładnym opisem upr. pod „K. M. N." do Dz. Bydg. (5035

Butelki
wszelkiego gatunku także na szkło i butelki od piwa kupuje Handel butelek, Fr. Topoliński Chwytowo 14. (5103

Poszukuję
2 wag. kantówki 10/12-14/14
4 „ szalówki 21-23 m/m
1 „ papy dachowej 100
5 „ skrzynk. 11-13 m/m
Ob. Dąbrowski, Budownictwo. Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (5041

Poszukuję
kupna małego domu ewtl. z interesem, przy wpłacie 3—4 tys. zł. Of. pod „T. 2718" do Dzien. Bydg. (5068

Kupię
maszynę do szycia, łóżko żelazne i leżankę. Of pod „2727" do Dzien. Bydg. (4861

Domek
kupię bez lokatorów. Zgł. do Dz. Bydg pod „Dolar". (5091

LEKCJE

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32 Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. Od 18 lutego nowy kurs. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. (1800

Buchalterji
(księgowości) pojedyńczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, wyuczają zamiejscowych listownie Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 2. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (2187

Bez korepetytora
nauka: matematyki, fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje) Literatury polskiej (krytyka, ćwiczenia, streszczenia). Łaciny (tłumaczenia, preparacje). Historji, geografji (skróty, repetytorja). Języków obcych (słowniki, samouczki). Wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—37. Żądać wszędzie. Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr. (znaczkami) (3789

Lekcyj
łaciny, matematyki, polskiego udzielam. Sienkiewicza 18 II. (5067

Udzielam
pierwszorzędnych lekcyj malowania na batiku. G. Synowiec, Gdańska nr. 18 II p. 5066

Urządzam
kursy dzienne i wieczorne robótek ręcznych wszelkiego rodzaju. Wiśniewska, Grunwaldzka nr. 35. (5041

POSADY

Stenografji
wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara. Warszawa, Krucza 26. (1995

Marszantka
z pierwszym i drugim egzaminem może się zgłosić Salon mód, ul Długa 47. (4275

Podróżującego
na pensję i prowizję przyjmę Zgł. Kujawska nr. 72, skład kolonjalny. (5102

Szlifierzy
do galwanizacji poszukujemy. Fabryka „Sport", Bydgoszcz ul Grodztwo 28. (4837

Poszukuję
dzielnych murarzy do tynkowania Bryc' ul Łokietka 25. (512.

Poszukujemy
ucznia z dobremi świadectwami szkolnemi. Emil Werkmeister Nast Jagiellońska 64, Winiarnia. (5027

Pielęgniarka
w starszym wieku do jednego 1½ r. dziecka może się zgłosić zaraz lub później. Zgł. Z Wiśniewska, młyny wodne i tartak, Koronowo. (4239

Fryzjerka
z 6-letnią praktyką szuka posady od 1 3. lub zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. (5023

Cukiernik
poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. „Par" Grudziądz. Toruńska 4. pod nr. „Wł. 228". 4829

Dziewczyna
uczciwa z wioski lat 18, biegła w polskim i niemieckim szuka posady do dzieci. Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg pod „Uczciwa dziewczyna". (4851

Osoba
młoda, znająca kuchnię polską, krój i szycie, lubiąca dzieci, łagodnego charakteru, poszukuje samodzielnej pracy. Świadectwa dobre. Of. pod „Miła". (4257

Nauczycielka
prywatna, młoda i energiczna, poszukuje od 1 kwietnia posady do młodszych dzieci. Łask. zgł. pod „Prywatna" do Dzien. Bydg. (4169

Osoba
starsza z dobrego domu w krytycznem położeniu poszukuje zajęcia wychowawczyni dzieci ew. do wszelkich prac domowych, pierwszorzędne reprezencje. Sub „Krakowianka" (4846

Gospodyni
kucharka z dłuższą praktyką w restauracji i dobremi świadectwami poszukuje posady od 1. III 26., najchętniej w Bydgoszczy. Of. pod „Gospodyni 1644" do Dz Bydg. 4844

Bankowiec
mając 5 letnią praktykę jak i również w przedsiębiorstwach handlowych (hurtowych) poza sobą, poszukuje celem powiększenia dochodu odpowiednie zajęcie w godzinach wieczornych poza domem lub w własnym biurze. Zgłoszenia u r. się do Dzien. Bydg. pod „Bankowiec." (4836

Siodlarz
żonaty poszukuje miejsca na większem majątku na deputat lub w fabryce, dobrze obeznany w swym zawodzie. Adres wskaże Dz. Bydg (4853

Młoda
wdowa szuka portjerstwa i wszelkiej pracy domowej. Adres wskaże Dz. Bydg. (5123

Modniarka
z 2 letnią praktyką poszukuję zaraz lub później posady dla dalszej nauki. Łask. zgł. pod „Praktyka" do Dzien. Bydg. (5108

Starszy
kąpielowy poszukuje posady Of. pod „K." do Dz. Bydg. (5081

Poszukuję
od 1 kwietnia b. r. na większym lub mniejszym majątku posady jako elew. Oferty pod „Elew" do Dzien. Bydg. (5097

Krawcowa
poszukuje pracy po za domem. Adres w Dzien Bydg. (5093

DZIERŻAWY

Skład
z przyległym pokojem bardzo dobre położenie, z powodu zmiany stosunków, natychmiast do wydzierżawienia. Wiad Dworcowa 18 II., Skład (4273

Ogród
stajnię, szopę, suterenę dużą, suchą wydzierżawię zaraz lub osobno. Garbary 6 II prawo (5119)

Nowa
wielka ubikacja z biurem w centrum miasta, nadejąca się na fabrykę lub składnicę zaraz do wydzierżawienia. Winkler, Pomorska 67 II ptr. (5087

Skład
z 2 pok. i kuchnią przy głównej ulicy dobrze zaprowadzony tow. krótkich zaraz do wynajęcia Gdzie wskaże Dz. Bydg. (4803

Wydzierżawię
ogród warzywny. Szwederowo, Stroma 55. (4823

Ubikacja
w podwórzu nadająca się na spokojny interes do wynajęcia Pl. Piastowski 12, I p. lewo. (5104

MIESZKANIA

5 pokoi
z kuchnią na 3 piętrze świeżo odrestaurowane za pożyczkę 3000 zł. do oddania Of. pod „Właściciel domu 500" do Dz. Bydg. (5089

Odstąpię
3 pokojowe mieszkanie z kuchnią na parterze okolica ul. Łokietka. Zgł. pod „Potrzebne" do Dz. Bydg. (5080

Mieszkanie
luksusowe 7-pokojowe z windą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia Wiadomość: biuro handlowe Taszycki, ul. Dworcowa 13. (4815

Mieszkanie
6—8 lub 3—4 pokojowe w śródmieściu na parterze lub I piętrze wprost od gospodarza poszukuję. Pośrednicy niewykluczeni. Adres: Toruńska 182 parter, W. Chodecki. (4347

Zamienię
3 pokojowe mieszkanie na 3 piętrze na 4—5 pokoi z dopłatą. Zgłosz. Wawrzyński, Bydgoszcz ul. Długosza 15 (5020

Poszukuję
zaraz mieszkania od 1—2 pokoi za odstępnem. Of. pod „M. C. 222" do Dz. Bydg. (5126

Mieszkania
5—6 pokojowego w śródmieściu poszukuje budowniczy, który przeprowadzi remont lub odnowi fasadę. Of. pod „Budowniczy" do Dzien. Bydg. (5072

Mieszkanie
6 pokojowe, odremontowane, na I piętrze, przy ul. Gdańskiej położone, do wynajęcia. Zgłosz. piśmienne pod „1933" do Dzien. Bydg. (5037

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Słowackiego 2 I piętro. (4155

Pokój
umeblowany w Kcyni zaraz do wynajęcia. Of. pod „Kcynia" do Dzien. Bydg. (5043

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Ul. Siemiradzkiego 10, I p. (5029

Mieszkanie
5 pokojowe z wygodami na głównej ulicy w Szubinie zamienię na 3—5 pokojowe w Bydgoszczy. Zgł. do Dzien Bydg. pod „P. W." (5018

Mieszkanie
2—3 pokojowe z meblami lub bez poszukuje się od 1. 4. 26. Zgłosz. pod „105 Z. M." do Dz Bydg. (5049

Pokój
umebl. do wynajęcia Gdańska 104 II ptr. lewo. (5033

Współlokatorka
potrzebna Gdańska 27, prawa ofic., I p. (5047

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bernardyńska 10 II ptr lewo. (5099

Pokój
umebl. zaraz lub od 1. 3. do wynajęcia. Św. Trójcy nr. 30 II ptr. prawo. Hoffmann. (5039

Pokój
frontowy dla 1 2 panów do wynajęcia od 1. 3. Długosza 16 parter lewo. (5040

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 19 II ptr. (5057

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Kościuszki nr. 47. dom frontowy I ptr. Harke. (5036

1—2 pokoje
umeblowane, frontowe, z używaniem pianina, do wynajęcia. Błonia 2. II lewo. (5100

Poszukuję
pokoju umebl. panienka przy inteligentnej polskiej rodzinie w śródmieściu. Of. pod „55" do Dz. Bydg. (5003

Pokój
dobrze umeblowany od 1. III. 26. do wynajęcia. Królowej Jadwigi 10, II. (5074

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (5070

Solidny
bankowiec, poszukuje pokoju kawalerskiego, dobrze umeblowanego o ile możności w centr. miasta i z niekrępującem wejściem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dla bankowca." (5083

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr.
Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert (29177

Obiady
i kolacje. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (3572

Panienka
pragnie zapoznać pana, rzemieślnika celem towarzystwa. Of. do Dz. Bydg. pod „G. 25". (5112

Urzędnik
etat., 8 stopnia, lat 34, pragnie zapoznać panią w wieku 20—26 lat w w celu matrymonjalnym. Łask. zgłosz. pod „C. M." do Dzien. Bydg. (5141

Wdowa
przystojna z 4 pokojowem mieszkaniem szuka męża. Panowie lat 40-50 o dobrym charakterze na stanowisku zachcą złożyć oferty do „Par", Toruń, Szeroka 46 pod „8280" (5063

Wypożyczę
ca. 3—4000 tys. zł pod dobrą gwarancję ewtl. przyłączę się jako spólnik do dobrze prosperującego interesu Of. pod „L. 1576" do Dz. Bydg. (5069

2.500 złotych
pożyczki poszukuję natychmiast Ofiaruję po za pewną gwarancją i procentem pobyt w pięknej siedzibie leśnej (w każdej porze roku) nad dużem jeziorem na Pomorzu, z dobrem polowaniem na kaczki oraz możnością odstrzału kilku sztuk grubej zwierzyny na podjeździe. Dobry ciąg słonek. Spieszne zgłoszenia — li tylko osób z towarzystwa, dobrych myśliwych — proszę skierować pod „Rykowisko" do adm. Dzien. Bydg. (4817

Zgubione
poświadczenie wojskowe unieważniam. Bolesław Knop. (4249

Obelgę
rzuconą na p. Stefana Piaseckiego z Solca Kuj., z ubolewaniem odwołuję. Zychal. (5064

†

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami dnia 19 lutego 1926 r. w 23 roku życia o godz. 3½ nasza najukochańsza córka i siostra

ś. p.

Leokadja Górska

o czem zawiadamia stroskana

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 lutego o godzinie 4 po południu z domu żałoby Garbary nr. 19. (5134

Od niedzieli 21. bm. do niedzieli 28. bm.

wystawa modeli wiosennych

wykonane we własnej pracowni 5160

Kapelusze damskie.

M. Szymankiewicz

Bydgoszcz. ul. Dworcowa 4. Telef. 1177.

Popełniacie samobójstwo

gdy szkodzicie własny majątek, jeżeli zakupujecie **drożej**, przecież **obowiązkiem każdego** jest **zakupywać** po najniższej cenie. Tylko, kto swoją klijentelę tanio i dobrze obsłuży, ma gwarancję, że interes swój do rozkwitu doprowadzi. . . . . .

Najlepsze źródło dla odsprzedawców. - - -

Prosimy obejrzeć nasze pokoje z wystawą.

§ 1. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania szpagatu, papieru pakowego i do zawijania w arkuszach i rolkach we firmie **„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39** w domu Hotelu Gelhorna.

§ 2. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania na materjały piśmienne, papier oraz przybory biurowe, także karty do gry we firmie **„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39** w domu Hotelu Gelhorna.

1243

---

†

Dnia 16 lutego 1926 r. o godz. 16-tej zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. p.

Józef Woźniak

w 69 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 21 lutego o godz. 2¼ po południu z domu żałoby z ulicy Łokietka nr. 7. na stary cmentarz. (5060

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Do łaskawej wiadomości Szan. Publiczności m. Bydgoszczy i okolicy podaję, że **z dniem 20. bm. otwieram**

specjalny magazyn

wyrobów bawełnianych, lnianych bielizny damskiej i męskiej, którą będę wyrabiał tylko na miarę oraz działu wypraw.

Bielizna damska, męska i wyprawy od najskromniejszych do bardzo wykwintnych będą wykonywane pod kierunkiem fachowych sił we własnych pracowniach, co da możność taniej kalkulacji i korzystnego zakupu.

Magazyn będzie prowadzony pod firmą:

Hieronim Małkowski

Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 14.

O łaskawe poparcie mego magazynu prosząc kreślę się (5133

z poważaniem

Hieronim Małkowski.

SERY

Polecam

w każdej ilości po najniższych cenach dziennych:

- **Ser harceński**
- **Lisztwy złote**
- **Ser szwajcarski**
- **Ser ementalski**
- **Ser tylżycki pełnotłusty**
- **Ser tylżycki półtłusty**
- **Ser limburski pełnotłusty**
- **Ser Romadour pełnotłusty**
- **Ser piwny pełnotłusty**
- **Ser stepowy pełnotłusty**
- **Ser stołowy**
- **Ser do smarowania**
- **Ser ziołowy**
- **Ser Gervais** 5034
- **Ser Camenbert**
- **Sielawki**
- **Bitlingi**

AUGUST LATTE

fabryka sera

Kordeckiego 15. Bydgoszcz. Telefon 1108.

Tylko dla odsprzedających Wysyłka pocztą i koleją. — — — — Cenniki gratis.

TRUMNY

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14.

Osiadłem

jako **adwokat**

w Żninie (Rynek)

T. Piskozubowski **adwokat.**

5111

Tańców

nowy kurs, początkujący i dokształcający rozpoczyna **w poniedziałek, dnia 1. III. br.** 5054

szkoła tańców W. Kochańskiego

ul. Lipowa 5a. Bydgoszcz ul. Lipowa 5a.

Łaskawe zgłoszenia codziennie od godz. 12—2 i 4—7. Lekcje prywatnie i w kółeczkach ściśle zamkniętych każdego czasu. Przyjmę zamów. także na prowincję.

Kapelusze męskie **Czapki męskie**

Na wielostronne życzenie rozpoczynam także

sprzedaż detaliczną

kapeluszy męskich i czapek

krajowych i zagranicznych fabrykatów.

Skoncentrowany, ogromny zakup dla mego interesu hurtownego umożliwia kalkulację niską

dla sprzedaży detalicznej.

Fabryka i Hurtownia Kapeluszy damskich i męskich

Leo Kammitzer

Dworcowa 92 Bydgoszcz Telefon 1094

(5113

Maszyny do pikania
Maszyny do liczenia
Urządzenia biurowe
Warsztat reperacyjny

poleca (5052

Stanisław Skóra i Ska.

Bydgoszcz, gmach hotelu „Pod Orłem". Tel. 11-75.

Prace budowlane

wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach o **20% zniżki.** (5078

J. Zabłocki, Jagiellońska 35 b.

Prima dębowe i bukowe

suche deski

oddaje po najtańszych cenach. (5205

A. Lesman.

Bydgoszcz, Gdańska nr. 42. Tel. 266

T. CHMURZYŃSKI i GORCZYŃSKI

Telefon 125. TORUŃ. Telefon 125.

Fabryka likierów, konjaków i araków

niedoścignionej jakości, odznaczonych w r. 1925 **w Paryżu złotym medalem, w Rzymie nagrodą Gran Premio i złotym krzyżem honorowym**

5145) tejże odznaki.

Węgiel Koks

prima górnośląski

drzewo rąbane szczapy

dostarcza franko w dom po cenach konkurencyjnych. (3587

A. Lesman, ul. Gdańska nr. 42. Tel 265.

Wóz skrzynkowy

z siedzeniami naprzeciw siebie, nadający się do polowania Phaetons) tanio na sprzedaż. (4867

Fabryka powozów L. Wegner, Bydgoszcz, ul. Toruńska 183.

Około 100 ctr.

smoły

gazowej

w całości lub mniejszych partjach ma do oddania (5079

„Rolnik", Kubiszyn. Tel. 14.

Dom w Tczewie II ptr. z wolnem mieszk., handlem i podw. w najlepszem położeniu natychmiast tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Piśm. zgł. pod „Dom 222" do Dz. Bydg. 5061

Motor 8 konny wraz ze **śrutownikiem i transmisją** o 1 ganku kamienie wielkości 95 centymetrów, bardzo dobrze utrzymany na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. pod „5059 do Dz. Bydg. (5059

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Iatroligatora

sortymencistę na stałe zajęcie poszukuje (5063

Drukarnia Św. Wojciecha Poznań

Szafę żelazną (5032

w dobrym stanie kupię za gotówkę. Oferty upraszam do Dz. Bydg

---

MARYSIEŃKA

Początek 6,45 i 8,45 w niedzielę 3,20.

Olbrzymia całość razem!

Bilety i karty honorowe dziś i w niedzielę nie ważne!

Ceny normalne.

ALEKSANDRA DUMASA. Nowa nieznana edycja pod tytułem:

Hrabia Monte Christo

WIĘZIEŃ TWIERDZY D'IFF

z treści: Napoleon na Wygnaniu! Na tle politycznem wtrącenie niewinnego do okropnej twierdzy! 20 lat rozpaczy! Bezmiar bogactwa! Miłosna upojność! Tragizm zemsty!

Wytwórnia: FOX. (5132 Reżyserja: E. FLYNN.